



Sobota-Niedziela
27-28/10/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#251 (2165)
NAKŁAD 51 429
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**GRAJ W ZAKŁADY
SPECJALNE!**

Typuj 5 liczb z 45,
wygrywaj już za trafienie 3 liczb!

Graj w punktach



KUMULACJA

3 000 000 zł

POLITYKA \ Adam Andruszkiewicz:
Katarzyna Lubnauer się skompromitowała

Liderka Nowoczesnej obraża Polaków

Katarzyna Lubnauer, szefowa Nowoczesnej, w czwartek na antenie radiowej Trójki sugerowała, że wyborcy PiS są ograniczeni cywilizacyjnie – obrażała tym miliony Polaków. Zdaniem posła Wolnych i Solidarnych Adama Andruszkiewicza Katarzyna Lubnauer skompromitowała się tą wypowiedzią na tyle, że powinna całkowicie się wycofać z działalności politycznej.

s.3

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.7

Zaskakujące żądania władz Lwowa

Rada Obwodowa we Lwowie przyjęła dokument, w którym domaga się usunięcia posągów lwów z cmentarza Orląt Lwowskich. Zdaniem ukraińskiego organu samorządowego pomniki ustawiono nielegalnie, a same lwy są „symbolem polskiej okupacji Lwowa”.

POLSKA

s.4

Patowa sytuacja w LOT

Bartosz Piechota z rady nadzorczej PLL LOT będzie odpowiedzialny za negocjacje z protestującymi związkami zawodowymi. Nowy negocjator jednak nie zadowala strajkujących, podobnie jak złożone przez zarząd spółki propozycje kompromisu. Do rozmów jednak dojdzie.

ŚWIAT

s.7

Koniec ery plastiku

571 europosłów przegłosowało wprowadzenie zakazu sprzedaży na terenie UE jednorazowych narzędzi wykonanych z tworzyw sztucznych. Europejczycy będą musieli się pożegnać z plastikowymi sztućcami, słomkami i patyczkami do uszu. Zakaz ma wejść od 2021 r.

POLSKA

s.5

Homoterror zaatakował polskie szkoły

Ogromne tęcze flagi przy wejściach do szkół, materiały „edukacyjne” ukazujące homoseksualizm jako coś radosnego oraz gadzety ruchów LGBT – tak wyglądał piątek w części polskich szkół. – Sprawdzimy, czy akcja została zorganizowana za zgodą rodziców i czy zapoznali się oni z kolportowanymi materiałami. Jeśli nie, to będziemy podejmowali odpowiednie działania – powiedziała Anna Ostrowska, rzecznik MEN.



CZARNECKI \ Seans lekceważenia i bezlitosna połajanka, które ostatnio zafundował w europarlamencie Verhofstadt Tuskowi, choć to kłótnia w rodzinie, potwierdzają słabą pozycję byłego szefa PO w unijnym establishmentie.

s.2



MUCHA \ Toczy się bój o władzę w Sejmiku Województwa Mazowieckiego. To gra o wysoką stawkę. Dla poważnie osłabionego w skali kraju PSL strata władzy w najbogatszym województwie może być gwoździem do trumny.

s.2





Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 27-28 PAŹDZIERNIKA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Sobota	27.10	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Barnim, Prumencjusz, Iwo, Iwona, Józef, Kapitolina, Manfred, Manfreda, Sabina, Siestrzeniek, Wielebor, Wincenty
07:21	17:18	
Gdańsk	Lublin	
11°C	13°C	
6°C	7°C	
Katowice	Kraków	
12°C	14°C	
8°C	8°C	
Łódź	Poznań	
10°C	10°C	
6°C	6°C	
Warszawa	Wrocław	
10°C	11°C	
6°C	7°C	

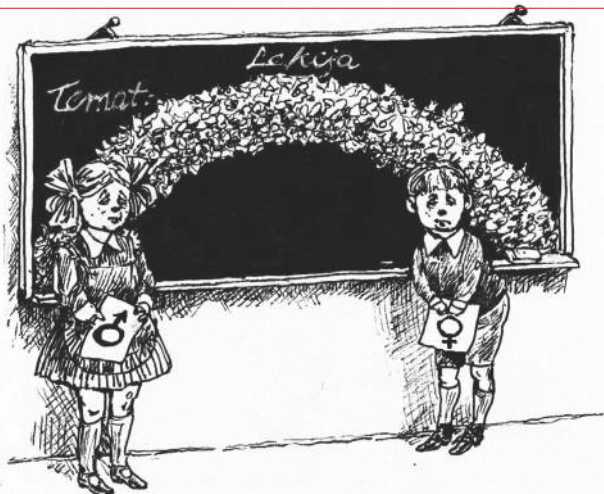
Niedziela	28.10	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alfred, Anastazia, Cyryl, Cyryla, Domabor, Fero, Fidelis, Honorat, Juda, Tadeusz, Ksymena, Sabina, Salwia, Salwiusz, Szymon, Szymona, Tadeusz, Wielimir, Wszeciech
07:23	17:16	
Gdańsk	Lublin	
9°C	7°C	
6°C	9°C	
Katowice	Kraków	
10°C	11°C	
10°C	12°C	
Łódź	Poznań	
6°C	7°C	
5°C	5°C	
Warszawa	Wrocław	
7°C	7°C	
6°C	6°C	

BOGDAN DOBOSZ

Nadsekwańskie stereotypy o Polsce

Informacje o wyborach samorządowych w Polsce ukazały się także we Francji. Większość mediów ograniczyła się do depeszy AFP. Nie zabrakło w niej tradycyjnych niemal stereotypów francuskiego myślenia o Polsce. Odnotowano wygraną PiS, ale podkreślano także dobry wynik PSL, który sumarycznie daje opozycji przewagę. Warto tu przytoczyć taki oto ciekawy passus: „Stronnictwo chłopskie PSL zajęło trzecie miejsce z 16,6 proc. głosów. Jego wynik pokazuje, że kampania była dobra, bowiem PiS włożył wiele wysiłku w agitację na obszarach wiejskich, gdzie mógł liczyć na wsparcie katolickiego kleru”. Fragment ten zawiera niemal wszystkie francuskie stereotypy – zacofaną polską wieś, na której rządzi kler wspierający „ultrakonserwatywny” PiS. Na drugim biegunie są Warszawa i duże „oświecone” miasta, w których triumfowali „liberałowie”.

Rafał Zawistowski



PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

Plusy i minusy wycofania się USA z traktatu INF

Donald Trump zapowiedział wycofanie Stanów Zjednoczonych z traktatu INF (Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces) z 1987 r. o pociskach balistycznych i manewrujących średniego zasięgu (500 km – 5,5 tys. km). Rosja naruszała go od 2007 r. Problemem stały się też Chiny. Od 2017 r. Waszyngton daremnie namawiał NATO do wspólnej reakcji. Teraz postanowił działać sam. Skutki tego mogą być dwojakie. Pozytywne: postawienie Rosji wobec wyboru – albo nowe negocjacje i respektowanie traktatu, albo wyścig zbrojeń, który Moskwa przegra. Zniesienie tej kategorii pocisków ograniczyłoby rosyjskie możliwości uderzenia deeskalującego, tzn. okupacji najechanego kraju i uderzenia jądrowego na wybrany cel dla zademonstrowania, że dla obrony łupu Kreml nie cofnie się przed niczym i trzeba z nim negocjować, a nie walczyć. Negatywne: sprzeciw Niemiec i Francji, pogłębienie pęknięcia w Sojuszu Północnoatlantyckim i rosyjski nacisk, by ceną porozumienia była likwidacja amerykańskiego systemu antyrakietowego w Polsce i Rumunii.



Marcin Wolski

Tęcza w teczce

Dzień niebezpieczny, dzień niewesoły,
tęczowe bractwo wchodzi do szkoły.
„Bądźcie jak Szwecja albo Brytania,
niech żyje gender, seks i onania!
Niech nauczanie zmieni swój profil,
gdzie był pedagog, wlezie pedofil.
W imię radości, w imię równości,
przy dźwiękach różnych ód do radości!
Lecz nim się szaleństw przebierze miara,
drodzy rodzice, krzyknijmy „wara!”.

Ryszard
CzarneckiPac i pałac,
czyli Guy
i Donald

Seans lekceważenia i bezlitośna połańka, którą w tym tygodniu zafundował w Parlamencie Europejskim lider liberałów Guy Verhofstadt szefowi Rady Europejskiej Donaldowi Tuskowi, z jednej strony świadczą o słabutkiej pozycji byłego szefa PO w unijnym establishmentie, a z drugiej są zwykłą kłótnią w rodzinie. Polskie porzekadło z XVIII w. „Wart Pac pałaca, a pałac Paca” pasuje tu jak ulał. Antypolski Belg pewnie ma rację, gdy mówi do „króla Europy”, że miał swoje pięć minut, które właśnie minęło. Tyle że właściwie to samo mówił przed rokiem szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker w obecności Tuska, równie lekceważąco wobec niego stwierdzając, że jego stanowisko jest w UE zupełnie niepotrzebne. Charakterystyczne, że oba wystąpienia, całkowicie niszczące rzekomy autorytet i międzynarodową pozycję pana Donalda, w zasadzie zostały w Polsce przemilczane przez te same media, które cztery lata temu wciskały nam narrację o „prezydencie Europy”. A swoją drogą, można – i słusznie – nie znosić Verhofstadta, ale trudno odmówić mu racji, gdy mówi, że Tusk był twarzą brexitu czy że współodpowiada za klęskę polityki migracyjnej UE. Dodajmy: współodpowiada razem z tymże Verhofstadtem.

Wojciech
MuchaBój to ich
będzie
ostatni?

Toczy się bój o władzę w Sejmiku Województwa Mazowieckiego. To gra o wysoką stawkę. Nie jest tajemnicą, że rządzący nim nieprzerwanie od siedemnastu lat marszałek Adam Struzik robi wszystko, by nie oddać Mazowsza w ręce „straszego PiS”. Wiceprezes PSL ma możliwości, bo solidnie zasłużył sobie na miano barona i jest więcej niż pewne, że łatwo z niego nie zrezygnuje. PiS zaś mocno depcze po piętach ludowcom, dla których strata władzy (koalicyjnej z Platformą Obywatelską) w najbogatszym województwie może być gwoździem do trumny. Wiązać się będzie nie tylko z utratą wpływu na bieg wydarzeń, ale również, co o wiele bardziej bolesne, z odcięciem setek działaczy od lat przyspawanych do stołków od ich synekur i de facto powolną śmiercią osłabionej w całym kraju partii. Prawo i Sprawiedliwość doskonale o tym wie, i pewne jest, że mając realny mandat w postaci największego poparcia w wyborach, nie ma zamiaru zrezygnować z walki o Mazowsze. Wystarczy przekonać dwóch radnych, że nie warto umierać za skompromitowane Stronnictwo, które – jak pokazały wybory – z „ludem” ma już coraz mniej wspólnego. Czy się uda? Bój to będzie krwawy. A dla PSL może być ostatni.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14 NAUKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



KACZYŃSKI I MORAWIECKI WSPIERAJĄ SKURKIEWICZA

WYDARZENIE \ W najbliższą niedzielę odbędzie się ogólnopolska konwencja PiS w Radomiu z udziałem m.in. prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego i premiera Mateusza Morawieckiego – poinformował w piątek kandydat PiS na prezydenta Radomia Wojciech Skurkiewicz.



Czy Katarzyna Lubnauer poniesie konsekwencje za swoje słowa? | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

POLITYKA \ ADAM ANDUSZKIEWICZ: KATARZYNA LUBNAUER SIĘ SKOMPROMITOWAŁA

Liderka Nowoczesnej obraża Polaków

Katarzyna Lubnauer, szefowa Nowoczesnej, w czwartek na antenie radiowej Trójki sugerowała, że wyborcy PiS są ograniczeni cywilizacyjnie – obrażała tym miliony Polaków. Zdaniem posła Wolnych i Solidarnych Adama Andruszkiewicza Katarzyna Lubnauer skompromitowała się tą wypowiedzią na tyle, że powinna całkowicie się wycofać z działalności politycznej.

Marlena Nowakowska

„Takim miejscowościom i miastom, w których PiS wygrał, to trzeba bardzo dokładnie się przyglądać, czy tam nie ma, że tak powiem, ograniczenia cywilizacyjnego” – mówiła szefowa Nowoczesnej w radiowej Trójce. Gdy prowadzący wrócił do jej stwierdzenia i zapytał, dlaczego sądzi, że „ci ludzie i okręgi, które głosowały na PiS, są zapóźnione”, starała się bezskutecznie wybrnąć. „Dlatego, że jak obserwuję jednak to, jak się rozwijają te miasta, te regiony, w których rządziła poprzednio koalicja PO-PSL, mam poczucie, że to była dobra robota” – rzuciła w odpowiedzi.

– Uważam, że jest to mowa pogardy i nienawiści w stosunku do Polski wschodniej, którą mam zaszczyt reprezentować. Nie życzę sobie takich słów ze strony szefowej Nowoczesnej i czuję się urażony. W mojej opinii skompromitowała się tymi słowami na tyle, że powinna całkowicie zrezygnować z polityki – mówi „Codziennej” poseł Wolnych i Solidarnych Adam Andruszkiewicz.

Podkreślił, że nie wyobraża sobie, aby pani Lubnauer mogła kiedykolwiek przyjechać do województw: podlaskiego, lubelskiego czy podkarpackiego i patrzeć mieszkańcom w oczy. – Powinna przeprosić i wycofać się z tych słów – ocenił poseł Wolnych i Solidarnych.

W sprawie wypowiedzi Katarzyny Lubnauer „Codzienna” postanowiła się skontaktować z zastępcą przewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej (EPS) Grzegorzem Długim. Dowiedzieliśmy się, że na razie komisja nie bada tej sprawy. Zdaniem Długiego jest wysokie prawdopodobieństwo, że ktoś z obywateli będzie wzburzony tą wypowiedzią i skieruje odpowiedni wniosek. Dodał, że każdy normalny człowiek wie, gdzie są granice dobrego smaku. – Jestem praktycznie pewien, że ta sprawa trafi do EPS i będzie przez nas rozpatrywana – powiedział Długi.

O komentarz w tej sprawie chcieliśmy poprosić również posła Nowoczesnej Krzysztofa Truskolaskiego. Poseł jednak po tym, jak usłyszał hasło

„Gazeta Polska Codziennie”, nie chciał nawet poznać pytania i stwierdził: „nie da rady”.

Udało się nam natomiast porozmawiać ze Zbigniewem Gryglasem, posłem Porozumienia, który w latach 2015–2017 był związany z Nowoczesną. Jego zdaniem słowa Lubnauer to brak szacunku dla wyborców. – Po mapie Polski widać, że Platforma Obywatelska inwestowała w tych miejscach, w których był ich matecznik. Na wschodzie nie było tych inwestycji. W zakresie infrastrukturalnym są to regiony zapóźnione, ale z całą pewnością nie ograniczone! Żyją tam wspaniali Polacy, którzy bardzo ciężko pracują i zasługują na szacunek. W moim przekonaniu są to są słowa dyskwalifikujące – ocenił Gryglas.

Polityk tłumaczył, że na początku Nowoczesna kształtowała się przez wiele miesięcy. – Dzisiaj mogę powiedzieć, że praktycznie jej nie ma, została wchłonięta przez PO. Słusznie dzisiaj się mówi, że jedyny sukces Grzegorza Schetyny to wchłonięcie kolejnej partii – ocenił.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego już za dwa tygodnie

PAMIĘĆ \ Już 10 listopada na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przed gmachem Dowództwa Garnizonu Warszawa, zostanie odsłonięty pomnik śp. Lecha Kaczyńskiego. Uroczystości odbędą się zgodnie z ceremoniałem, a udział w nich wezmą m.in. prezydent Andrzej Duda oraz prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości na stołecznym placu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zostanie odsłonięty pomnik śp. Lecha Kaczyńskiego. To będzie niezwykła uroczystość, w której wezmą udział najważniejsze osoby w państwie. Głównym organizatorem wydarzenia jest Ministerstwo Obrony Narodowej, a w przygotowaniu włączyły się również kluby „Gazety Polskiej”. O godz. 17 odprowadzona zostanie msza św. w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie, następnie uczestnicy przejdą na pl. Piłsudskiego, gdzie zaplanowane są również przemówienia okolicznościowe.

Z informacji, do których dotarła „Codzienna”, przy odsłonięciu pomnika obecny będzie prezydent Andrzej Duda, szef resortu obrony Mariusz

Błaszczak, a także prezes PiS Jarosław Kaczyński.

– Odsłonięcie pomnika jest zwieńczeniem obietnicy, którą złożyliśmy ponad osiem lat temu w związku z godnym uczczeniem wszystkich ofiar katastrofy rządowego Tu-154M. Myśmy o to walczymy, na to czekaliśmy i wreszcie przychodzi dzień, w którym możemy powiedzieć, że spełniliśmy swój obowiązek. Kolejne pokolenia będą mogły poznawać prawdę o ludziach poległych pod Smoleńskiem i o naszej historii – powiedział redaktor naczelny „Codziennej” i „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz. – My wszyscy, którym zależy na dobrym Polsku, spotkamy się 10 listopada w Warszawie, aby uczcić naszego tragicznie zmarłego prezydenta – dodał.

(jp)

Ku pamięci śp. Aleksandra Szczygły

OBCHODY \ W dniach 26 i 27 października 2018 r. odbywają się uroczystości upamiętniające 55. rocznicę urodzin śp. Aleksandra Szczygły, ministra obrony narodowej, szefa Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, posła na Sejm RP, który zginął w katastrofie samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r.

W piątek o godz. 12.30 wieńiec pod znajdującą się na budynku Biura Bezpieczeństwa Narodowego w Warszawie tablicą upamiętniającą śp. Aleksandra Szczygłę złożył prezydent Andrzej Duda. W sobotę o godz. 17 w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie zostanie odprowadzona msza św. w jego intencji.

Aleksander Szczygło jako minister obrony narodowej w 2007 r. po raz pierwszy w wolnej Polsce zorganizował defiladę wojskową z okazji Święta Wojska Polskiego. To dzięki jego decyzji pieśń Legionów Józefa Piłsudskiego „My, Pierwsza Brygada” stała się pieśnią reprezentacyjną Wojska Polskiego.

Z inicjatywy Aleksandra Szczygły 14 tys. oficerów

i funkcjonariuszy Policji Państwowej zamordowanych przez Sowietów w Katyniu, Charkowie i Twerze otrzymało pośmiertne awanse na wyższe stopnie wojskowe i służbowe. Był zwolennikiem udziału Sił Zbrojnych RP w misjach sojuszniczych i gorącym propagatorem zacieśniania współpracy wojskowej w ramach NATO. Zawsze mówił, że odpowiedzialność za polskich żołnierzy jest dla niego wielkim zaszczytem i najważniejszym zadaniem w życiu.

10 kwietnia 2010 r., lecąc wraz z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim oraz innymi członkami państwowej delegacji do Katynia, zginął w katastrofie samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem.

(mn)

Jacek Liziniewicz

W oficjalnych wypowiedziach przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości nie wykluczają żadnych koalicji. – Wszędzie w Polsce jest możliwa koalicja PiS z takimi przedstawicielami komitetów, którzy chcą działać na rzecz samorządów. (...) Negocjacje trwają – mówił wczoraj Tomasz Poręba w TVP Info. W podobnym duchu wypowiadają się inni najważniejsi politycy dobrej zmiany. – Te rozmowy trwają [na poziomie sejmików]. Przyjeliśmy po wyborach taką postawę, że dokonujemy resetu naszych relacji z partiami opozycyjnymi. Ogólnopolscy liderzy PSL i SLD mówią: żadnej współpracy ze Zjednoczoną Prawicą. Ale już na dole podejście jest zupełnie inne, zwłaszcza w przypadku działaczy partii chłopskiej – mówił w piątek wicepremier Jarosław Gowin.

Trwają negocjacje na Dolnym Śląsku. – Absolutnie nigdzie nie jest jeszcze wynegocjowane porozumienie. Na Dolnym Śląsku są dobre rozmowy, ale jest za wcześnie, że-

POLITYKA \ Walka o koalicje w sejmikach

Zabawa w podchody

Prawo i Sprawiedliwość toczy rozmowy z poszczególnymi radnymi w wielu województwach, aby przekonać ich do przejścia w szeregi dobrej zmiany. Negocjacje są trzymane w ścisłej tajemnicy. W szeregach PSL tymczasem popłoch. Wczoraj marszałek woj. mazowieckiego Adam Struzik wezwał wszystkich radnych sejmikowych na rozmowę dyscyplinującą.



Czy Prawo i Sprawiedliwości uda się zdobyć kolejne sejmiki?

by mówić o porozumieniu gdziekolwiek, to po pierwsze. Po drugie myślę, że nie

warto za dużo mówić o takich rozmowach, bo siłą rzeczy taki dialog wyma-

ga spokoju – mówił Michał Dworczyk w rozmowie z Michałem Rachoniem

w „Kwadransie Politycznym” TVP1.

Rozmowy trwają również z radnymi Polskiego Stronnictwa Ludowego na Mazowszu. Wszystko trzymane jest w tajemnicy, ale politycy PiS z Mazowsza podkreślają, że są dobrej myśli. Możliwe, że trzeba będzie czekać do pierwszego posiedzenia sejmiku. Pismo nosem czują również ludowcy, którzy robią co mogą, żeby dyscyplinować własnych posłów. Wczoraj marszałek Adam Struzik wezwał wszystkich PSL-owców, którzy uzyskali mandat. Mocnych słów nie szczędzi również Władysław Kosiniak-Kamysz, który gdziekolwiek może podtrzymuje deklarację o niewchodzeniu w koalicję z PiS. – Byłbym niewiarygodny, gdybym dzisiaj powiedział coś innego – podkreślił wczoraj w Trójce lider ludowców. PiS nazywa partią „antysamorządową” i zapowiada, że od poniedziałku toczyć się będą ogólnopolskie rozmowy. Co ciekawe, podpisanie współpracy z SLD i KO uzależnia od wspólnych rozmów. W PSL widocznie duch bojowy słabnie. Politycy centralni muszą uspokajać partyjne doły, które nie śpieszą się do wojny z PiS.

Patowa sytuacja w LOT

STRAJK \ Bartosz Piechota z rady nadzorczej PLL LOT jest odpowiedzialny za negocjacje z protestującymi związkami zawodowymi. Nowy negocjator jednak nie zadawała strajkujących, podobnie jak złożone przez zarząd spółki propozycje kompromisu. W piątek do rozmów jednak doszło.

Dla protestujących Bartosz Piechota jest członkiem rady nadzorczej, który ma zachować tylko pozory negocjacji. Zdaniem Moniki Żelazik, przewodniczącej Związku Zawodowego Personelu Pokładowego i Lotniczego, ma on zmiekczyć sytuację, a za miesiąc – jak się wyraziła – będzie to samo, czyli wciąż nie zostaną spełnione postulaty protestujących. Tymczasem, jak podała spółka, Bartosz Piechota jest adwokatem, ekspertem w zakresie rozwiązywania sporów. Od lat jest zaangażowany społecznie w doradztwo prawne dla osób potrzebujących. Spółka szuka porozumienia, bo straty, które ponosi PLL LOT w wyniku odwoływanych lotów, mocno uderzają w kondycję firmy. Jeden odwołany lot do Toronto kosztował spółkę 1 mln zł. Tymczasem od początku

strajku, czyli od ubiegłego czwartku (18 października) do 25 października (czwartek) LOT odwołał w sumie ok. 60 rejsów. Piątek przyniósł kolejne odwołania lotów. Z powodu problemów z załogami (bo strajkują i nie stawiają się do pracy) spółka odwołała kolejnych 18. LOT – aby zachować swoją zdolność operacyjną – leasinguje samoloty wraz z załogami od Travel Service, BlueAir, GetJet, Carpatair, Fly VLM i SmartLynx. Dzięki temu regularność rejsów przez siedem dni strajku wyniosła 95 proc. Przez pierwsze trzy dni nie został odwołany ani jeden lot. Jednakże ta operacja kosztowała przewoźnika dotychczas 3,5 mln zł. Taką wyrwę finansową zafundowało LOT 67 osób na 3 tys. zatrudnionych. Jak poinformował rzecznik spółki Adrian Ku-

bicki, protestujący to grupa najlepiej zarabiających starszych stewardes i pilotów. Ich pensje kształtują się na poziomie (odpowiednio) 9 tys. zł brutto i 30 tys. zł brutto. Aby przerwać impas trwający w spółce, zarząd wyszedł do protestujących z kompromisem rozwiązania sporu, który został przez nich jednak odrzucony. W ciągu kilkunastu miesięcy jest to już 14. propozycja rozwiązania konfliktu. Protestujący okopali się w swoich stanowiskach, nie chcąc już rozmawiać z prezesem zarządu. Śmiechem reagują na składane propozycje. Nie do śmiechu jest jednak firmie, która musi ten konflikt rozwiązać jak najszybciej. Strajkujących nie popierają Solidarność w LOT i cztery inne związki zawodowe. Tylko dwa są w sporze z zarządem.

Lucyna Piwowska

Egzorcyci ostrzegają przed Halloween

AKCJA \ Egzorcyci diecezji płockiej zaapelowali, aby nie organizować i nie uczestniczyć w pogańskim święcie Halloween. „Jest ono obce kulturze polskiej i chrześcijańskiej. Często wiąże się ze wzrostem liczby opętania wśród dzieci, które wcześniej bawiły się w Halloween” – piszą w apelu egzorcyci.

Apel powstał po spotkaniu egzorcystów z biskupem płockim Piotrem Libera, które odbyło się jakiś czas temu. Jednak teraz egzorcyci ponowili swoją odezwę. „Zwracamy się z apelem do rodziców, nauczycieli oraz wychowawców dzieci i młodzieży, aby nie organizowali i nie uczestniczyli w inicjatywie zwanej Halloween. Zgłaszają się do nas rodzice z prośbą o pomoc, z powodu pojawiających się problemów u dzieci (dotyczących opętania), które brały udział w różnych zabawach Halloween” – czytamy w apelu. Egzorcyci diecezji płockiej ostrzegają, że wydarzenia tego rodzaju nie są niewinną, beztroską zabawą, lecz grożą otwarciem się na działanie złych duchów. „Już samo wejście

w przestrzeń demonów, choćby dla zabawy, jest niebezpieczne” – informują księża egzorcyci.

Jednocześnie proponują oni udział dzieci i młodzieży w alternatywnych, bezpiecznych zabawach organizowanych od kilku lat w polskich parafiach pod nazwą Holyween, czyli celebrowaniem dnia Wszystkich Świętych. „Zachęcamy, by zastąpić te niebezpieczne praktyki Halloween, świętem Holyween – organizacją korowodów świętych, podczas których dzieci i młodzież przebrani za świętych, na przykład swoich patronów, uczestniczą w balach świętych i czuwaniach modlitewnych” – piszą w apelu egzorcyci diecezji płockiej.

(sm)



PIŁKA RĘCZNA I POLSKI PATRIOTYZM

WYDARZENIE \ Piłka ręczna chyba najbardziej ze wszystkich dyscyplin sportu związana jest z historią odzyskania niepodległości – zaznaczył prezydent Duda z okazji gali 100-lecia piłki ręcznej w Polsce.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIOTR DUDA NADAL RZĄDZI SOLIDARNOŚCIĄ

WYDARZENIE \ Piotr Duda pozostanie przewodniczącym Solidarności. Na kolejną kadencję wybrali go uczestnicy odbywającego się w Częstochowie XXIX Krajowego Zjazdu Delegatów.

WYWIAD \ Z KAROLEM TCHÓRZEWSKIM, kandydatem PiS na prezydenta Siedlec w II turze wyborów samorządowych, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Nie prowadzę kampanii hejtu. Ja mam inny plan

Mój program, zwany piątką Karola, to pięć punktów wsparcia dla miasta i mieszkańców.

Wygrał Pan w I turze wyborów na prezydenta Siedlec, zdobywając 42 proc. głosów, a drugi z kolei kandydat, Andrzej Siłnik ze stowarzyszenia „Bezpartyjne Siedlce”, zdobył 32,9 proc. głosów. Jak podsumowałby Pan dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej?

Z jednej strony jest to kampania na programy, a z drugiej kampania hejtu i nieuzasadnionych zarzutów. Główne argumenty przeciwników politycznych to nieustanne nawiązywanie do faktu, że jestem synem ministra [ojcem Karola Tchórzewskiego jest minister energii Krzysz-

tof Tchórzewski] i że jestem z PiS, dlatego podnoszą hasła: nie głosuj na Tchórzewskiego, nie głosuj na PiS. Nie są to argumenty merytoryczne, niestety.

W kampanii musiał Pan się zmagać z falą hejtu. Czy to były najtrudniejsze momenty w dotychczasowej kampanii?

Kampania trwa, dlatego nie wiem, czego jeszcze mogę się spodziewać, ale najtrudniejsze są ataki mediów na szczeblu ogólnopolskim, bo jestem jednym z nielicznych kandydatów lokalnych, o których „pamiętają” ogólnopolskie



Karol Tchórzewski, kandydat PiS na prezydenta Siedlec | fot. Przemysław Piątkowski/PAP

portale, nie pisząc jednak o moim programie, tylko ciągle o tym, czym jestem synem. Jednak na „anty-”, przeciwko komuś, nigdy nie buduje się dobrego programu dla miasta czy powiatu.

Czym Pan przekonuje wyborców do swojej kandydatury?

Moim programem i dotychczasowym doświadczeniem. Jestem od dwunastu lat radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego, którego bu-

dżet wynosi ok. 3 mld zł, wiceprzewodniczącym komisji budżetu i finansów, przewodniczącym klubu radnych PiS. Pełnię tę funkcję z wyboru i ludzie, którzy na mnie głosowali, zrobili to ze względu na to, co sobą reprezentuję. Pracowałem także w domu maklerskim na wielu stanowiskach.

Stara się Pan prowadzić kampanię merytorycznie. Na co będą mogli liczyć mieszkańcy Siedlec w razie zdobycia przez Pana fotela prezydenta?

Mój program, zwany piątką Karola, to pięć punktów wsparcia dla miasta i mieszkańców: siedlecka rodzina plus, siedlecka praca plus, Siedlce miasto przyszłości, siedlecka infrastruktura plus i Siedlce miasto obywatelskie. W programie jest także obiad dla seniora, więc po spełnieniu odpowiednich warunków seniorzy mogliby spożywać obiad w takiej cenie, jaką płacą za obiady dzieci w szkolnych stołówkach. Zaproponowałem również uzupełnienie programu 500+, ponieważ uczniowie kończący 18 lat tracą do dofinansowania, więc teraz otrzymywaliby taką kwotę do czasu zdania matury.

Homoterror wymierzony w dzieci

SKANDAL \ Ogromne tęczowe flagi przy wejściach do szkół, materiały „edukacyjne” ukazujące homoseksualizm i inne dewiacje seksualne jako coś radosnego i gadżety ruchów LGBT – tak wyglądał piątek w części polskich szkół. – Sprawdzimy, czy akcja została zorganizowana za zgodą rodziców i czy zapoznali się oni z kolportowanymi materiałami. Jeśli nie, to będziemy podejmowali odpowiednie działania – powiedziała „Codziennej” Anna Ostrowska, rzecznik MEN.

Jak już informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „Codziennej” w 211 szkołach w Polsce środowiska LGBT przeprowadziły akcję „edukacyjną”, nazwaną „Tęczowym piątkiem”. „Wszystko po to, żeby młode lesbijki, geje, osoby biseksualne, transpłciowe, queer i interplciowe poczuły, że w szkole jest miejsce też dla nich” – tłumaczył organizator wydarzenia, czyli Kampania Przeciw Homofobii (KPH).

Bulwersujący jest fakt, że MEN nie dostało wcześniej żadnych sygnałów ani prośb odnośnie do organizacji tego „święta”. Co więcej,

według informacji, które dotarły do naszej redakcji, część rodziców z placówek, w których przeprowadzono „Tęczowy piątek” również nie miała pojęcia o tej inicjatywie.

O komentarz ws. kampanii poprosiliśmy przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN).

– Jesteśmy na etapie zbierania informacji o tej akcji. Wiemy już, że nie została ona przeprowadzona na taką skalę, jak informowali jej organizatorzy. Mamy jednak sygnały od zaniepokojonych rodziców, którzy dowiedzieli się, że w placówkach ich dzieci zorganizowano „Tęczowy

piątek”. Kuratoria monitorują sprawę i po analizie wszystkich danych będziemy w odpowiedni sposób reagowali – powiedziała „Codziennej” Anna Ostrowska, rzecznik resortu edukacji. Zapytaliśmy również, co MEN będzie robił w sytuacji, kiedy okaże się, że dyrekcja szkoły bez odpowiednich pozwoleń przeprowadziła kampanię KPH. – Przede wszystkim będziemy prowadzili kontrole doraźne, sprawdzali, czy akcja została zorganizowana za zgodą rodziców, czy zapoznali się oni z materiałami przekazywanymi w tym dniu w placówkach oświatowych. Jeśli nie, będziemy podejmowali odpowiednie kroki prawne – wyjaśniła nam Ostrowska.

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski (KWKKEP) wydała oświadczenie w tej sprawie. „Należy pamiętać, że wszelkiego typu programy odnoszące się do wychowania bezwzględnie muszą być ustalane wspólnie z rodzicami i nauczycielami [...]. Każdorazowa forma edukacyjna w tym zakresie wymaga odrębnej zgody rodziców wyrażonej na piśmie [...] – napisał bp Marek Mendyk, Przewodniczący KWKKEP.

Jan Przemyński

Wnioski można składać do 16 listopada

SZUSZA \ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła rolnikom ponad 640 mln zł z tytułu rekompensat z powodu suszy. – Wypłata idzie bardzo sprawnie – mówił wczoraj minister Jan Krzysztof Ardanowski. Ministerstwo Środowiska wydłużyło termin składania wniosków dla rolników do 16 listopada.

Decyzją ministra rolnicy mogą składać wnioski o pomoc suszową do 16 listopada. Jak podkreślił szef resortu rolnictwa, wydłużony termin ma dać możliwość ubiegania się o pomoc tym wszystkim, którzy nie mają jeszcze protokołu oszacowania szkód w uprawach lub innych wymaganych dokumentów. – Chodzi o to, by pomoc dotarła do wszystkich poszkodowanych – powiedział Ardanowski. Minister zapewnił, że w razie wyczerpania planowanej na 1,5 mld zł puli środków na pomoc suszową zostanie ona zwiększona.

Do 25 października do ARiMR wpłynęło ponad 266 tys. wniosków na kwotę blisko 1,68 mld zł. Na konta rolników przelano łącznie ok. 640 mln zł. Z kolei

rybakom poszkodowanym przez tegoroczną suszę agencja wypłaciła 3,9 mln zł.

Wniosek należy złożyć do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego.

Tegoroczna susza była największym tego typu zjawiskiem w ostatnich latach. Straty wstępnie wyceniono na 1,5 mld zł. Susza stała się problemem w kampanii wyborczej. Niektóre gminy rządzone przez Polskie Stronnictwo Ludowe specjalnie opóźniały wydanie protokołów, aby wywołać falę niezadowolenia wśród rolników.

(jal, armir.gov.pl)



fot. Michaela Rehle/Reuters

W NIEDZIELĘ WYBORY W HESJI

NIEMCY \ Ostatnie sondaże przed niedzielnymi wyborami w Hesji sugerują, że zarówno chadekom z CDU/CSU, jak i socjaldemokratom z SPD grożą dotkliwe straty, podczas gdy Zieloni mogą liczyć na duże zyski i będą walczyli z SPD o pozycję najsilniejszego ugrupowania w tym landtagu. Wyniki mają być znane w poniedziałek.

PJONGJANG-SEUL \ Trwa rozbrajanie linii demarkacyjnej

Pokojowe zmiany na półwyspie

W Panmundżonie na linii rozgraniczającej Koreę Północną i Koreę Południową odbyły się w piątek rozmowy wojskowych przedstawicieli obu państw poświęcone realizacji wstępnego porozumienia pokojowego. Z regionu sukcesywnie usuwane są też broń i budki strażnicze.

Aleksander Kłos

Celem cyklicznych rozmów przedstawicieli obu Korei jest realizacja zawartego we wrześniu porozumienia, uzgodnionego przez Kim Dzong Una i Mun Dze Ina podczas szczytu w Pjongjangu. Piątkowe spotkanie dotyczyło utrzymania stałego kanału łączności w celu unikania kryzysów i przypadkowych starć. Zajmować ma się tym wspólny komitet wojskowy.

Dzień przed rozmowami zdemilitaryzowano wspólnie kontrolowany rejon Panmundżonu. Usunięto również miny z granicy łączącej obie Koree. Przygotowano się także do pierwszego wspólnego poszukiwania szczątków żołnierzy, którzy zginęli w trakcie wojny koreańskiej w latach 1950–1953. Państwa koreańskie zdecydo-



Pierwsze wspólne poszukiwania szczątków żołnierzy, którzy zginęli w trakcie wojny koreańskiej | fot. POOL New/Reuters

wały się także na usunięcie do końca br. 11 posterunków granicznych oraz utworzenie stref buforowych wzdłuż granicy lądowej i morskiej.

Kolejne kroki w celu unormowania sytuacji na Półwy-

spie Koreańskim nie osłabiają jednak czujności Waszyngtonu, który przeciwstawia się łamaniu sankcji nałożonych na komunistyczny reżim w Pjongjangu. Amerykańskie ministerstwo finansów

poinformowało, że nałożyło kary na dwie firmy i biznesmena z Singapuru – Tana Wee Benga. Próbowali oni obejść międzynarodowe restrykcje wobec Korei Północnej poprzez pranie pieniędzy

w amerykańskim systemie finansowym. Ministerstwo poinformowało, że złożyło również wniosek o postępowanie wobec Benga.

Biały Dom wciąż domaga się od reżimu w KRLD przeprowadzenia pełnej denuklearyzacji. Pjongjang chce jednak poluzowania sankcji już teraz, a nie dopiero po zakończeniu tego procesu. USA są gotowe na pewne ustępstwa. Za takie można uznać m.in. decyzję Waszyngtonu o zawieszeniu wspólnych manewrów z Koreą Południową. Pentagon argumentował tę decyzję chęcią wsparcia procesu pokojowego w regionie. Reżim Kima stoi bowiem na stanowisku, że ćwiczenia są dla niego zagrożeniem i przyczynkiem do inwazji na KRLD. Większość testów nuklearnych, prowadzonych przez Pjongjang, była właśnie odpowiedzią na wojskowe manewry w regionie.

Dzięki zdecydowanej od początku prezydentury postawie Donalda Trumpa wobec Korei Północnej Kim Dzong Un przestał grozić użyciem broni atomowej. Jeszcze w tym roku, jak zapowiadał doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego John Bolton, może dojść do kolejnego spotkania obu przywódców.

Trwa serial wokół sędziego Kavanaugha

USA \ Przewodniczący senackiej komisji sądowniczej Chuck Grassley poprosił Departament Sprawiedliwości o przeprowadzenie śledztwa w sprawie prawnika Michaela Avenattiego i jego klientki Julie Swetnick. Oskarża ich o spisek mający zakłócić pracę Kongresu w związku z oskarżeniami kierowanymi pod adresem Bretta Kavanaugha.

O Julie Swetnick głośno zrobiło się w czasie przesłuchania sędziego Kavanaugha. Oskarżyła go bowiem o to, że w latach 80. brał udział w imprezach, na których dochodziło do zbiorowych gwałtów, a on sam miał pomagać w otumanianiu ofiar wzmocnionymi drinkami. Reprezentował ją prawnik Avenatti, który zasłynął jako przedstawiciel Stormy Daniels – aktorki filmów pornograficznych, która oskarżała prezydenta Donalda Trumpa o ukrywanie romansu z nią.

Zdaniem wielu komentatorów zeznania Swetnick były

mało wiarygodne. Zwracano uwagę, że jest starsza od Kavanaugha i z tego powodu oboje raczej nie obracaliby się w tych samych kręgach towarzyskich. Wątpliwości budził również fakt, że wiedząc, co się dzieje na tych imprezach, nie tylko nikomu o tym nie powiedziała, ale brała udział w kolejnych. Także jej adwokat kazał wątpić w szczere intencje. Avenatti nie ukrywa bowiem swojego zaangażowania w lewicową politykę. Jest nawet brany pod uwagę jako potencjalny kandydat Demokratów na prezydenta.

Przewodniczący senackiej komisji sądowniczej Chuck Grassley zwraca uwagę na to, że wkrótce po pisemnym złożeniu zeznań Swetnick sama sobie zaprzeczyła. „Złożyła zeznania pod przysięgą 26 września. Jednak 1 października udzieliła wywiadu telewizji NBC, w którym wycofała się lub zaprzeczyła kluczowym elementom tych zeznań” – czytamy w oświadczeniu. „W późniejszych wywiadach także Avenatti rzucił wątpliwości lub zaprzeczył oskarżeniom” – wskazuje dokument. – Kiedy obywatel ujawnia informacje ważne dla pracy komisji, to traktuję je poważnie – powiedział dziennikarzom Grassley. – Ale w ogniu walki politycznej niektórzy świadomie próbują zwodzić komisję. To przeszkadza nam w pracy. Marnuje też nasz czas i środki dla destruktywnych celów – dodał.

Odpowiedź prawnika Michaela Avenattiego była szybka. „To wyraźnie polityczna sprawa” – napisał na swoim profilu w portalu społecznościowym – „Na szczęście dla nas senator Grassley nie jest zbyt mądry. To był duży błąd z jego strony” – dodał.

.....
Wiktoria Młynarz

Włosi nie zmieniają projektu budżetu

FINANSE \ Nie zmienimy ani przecinka w odrzuconym przez Komisję Europejską projekcie budżetu na przyszły rok – oświadczył wicepremier Włoch i szef MSW Matteo Salvini. W podobnym tonie wypowiedział się włoski minister ds. europejskich Paolo Savona.

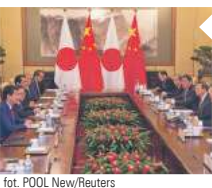
Po tym, jak Komisja Europejska z powodu zbyt zawyżonego – jej zdaniem – bo ustalonego na poziomie 2,4 proc. PKB deficytu odrzuciła projekt włoskiego budżetu i dała trzy tygodnie na jego korektę, w Italii nie cichną krytyczne komentarze polityków na temat decyzji KE. – Nie zmienimy ani przecinka w projekcie budżetu na przyszły rok – powiedział wicepremier Włoch i szef MSW Matteo Salvini. Dodał, że włoski rząd jest spokojny o rozwój sytuacji. – Ponieważ jesteśmy dobrze wychowani, „liściki” z Brukseli otwieramy, czytamy i odpowiadamy. Oni odpisują, a my znów odpowiadamy, ale nie zmienimy budżetu, który doprowadzi do wzrostu Włoch – stwierdził. – Jeśli Bruksela albo jakiś profesor chce, aby wzrost we Włoszech wyniósł zero przecinek

coś tam, to trafił nie na ten rząd co trzeba i nie tego ministra – dodał.

Salvini podkreślił, że w projekcie budżetu zapisano ponad miliard euro, by pomóc oszukanym posiadaczom oszczędności w bankach. – Podczas gdy poprzednie rządy zabierały, my oddajemy. Nie wszystko, ale przynajmniej część. Jeśli jakiś bank albo firma potrzebuje pomocy, my jesteśmy do dyspozycji – zapewnił wicepremier.

W podobnym tonie wypowiedział się włoski minister ds. europejskich prof. Paolo Savona. – Odeślemy do Brukseli ten sam projekt budżetu – stwierdził w wywiadzie dla włoskiej stacji telewizyjnej Sky Tg24. – Włoskie finanse są mocne i nie ma ryzyka niewypłacalności – zaznaczył.

.....
(jak)



BĘDĄ WSPÓŁPRACOWALI

PEKIN \ Premier Japonii Shinzō Abe i jego chiński odpowiednik Li Keqiang zapowiedzieli w piątek poprawę dwustronnych relacji. W trakcie rozmów zawarto także szereg porozumień gospodarczych.



ĆWICZENIA NA MORZU

FINLANDIA \ U południowo-zachodnich wybrzeży Finlandii rozpoczęły się międzynarodowe ćwiczenia sił morskich Northern Coasts 18. Połączone są one z trwającymi równolegle manewrami NATO „Trident Juncture-18”.

UKRAINA \ Rada obwodowa chce usunąć lwy z cmentarza Orląt

Zaskakująca decyzja władz Lwowa

Rada Obwodowa we Lwowie przyjęła dokument, w którym domaga się usunięcia posągów lwów z cmentarza Orląt Lwowskich. Zdaniem ukraińskiego organu samorządowego pomniki ustawiono nielegalnie, a same lwy są „symbolem polskiej okupacji Lwowa”. Przeciwko decyzji Lwowa zaprotestował resort polskiej dyplomacji.

Paweł Kryszczak

Dążenie do potajemnego ustawiania pomników polskiej okupacji Lwowa trwa przy jednoczesnym niszczeniu ukraińskich pomników na terytorium Polski, co odbywa się za milcząco zgodą polskich władz lokalnych – głosi oświadczenie prasowe lwowskiej Rady Obwodowej. Dokument w spra-

wie usunięcia lwów poparło w głosowaniu 45 spośród 84 deputowanych Rady Obwodowej Lwowa. Zdaniem lokalnych polityków „wspomniane posągi będą wykorzystywane przez polskie koła radykalne do prowokacji na Ukrainie i staną się podstawą pogorszenia stosunków ukraińsko-polskich”.

Dwa kamienne lwy stanowiły integralną część Pomnika Chwały, który został uro-

czyście odsłonięty w 1934 r. Jeden z lwów dzierżył tarczę z godłem Rzeczypospolitej oraz inskrypcją: „Tobie, Polsko”. Drugi natomiast miał na tarczy herb Lwowa i napis: „Zawsze wierny”. Autorem monumentów był Rudolf Indruch, weteran walk o Lwów. Cmentarz Orląt Lwowskich stanowi wydzieloną część nekropolii Łyczakowskiej. Znajdują się na nim mogiły uczestników bitwy o Lwów, poległych w latach 1918–1920.

W 1971 r. sowieckie władze zdecydowały się na dewastację nekropolii, w tym Pomnika Chwały, oraz usunięciu z niej lwów. Po kilkadziesiąt lat, w grudniu 2015 r., dzięki usilnym staraniom m.in. ze strony polskiej Fundacji Dziedzictwa Kulturowego oraz Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie, lwy wróciły na swoje miejsce. W planach było przeprowadzenie konserwacji zniszczonych figur, jednak ostatecznie do tego nie doszło. Powodem był wniosek ze stycznia 2016 r. lwowskiej Rady Obwodowej do policji. Służby miały sprawdzić, czy posągi znalazły się tam legalnie i czy ich ponowne umieszczenie na nekropolii nie ma charakteru antyukraiń-



Od kilku lat lwy na cmentarzu Orląt są zastonięte płytami | fot. Darek Delmanowicz/PAP

skiego. Od tamtej pory lwy zamaskowane są paździerzową dyktą.

Sprzeciw wobec planowanych działań Lwowa wystosował w piątek polski MSZ. „Ministerstwo zdecydowanie sprzeciwia się możliwości

nielegalnego usunięcia lwów z cmentarza Orląt. Strona ukraińska została uprzedzona o negatywnych konsekwencjach, jakie ten ruch miałby dla stosunków dwustronnych” – czytamy w komunikacie resortu.

Dowody przemawiają przeciwko Saudom

RIJAD \ Saudyjska prokuratura generalna przyznała, że na dziennikarzu Dżamalu Chaszodżdżim dokonano zabójstwa z premedytacją. Z kolei tureckie władze przedstawiły Waszyngtonowi dowody, którymi dysponują w tej sprawie.

Arabia Saudyjska początkowo odrzucała oskarżenia o udział w śmierci dziennikarza. Po dwóch tygodniach Rijad zmienił retorykę i potwierdził, że 59-letni Chaszodżdżi został zabity. Pierwotnie miał zginąć w wyniku bójki z kilkoma osobami na terenie saudyjskiego konsulatu w Stambule. Teraz arabska prokuratura twierdzi, że w placówce dokonano zabójstwa z premedytacją. Jak na razie saudyjskie służby aresztowały 18 obywateli. Dokonano także rozszarad w kilku ministerstwach. Saudyjski następca tronu książę Muhammad ibn Salman przewodniczył zaś pierwszemu posiedzeniu komisji, która ma zrestrukturizować saudyjskie służby wywiadowcze.

W środę tureckie władze udostępniły szefowej CIA Ginie Hospel dowody dotyczące zamordowanego

2 października na terenie konsulatu Arabii Saudyjskiej w Stambule dziennikarza. Po powrocie z Turcji do USA Hospel zaprezentowała je prezydentowi Donaldowi Trumpowi. Początkowo przywódca USA apelował o niewyciąganie zbyt pochopnych wniosków w oskarżaniu władz w Rijadzie, jednak później, pod wpływem nowych materiałów, zażądał od Saudów prowadzenia przejrzystego śledztwa. Jak informuje turecka telewizja NTV, zatacza ono coraz szersze kręgi, gdyż tureckiej policji zezwolono na przeszukanie studni w ogrodzie w konsulacie Arabii Saudyjskiej. Wcześniej saudyjskie władze nie wyrażały zgody na prowadzenie tam poszukiwań. Strona turecka od początku podejrzewała, że dziennikarz został zamordowany w konsulacie, a jego ciało stamtąd wywie-

ziono. Saudyjczycy początkowo odrzucali te oskarżenia. Nie chcą także podać, gdzie znajdują się zwłoki Chaszodżdżiego.

Pokrętne tłumaczenia Rijadu skrytykowały nie tylko USA, ale także wiele europejskich krajów. Niemcy zapowiedziały, że do czasu wyjaśnienia sprawy nie będą sprzedawały Rijadowi uzbrojenia. W czwartek kanclerz Niemiec Angela Merkel rozmawiała o zabójstwie dziennikarza telefonicznie z królem Arabii Saudyjskiej Salmanem. Paryż jednak nie poparł stanowiska Berlina i poinformował, że swoje sankcje na Saudyjczyków nałoży dopiero wtedy, gdy zostanie dowiedziona ich wina. Podobną decyzję podjęła także Finlandia, która sprzedaje Rijadowi m.in. ratowniczy sprzęt wojskowy.

Aleksander Kłos

Koniec ery wszechobecnego plastiku

BRUKSELA \ Europosłowie wydali wyrok na plastikowe akcesoria, które zaśmiecają środowisko. Europejczycy będą musieli pożegnać się z plastikowymi sztuczkami, słomkami i patyczkami do uszu.

571 europosłów przegłosowało wprowadzenie zakazu sprzedaży na terenie UE jednorazowych narzędzi wykonanych z tworzyw sztucznych, które stanowią 70 proc. odpadów morskich. Od 2021 r. sprzedaż podobnych produktów będzie nielegalna.

Oprócz eliminacji plastikowych akcesoriów, każdy z krajów członkowskich UE będzie zobowiązany do opracowania kampanii społecznych, mających na celu wyjaśnienie, jaki wpływ na środowisko mają plastikowe odpady oraz zachęcenie obywateli do zmiany nieekologicznych nawyków. Europejczykom będą proponowane produkty wielokrotnego użytku oraz takie, które są bezpieczne dla środowiska i nadają się do recyklingu.

Tekst rezolucji przewiduje również kolejne ograniczenia, które mają zacząć

obowiązywać na terenie UE od 2025 r. Wówczas ograniczenia mają objąć także opakowania na produkty spożywcze, tj. plastikowe pojemniki na dania gotowe, warzywa czy lody. Producenci będą zmuszeni opracować nowe, bardziej ekologiczne metody pakowania swoich towarów.

Europosłowie planują również redukcję ilości odpadów pochodzących z wyrobów tytoniowych, szczególnie filtrów papierosowych, które zawierają plastik. Eksperti informują bowiem, że jeden niedopałek papierosa może zanieczyścić do tysiąca litrów wody, a rzucony na ziemię rozkłada się do 12 lat. Eurodeputowani szacują, że do 2025 r. odpady tytoniowe uda się zmniejszyć o połowę, a do 2030 r. będą one stanowiły jedynie 20 proc. swojej obecnej objętości.

Joanna Kowalkowska



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

MIESZKANIA+ JAK ŚWIEŻE BUŁECZKI

BUDOWNICTWO \ W ciągu czterech godzin pierwszego dnia naboru na gdyńskie mieszkania+ zgłosiło się ponad 750 chętnych. W ciągu pierwszych minut było już 200 kandydatów. Do zasiedlenia jest 172 lokali, zbudowanych w ramach rządowego programu. Nabór wniosków potrwa do 30 listopada 2018 r.

HANDEL \ Po interwencji polskiego rządu Amerykanie złagodzą zakaz importu

Polska wieprzowina jest OK

Departament Rolnictwa USA zniósł ograniczenia na import wieprzowiny z 16 polskich zakładów – poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. – Ograniczenia dotyczą obecnie jedynie trzech zakładów, ale możliwy jest z nich eksport produktów przetworzonych termicznie – podał resort rolnictwa.

Jan Kamieniecki

Stany Zjednoczone 18 października wstrzymały czasowo import polskiej wieprzowiny, tłumacząc, że produkty pochodziły z zakładów znajdujących się w strefie z ograniczeniami w związku z afrykańskim pomorem świń (ASF) i zgodnie z międzynarodowymi przepisami zakłady te nie powinny eksportować mięsa. Polska strona podjęła natychmiastowe działania, aby rozwiązać nieporozumienie wokół handlu wieprzowiną z USA.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski powiedział, że tak szybkie rozwiązanie problemu było możliwe dzięki zaangażowaniu wielu osób, m.in. minister przedsiębiorczości i technologii Jadwigi Emilewicz, amba-



Mięso, które trafiło na amerykański rynek, spełniało wszystkie wymogi przepisów weterynaryjnych | fot. Pixabay/d

sadora Polski w Waszyngtonie oraz Inspekcji Weterynaryjnej, która szybko przekazała niezbędne informacje i dokumenty. – To pokazuje, że w takich sprawach trzeba działać natychmiast, zdecy-

dowanie i szybko – podkreślił Ardanowski.

Minister Emilewicz wkrótce po ogłoszeniu przez Amerykanów czasowego wstrzymania importu polskiej wieprzowiny spotkała się w tej

sprawie z zastępcą ambasadora USA w Polsce Erikiem F. Greenem. Podczas spotkania, w którym uczestniczył także główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk oraz przedstawiciel MSZ, wyja-

śniono, że mięso, które trafiło na amerykański rynek, spełniało wszystkie wymogi przepisów weterynaryjnych, w tym przepisów prawa europejskiego.

Według informacji Pawła Niemczuka doszło do pomyłki związanej z określeniem statusu miejsc, z których pochodziło wyeksportowane mięso. W wyniku działań podjętych przez polską stronę Departament Rolnictwa USA zniósł ograniczenia na import wieprzowiny z 16 polskich zakładów. Jak informuje resort rolnictwa, w przypadku trzech, z których dostawy kwestionowały USA, nadal obowiązują ograniczenia, możliwy jest z nich jednak eksport produktów przetworzonych termicznie.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski podkreślił, że Polska nie może sobie pozwolić na utratę amerykańskiego rynku, ponieważ w ostatnim czasie Stany Zjednoczone wyrosły na jednego z najważniejszych odbiorców naszej wieprzowiny. W ub.r. Polska sprzedawała w USA ok. 60 tys. ton tego mięsa, a jego wartość wyniosła 176,8 mln euro.

(PAP)

Orlen zmniejsza udział rosyjskiej ropy

DYWERSYFIKACJA \ PKN Orlen kontynuuje dywersyfikację dostaw ropy naftowej i nie wyklucza dostaw nowych gatunków z ropy z kolejnych kierunków – zapowiedzieli przedstawiciele zarządu. Podkreślali, że dziś udział ropy rosyjskiej w imporcie wynosi 70 proc., podczas gdy w 2013 r. było to 100 proc.

W III kwartale trwała dalsza dywersyfikacja dostaw ropy, m.in. zakup ok. 130 tys. ton z Nigerii. Nie jest wykluczone, że do rafinerii PKN Orlen będą dostarczane wkrótce nowe gatunki ropy z nowych kierunków – poinformował członek zarządu ds. rozwoju Zbigniew Leszczyński.

W październiku tankowiec z ładunkiem 130 tys. ton ropy z Nigerii przeznaczonej dla PKN Orlen dotarł do terminalu naftowego w Gdań-

sku. Była to pierwsza w historii dostawa do Polski ropy z zachodniej Afryki.

– Badamy różne kierunki dostaw ropy i jesteśmy jak najbardziej otwarci na kolejne. Wymaga to jednak badań i analiz m.in. pod kątem możliwości przerobu w naszych instalacjach – wskazał członek zarządu ds. finansowych Wiesław Protasewicz. – Konsekwentnie badamy możliwości zakupu i kompletność z własnymi technologiami – powiedział Protasewicz. Jak dodał, ropa nigeryjska zawiera mniej siarki niż ropa rosyjska i można z niej wyprodukować więcej tzw. produktów białych – benzyny, oleju napędowego czy nafty.

Protasewicz przypomniał, że obecnie 70 proc. ropy, sprowadzanej przez koncern pochodzi z Rosji, pod-

czas gdy w 2013 r. PKN Orlen sprowadzał wyłącznie rosyjską. – Będziemy chcieli nadal zmniejszać udział tej ropy – zaznaczył.

W połowie października prezes Daniel Obajtek zapowiadał, że poziom dywersyfikacji dostaw ropy naftowej w PKN Orlen powinien osiągnąć ok. 30 proc. do końca tego roku.

Grupa PKN Orlen zarządza sześcioma rafineriami w Polsce, Czechach i na Litwie, prowadzi też działalność wydobywczą w Polsce i w Kanadzie. Jej skonsolidowane przychody ze sprzedaży sięgnęły 95,36 mld zł w 2017 r. PKN Orlen poinformował też w czwartek o rekordowym wyniku segmentu detalicznego w trzecim kwartale 2018 r. – To najwyższy wynik w historii – zaznaczył dyrektor wykonawczy ds. planowania i raportowania Rafał Warpechowski. Na koniec trzeciego kwartału grupa PKN Orlen miała 2787 stacji paliw, co oznacza wzrost o 30 rok do roku. W Polsce liczba stacji wzrosła o 16, Niemczech o dwie i w Czechach o 12 stacji. Spółka jest notowana na GPW od 1999 r.

(pch, PAP)

Lotniska idą na rekord

TRENDY \ 2018 r. będzie rekordowy dla regionalnych lotnisk – prognozuje Związek Regionalnych Portów Lotniczych. Do października br. wszystkie trzynaście portów zanotowało wzrost liczby pasażerów, obsługując prawie 21,9 mln osób, czyli o 3,2 mln więcej (17,1 proc.) w porównaniu z analogicznym okresem 2017 r.

Po trzech kwartałach 2018 r. największymi portami regionalnymi były: Kraków z 5,06 mln obsłużonych podróżnych, Katowice (3,97 mln), Gdańsk (3,88 mln), Wrocław (2,59 mln) oraz Modlin (2,33 mln). Największy przyrost zanotowały Katowice, które obsłużyły o 844 tys. pasażerów więcej niż rok wcześniej. Drugi był Kraków, gdzie ruch wzrósł o 705 tys. osób. Porty regionalne uzyskały 62-proc. udział w całości ruchu pasażerskiego w Polsce.

Jak zauważa prezes ZRPL Artur Tomasik, dynamika wzrostu ruchu pasażerskiego na polskich lotniskach regionalnych jest wyraźnie lepsza niż średnia dla europejskich portów lotniczych, która według danych stowarzyszenia ACI Europe (Airports

Council International Europe) wynosi ok. 7 proc. – Mimo optymistycznych statystyk na horyzoncie rysują się czynniki, które będą stanowiły zagrożenie dla utrzymania wysokiej dynamiki wzrostu. Od września 2017 r. obserwujemy systematyczny wzrost ceny baryłki ropy naftowej – tłumaczy Tomasik. W odpowiedzi na tę sytuację największe na rynku linie niskokosztowe starają się zwiększać przychody m.in. poprzez zmianę polityki bagażowej, a to się wiąże ze wzrostem ceny biletu.

W 2017 r. z polskich lotnisk regionalnych skorzystało 24,3 mln osób. Związek prognozuje, że w 2018 r. obsłużą one blisko 28 mln pasażerów.

(p.woz, PAP)

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

CZyste Powietrze HITEM

PROGRAM \ Polacy złożyli już 7,5 tys. wniosków w programie Czyste Powietrze. W systemie zarejestrowało się 47 tys. osób. WFOŚiGW odebrało 65 tys. telefonów, a stronę beneficjentów odwiedziło blisko 300 tys. osób. Wnioski należy składać w WFOŚiGW właściwym dla miejsca położenia nieruchomości objętej wnioskiem o dofinansowanie, od 19 września 2018 r. do 30 czerwca 2027 r.

...
 fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Miedzynarodowe targi ochrony środowiska POL-ECO SYSTEM to największe i najważniejsze wydarzenie w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, prezentujące zaawansowane technologie, rozwiązania i produkty służące zrównoważonemu rozwojowi. Podczas tych trzech dni goście targów mogli poznać najnowsze trendy w elektromobilności, zobaczyć nowe rozwiązania w gospodarce odpadami, zapoznać się z ofertą odnawialnych źródeł energii. Na targach zaprezentowało się również wiele instytucji, w tym m.in. Ministerstwo Środowiska, Instytut Ochrony Środowiska, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Uwagę przykuwały również Lasy Państwowe, które zaprezentowały swój najnowszy nabytek – samochody elektryczne. Dużą popularnością cieszyło się też stoisko Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To właśnie ta instytucja zorganizowała najwięcej dyskusji panelowych z ekspertami z Polski i zagranicy.

Otwarcie z udziałem ministrów

Wielkie otwarcie odbyło się we wtorek i wzięli w nim udział m.in. minister energii Krzysztof Tchórzewski oraz minister środowiska Henryk Kowalczyk. List do uczestników wystosował premier Mateusz Morawiecki. „Środowisko naturalne to nasze dobro wspólne, a dbałość o nie jest miarą dojrzałości naszego kraju. [...] Targi POL-ECO SYSTEM to największe i najważniejsze wydarzenie dotyczące ochrony środowiska w Polsce. Prezentowane będą najnowocześniejsze technologie, rozwiązania i produkty z zakresu ochrony środowiska. [...] Cieszę się, że hasłem przewodnim jest »Czyste powietrze w trosce o zdrowie, klimat, środowisko« – napisał w swoim liście premier Mateusz Morawiecki, który odczytał wiceminister Mazurek. Podczas otwarcia wręczono również wiele nagród wystawcom, a Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska przyznała certyfikaty EMAS, które wręczane są za działalność na rzecz środowiska. W tym roku otrzymały je Indorama Ventures i OFI Michaliszyn. W debacie otwarcia wzięli udział wspomniani ministrowie, ale również Kazimierz Kujda, pre-

POZNAN \ 30. targi POL-ECO SYSTEM zakończone

Dbałość o środowisko miarą dojrzałości kraju

To były trzy intensywne dni dla podmiotów zajmujących się ochroną środowiska. Na targach POL-ECO SYSTEM zaprezentowało się kilkuset wystawców z polski i zagranicy. W tym czasie odbyło się również dziesiątki debat panelowych z udziałem polskich i zagranicznych ekspertów.



Podczas trzech dni targów goście mogli poznać najnowsze trendy w elektromobilności, zobaczyć nowe rozwiązania w gospodarce odpadami, zapoznać się z ofertą odnawialnych źródeł energii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

zes NFOŚiGW. To kierowana przez niego instytucja podpisywała trzy umowy – o symbolicznych numerach 999, 1000, 1001 – na dofinansowanie kolejnych przedsięwzięć ekologicznych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Tylko w ramach tego przedsięwzięcia w sumie zainwestowano ponad 29 mld zł w projekty na terenie całej Polski. Szczęśliwe numery widniały przy dofinansowaniu: modernizacji Regionalnego Centrum Recyklingu Orli Staw w pobliżu Kalisza (wartość projektu – 78 mln zł, dofinansowanie – 53 mln zł), budowy kanalizacji i modernizacji oczyszczalni ścieków w Aleksandrowie Kujawskim (36 mln zł, 22 mln zł) oraz budowy i przebudowy systemu ciepłowniczego w Bełchatowie (10,5 mln zł, 8,6 mln zł). Podczas uroczystości zaprezentowały się też Lasy Państwowe, które sprzedały pierwsze prawa do pochłaniania dwutlenku węgla. – To dopiero początek, projekt pilotażowy. Leśne Gospodarstwa Węglowe obejmują na razie 12 tys. ha lasu, gdzie przez 30 lat pochłonięte zostanie dodatko-

wo 1 mln ton CO₂ – mówił podczas uroczystości Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Czyste powietrze przede wszystkim

W trakcie trzech dni paneli eksperci najwięcej miejsca poświęcili jednak programowi Czyste Powietrze. Zdaniem Henryka Kowalczyka w program zostanie zainwestowane ok. 100 mld zł publicznych pieniędzy i drugie tyle prywatnych. – Statystycznie zostanie wydane ok. 200 mld zł, które z pewnością napędzą gospodarkę. Chcemy wyciągnąć wnioski z istniejących już programów, które podejmowały samorządy. Przeważnie polegało to na tym, że zmieniano piec na bardziej ekologiczne formy ogrzewania, które okazywały się droższe, co z kolei kończyło się tym, że po kilku latach ludzie wracali do tańszych źródeł ciepła. Dlatego mówimy nie tylko o czystym powietrzu, ale również o termomodernizacji budynków, co niesie realne oszczędności. Do tej pory stać na to było jedynie najbogatszą część społeczeństwa, która mogła sobie pozwolić na inwestycje, w za-

mian otrzymywali oni kolejne oszczędności. My chcemy wyjść z tego kręgu i umożliwić oszczędności wszystkim – mówił Henryk Kowalczyk. Co ciekawe, program chwalił również przedstawiciele Komisji Europejskiej. Zadowolona nie krył Wolfgang Munch. – Jestem dumny z sukcesu, który odnieśliśmy jako Komisja na tym celu. [...] Jest to jedno z narzędzi do wprowadzanie polityki poprawy jakości powietrza – mówił Munch. Oczywiście program jednak ma swoje cienie. Mówił o nich m.in. Jarosław Orliński z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. – W przyszłym roku będziemy mieli pik inwestycyjny związany z perspektywą UE 2014–2020. Pojawiają się więc trudności. Z pewnością wyzwaniem będzie problem z pracownikami i fachowcami. Innym są materiały i kwestia cen – mówił Orliński. Jego zdaniem dzięki temu programowi przedsiębiorcy będą mieli szansę przestawić się na działalność, na którą będzie duże zapotrzebowanie.

Zaangażować wszystkich

Zdaniem ekspertów, aby program się powiódł, po-

trzebne jest zaangażowanie wielu ekspertów z polski i zagranicy. Wiadomo, że założenia będzie koordynował NFOŚ, ale za wdrażanie będą faktycznie odpowiadały wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. To one przyjmują wnioski od chętnych do termomodernizacji budynków. Dlatego podczas targów wiele mówiło się o funkcjonowaniu i zaangażowaniu WFOŚ. Pretekstem była również 25. rocznica ich działalności. W program będą też zaangażowane instytucje finansowe, polskie BOŚ Bank i Bank Gospodarstwa Krajowego, ale także Bank Światowy. Co sześć tygodni wszyscy zainteresowani biorą udział w spotkaniach roboczych. – Doskonale współpracuje się nam ze stroną polską, najlepiej świadczy o tym fakt, że spotykamy się co sześć tygodni w podobnym gronie i nie skaczemy sobie do oczu – mówi nam Carlos Piñerúa, przedstawiciel Banku Światowego na Polskę i kraje bałtyckie.

.....
 Materiał przygotowany we współpracy z NFOŚiGW.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PODRÓŻE

13

KULTURA

14

NAUKA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

Ropa nadal w dół

SUROWCE \ W Stanach paliwo tanieje. Wpływ na to ma atmosfera giełdowa i obawy o nadpodaż surowca. Słabo metale przemysłowe, zwłaszcza nikiel. Złoto silne słabością rynku.

Rafał Grodowski

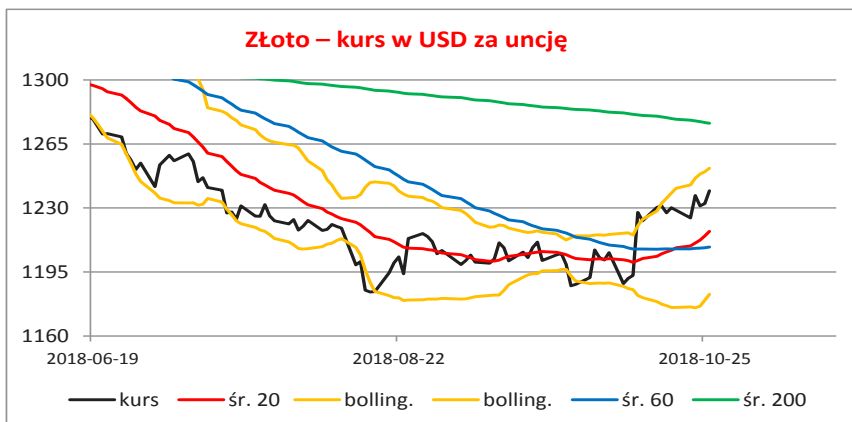
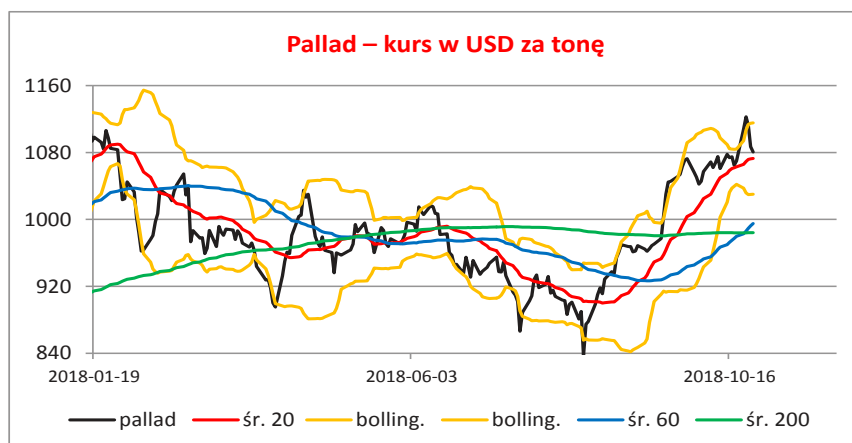
Ropa naftowa po silnym ciosie z wtorku nie potrafiła odegrać. Środa przyniosła wprowadzenie znacznie mniejsze osłabienie, a czwartkowy wzrost o 0,95 proc. dla gatunku brent pozwolił się zbliżyć do kursu 77 USD, ale wczorajszy poranek to kolejne osłabienie i coraz wyraźniejsza perspektywa, że październik będzie bardzo słabym miesiącem. Rok temu październik przyniósł wzrost kursu o 7 proc., a tegoroczny to jak na razie zmiana ceny także o 7 proc., tyle że w odwrotnym kierunku.

Ropie na pewno nie pomagają trudne ostatnie dni na giełdowych parkietach, a także dane o rosnących zapasach. Departament energii poinformował, że w ubiegłym tygodniu zapasy ropy wzrosły o ponad 6 mln baryłek. To potwierdziło siłę wtorkowego odczytu API, wskazując na wzrost o 9 mln baryłek.

Wczoraj na rynek napłynęła informacja z Chin, z której wynika, że dwa koncerny petrochemiczne przestaną czasowo kupować irańską ropę. Nie umocniło to paliwa, bo być może kluczem do osłabienia są informacje o zbyt dużej podaży na rynku i zbyt silnych zapasach nie tylko w USA, ale i w Chinach.

Drugi strategiczny surowiec, czyli miedź, także nie może biecącego tygodnia zaliczyć do bardzo udanych. Metal co prawda w poniedziałek poprawił swój odczyt, ale kolejne dni przyniosły osłabienie i funt pomarańczowego metalu był przez chwilę bliski spadku poniżej 270 centów. Do tego nie doszło, lecz wczoraj tuż po godz. 9 metal tracił 1 proc., notując kurs 2,72 dol. W tym scenariuszu analitycy dopatrują się przede wszystkim obaw o globalną koniunkturę. Metal, którego notowania wyjątkowo silnie uzależnione są od sytuacji w Chinach, wydaje się jednak znacznie odporniejszy na wahania koniunktury niż ropa naftowa.

Mocny w czwartek dolar tym razem nie osłabił złota. Metal po środowej przecenie w czwartek zyskał symbolicznie na wartości, utrzymując kurs powyżej 1,230 USD. Wczorajsze wczesne przedpołudnie także umocniło jego kurs. Wpływ relacji dolara do euro nie był aż tak znaczący,



jak drożającego jena (kurs USD spadł poniżej 112 JPY) sugerujący, że inwestorzy znowu szukają bezpiecznych aktywów. Eksperci zwracają także uwagę na ogólną niepewność. Amerykańskie spółki miały w miarę udany III kwartał, co nie znalazło jednak potwierdzenia na giełdach, a silny w relacji do walut europejskich dolar w dalszym ciągu nie wydaje się aż tak bezpieczną lokatą. Złoto od trzech tygodni porusza się dość spokojnie z szansą na wybicie i pokonanie 1,240 USD. A taki kurs na zamknięciu byłby najlepszym wynikiem w ciągu trzech miesięcy.

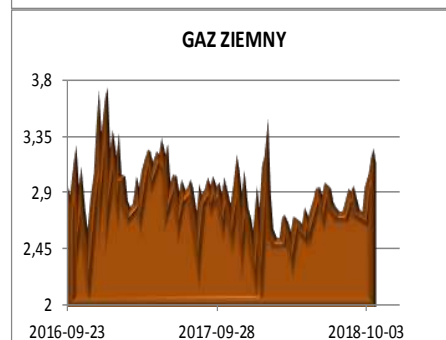
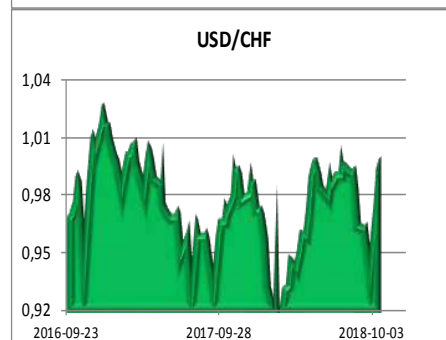
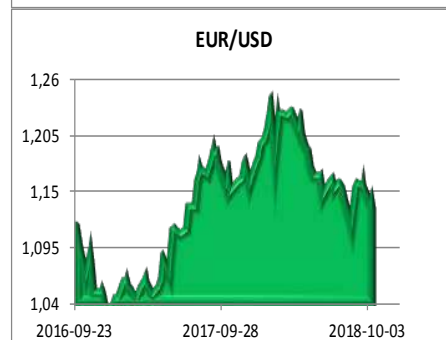
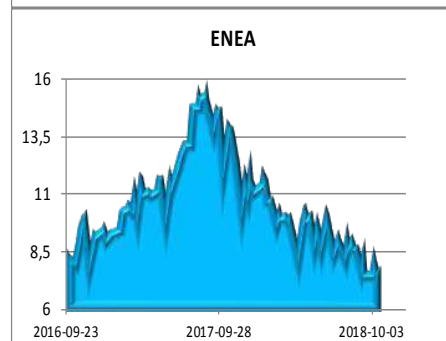
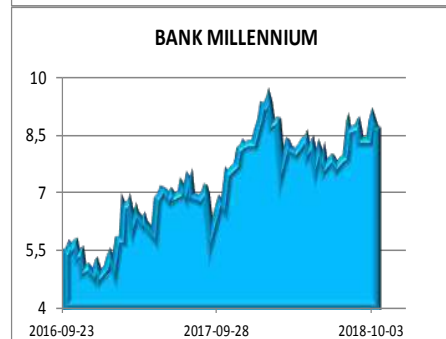
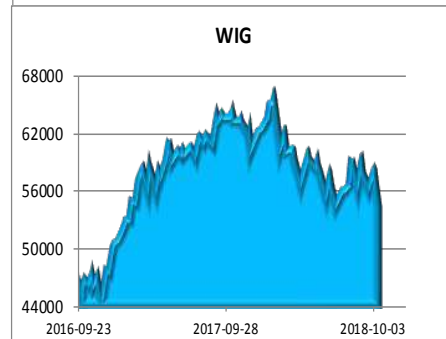
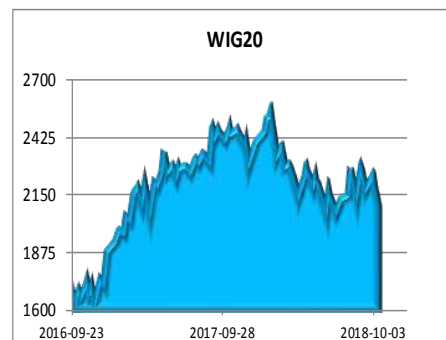
Fatalny obraz notowań giełdowych na kontynencie nie pozostał bez wpływu na ropę. Gatunek brent tuż po godz. 9 notował spadek o ponad 1 proc., by potem nieco odegrać i o godz. 10.30 pozostawać na zdecydowanie mniejszym minusie.

Słabą atmosferę rynkową potwierdzały notowania metali przemysłowych. Indeks sektora tracił ponad 1 proc., schodząc do najsłabszego odczytu od połowy września. Spory

wpływ na to miał nikiel, który tracił ponad 2 proc., notując piąty z rzędu spadek. Za tonę metalu płacono mniej niż 12 tys. USD, czyli najmniej od grudnia ubiegłego roku.

O godz. 12 z odbicia cenowego na ropie nie było już śladu. Paliwo traciło ponad 1,3 proc., schodząc poniżej kursu 76 dol. Tak wyraźne i gwałtowne osłabienie to efekt nie tylko giełdowej paniki, ale także sugestii o zbyt dużej podaży. Sugestii, która płynie ze strony Saudów, co wydaje się zaskakujące, bo jeszcze kilka dni temu to państwo sugerowało zwiększenie produkcji paliwa. Rozpoczynające się 4 listopada sankcje wobec Iranu także utrzymują niepokój, bo zagadką jest, czy rzeczywiście Teheran zostanie wyeliminowany z rynku ropy.

Na niepokojach naftowych i giełdowej atmosferze skorzystało złoto. Metal w południe testował poziom 1,240 dol. Drogie złoto i mocny o tej porze jen wskazywały, że inwestorzy nie mają przed sobą nudnego weekendu.



OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

„Sales Support Systems Polska” Sp. z o. o.
ul. Grażyny 13, 02-548 Warszawa
w porozumieniu z BIOTON Marketing Agency sp. z o. o.
zaprasza do udziału
w Promocyjnym Konkursie Nagrodowym
„Warto kupić – warto wyeksponować 3”
w październiku i listopadzie 2018 r.
Regulamin Dostępny u Organizatora.
Informacje dostępne również w dobrych aptekach.

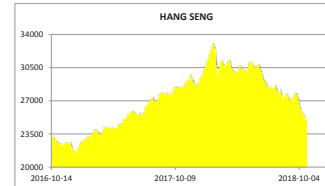
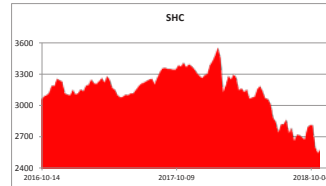
W SKRÓCIE

MBANK \ DM BOŚ obniżył cenę docelową do 389 zł. Wczoraj przed południem taki kurs notowały akcje banku.

DOM DEVELOPMENT \ Spółka w III kwartale miała prawie 22 mln zł zysku netto. To wynik lepszy od rynkowego konsensusu, ale nieznacznie słabszy niż przed rokiem.

Materiały przygotowane przez NXF

↑ 1,00065	0,08%	USDCHE	↑ 14,71	0,55%	SREBRO	↓ 6890	-1,63%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓ 111,914	-0,42%	USDJPY	↑ 1239,8	0,60%	ZŁOTO	↓ 21184,6	-0,25%	NIKKEI			EURO
↓ 1,28001	-0,15%	GBPUSD	↓ 272	-1,25%	MIEDŹ	↓ 11112	-1,72%	DAX			DOLAR
↓ 1,13597	-0,12%	EURUSD	↓ 76,01	-1,14%	ROPA BRENT	↑ 24984,55	1,63%	DJIA POPRZEDNI			Frank
									3,7899	0,27%	
									3,7887	0,03%	
									4,3125	0,00%	



GOSP.

11

Na parkietach znowu źle

GIEŁDA \ Azja pod kreską. Seul z dwuletnim minimum. Europa w połowie zmagania z wyraźną przeceną. Na GPW podobna atmosfera ze słabymi bankami i sektorem paliwowym.

Rafał Grodowski

W czwartek na euroatlantycznych parkietach dominowało odreagowanie. Większość znaczących indeksów Starego Kontynentu zamknęła dzień wyraźnym wzrostem, oddalając się od osiągniętych o poranku kolejnych dwuletnich minimów. Wpływ na to pod koniec dnia miały też notowania w Nowym Jorku, gdzie zmiany obu indeksów podświetlone były na zielono, a Nasdaq Composite zyskał prawie 3 proc.

A Warszawa? Tu niestety nie było zbyt dobrze, bo WIG20 zamknął dzień symbolicznym spadkiem, a silniejsza przecena dotknęła pozostałe segmenty. W elicie słabo zaprezentował się PKN Orlen, tracąc ponad 3 proc., co z racji bardzo dobrego III kwartału było sporym zaskoczeniem. Być mo-

że był to efekt komunikatu o spadających w obecnym IV kwartale marżach rafineryjnych. O ponad 5 proc. zdrożały walory CD Projektu, co wpisuje się w ostatni zmienny obraz notowań. W drugim segmencie duży spadek odnotowały Play i Orbis, który kursem 70 PLN odnotował dwuletnie minimum.

Powiew optymizmu nie dotarł na parkiety azjatyckie, gdzie Nikkei zamknął dzień spadkiem o prawie 0,4 proc., a wyjątkowo słabo zaprezentowały się akcje w Seulu, gdzie KOSPI spadł o 1,7 proc., notując dwuletnie minimum i ocierając się o spadek poniżej 2 tys. pkt. O godz. 9 akcje w Szanghaju były na minusie, co wskazywało, że otwarcie w Europie może być dość burzliwe.

Potwierdziły to pierwsze minuty, bo spadki trzech najważniejszych indeksów wynosiły po 1 proc., a dodat-

ni odczyt notowano jedynie w Lizbonie i Stambule.

WIG20 także podświetlony był na czerwono. Spadek był jednak znacznie mniejszy i po kwadransie wynosił 0,4 proc. Kolejne minuty pokazały, że jesteśmy elementem giełdowej Europy i czerwony kolor wyraźnie się rozgościł na parkiecie. WIG20 tracił aż 1,1 proc., goniąc coraz słabsze indeksy Europy Zachodniej.

Tuż po godz. 10 na minusie notowane było 17 spółek z giełdowej elity, a znaczne spadki były udziałem CCC, Orange PL oraz PKN Orlen. Za walory polkowickiej spółki płacono mniej niż 200 PLN. W drugim segmencie spadek indeksu był zdecydowanie mniejszy i wynosił 0,45 proc. Orbis, który w czwartek stracił ponad 3,5 proc. i zanotował minimum cenowe, wczoraj po publikacji nieco słabszych od prognoz wyników

zyskiwał na wartości ponad 2 proc.

Europa po godzinie zmagania prezentowała się naprawdę słabo. Od kolejnych minimów indeksy dzieliło naprawdę niewiele. We Frankfurcie przy spadku DAX30 o ponad 1,5 proc. wyjątkowo trudny koniec tygodnia miały walory Deutsche Banku i Infineonu. DB zapewne w odpowiedzi na opublikowane w czwartek wyniki za III kwartał tracił ponad 2,5 proc., co oznacza, że roczna strata zbliżyła się do 40 proc.!

Godzinę później sytuacja nie uległa większej zmianie. Fatalnie prezentował się Paryż, gdzie wskaźnik tracił już ponad 2 proc., notując kolejne minimum. Frankfurt symbolicznie odreagował, a Mediolan nadal kierował się na południe. Na GPW także nie doszło do zmiany, choć tu WIG20 przez ostatnią go-

dzinę poruszał się bardzo spokojnie, a niskie obroty sugerowały, że inwestorzy nie dążą do wyprzedaży za wszelką cenę.

Chwilowe uspokojenie okazało się jednak złudne, bo niecałe pół godziny później WIG20 znalazł się blisko 2100 pkt, czyli zaledwie o kilka punktów wyżej od rocznego minimum. W elicie słabo prezentował się PKN, tracąc ponad 2,5 proc. LPP zniżkując nieco więcej notowało roczne minimum kursowe.

Europa w drugą część dnia wchodziła z mocnym odcieniem czerwieni. Brak danych lub ich słaby odczyt nie poprawiał nastrojów inwestorom. Słaby obraz rynku terminowego dla nowojorskich indeksów także nie był dobrym prognostykiem na dalsze notowania. Warszawa również nie sprawiała wrażenia, że może dojść do znaczącej zmiany na plus. Taki obraz wspierał słaby wynik sektora bankowego, gdzie indeks pomimo poprawy tracił ponad 1,5 proc.

REKLAMA

W DYSKRETNYM TONIE NA LOTNISKU CHOPINA

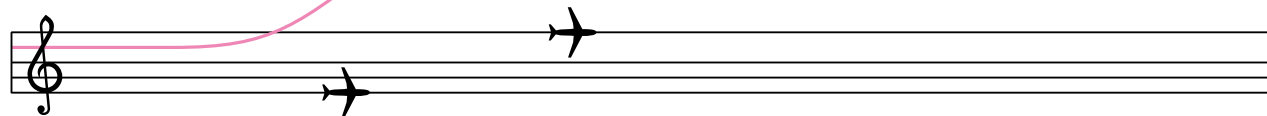
OSZCZĘDNOŚĆ CZASU – PRZYBYCIE NAWET DO 40 MINUT PRZED ODLOTEM

STRZEŻONE MIEJSCA PARKINGOWE TUŻ PRZY STREFIE VIP LINE

INDYWIDUALNA I DYSKRETNA ODPRAWA

ASYSTA PERSONELU

TRANSPORT LIMUZYNĄ DO I Z SAMOLOTU



Skorzystaj z udogodnień **ekskluzywnej strefy VIP LINE** na Lotnisku Chopina w Warszawie i zyskaj oszczędność czasu, dyskrecję oraz wysoki komfort podróży.

szczegóły na: lotnisko-chopina.pl



**LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14 NAUKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



BLUE HOLE \ Pierwotnie park, w którym znajduje się słynna Jaskinia św. Hermana, nazywał się Blue Hole – dzięki położonemu w jego centrum błękitnemu oczku wodnemu. Jednak na skutek mylenia go z najsłynniejszą chyba atrakcją Belize, Great Blue Hole, w 2005 r. zmieniono nazwę na Park Narodowy St. Herman's Blue Hole. W ten sposób uhonorowano również i samą jaskinię.



Wreszcie jesteśmy u celu. Po kilkuminutowej wspinaczce dostrzegamy pod nami okazałych rozmiarów wejście do groty. To jaskinia św. Hermana. Schodzimy po wyszlizganych schodkach. Tych samych, które układały zręczne dłonie Majów

BELIZE \ JASKINIA ŚW. HERMANA

Gdy zgaśnie latarka

Dla Majów to święte miejsce. Ledwie 20 kilometrów stąd zwykli niegdyś składać ofiary bożkowi deszczu. Ofiary z ludzi. Do tej pory można znaleźć tam zwapnione ludzkie szczątki. W jaskini św. Hermana tego typu znaleziska raczej nam nie grożą. Na całe szczęście.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Wstawaj! Stefan, wstawaj! Już pora! Wycho-
dzimy! – Kuba
trąca mnie silnie w ramię.
– Gdzie, co? Już? – bełkoczę
wybudzony.

– Kierowca czeka. Zatrzymał się specjalnie dla nas. Dawaj, zbieramy się – mówi.
Wychodzimy. Całe szczęście, że Kuba nie spał, trzymając cały czas rękę na pulsie. Dzięki niemu nie przejechaliśmy atrakcji, dla której de facto podróżowaliśmy do Belize.

Czuję się fatalnie. Najwidoczniej musiałem złapać jakiegoś wirusa. Dla osłabionego ciągłą wędrówką, niedoświadczonymi nocami, całodzienną tułaczką organizmu to nic wyjątkowego. Wystarczy całonocna jazda w sąsiedztwie bardziej zakatarzonego potomka Majów i choróbko gotowe. Nie spodziewałem się jednak, że będę to przechodził tak ciężko. Od dwóch dni ledwo powłóczę nogami. Każdą okazję związaną z wolnym czasem (oczekiwanie na pustkowiach na osamotnionym przystanku autobusowym, siedzenie w barze czy wreszcie przedwcześnie przybycie na nocleg) wykorzy-

stuję na drzemkę. Śpię, gdzie się da. Tak było i tym razem. Nie przeszkadzały mi ani rozszalała do granic możliwości muzyka, ani warkot starego diesla. Po prostu organizm się domagał. Zatem spał.

Teraz jednak pora na przebudzenie. Autobusu już nie ma. Zostaliśmy tylko we dwóch. Sami. I zielona ściana lasu. Ciekawe, że oprócz nas nikt tu nie wysiadł. Gdzieś czytałem, że narodowy park St. Herman's Blue Hole to jedno z ważniejszych miejsc na turystycznej mapie Belize. Wyłączając atrakcje piaszczystego wybrzeża, chyba nawet najważniejsze. A ludzi nie widać, nie słychać. Mijamy niewielki, zarosnięty krzakami betonowy plac. Jak mi nie mam, kiedyś robił za parking. Też pusty.

Nieopodał wejścia do lasu widać znak ostrzegający przed jaguarem. O, robi się ciekawie. Pamiętam, że ostrzegano nas jeszcze przed węzami. W sumie trudno się dziwić. Wchodzimy na teren ciągnącej się nieprzerwanie setkami kilometrów puszczy. Tęgo samego kompleksu, który ciągnie się od Jukatanu przez Gwatemalę aż tutaj. Mieszkańcy lasu mają prawo czuć się tu swobodnie. Może dadzą nam spokój. Zobaczymy.

Na razie czeka nas nieco ponad kilometr marszu. Z waż-

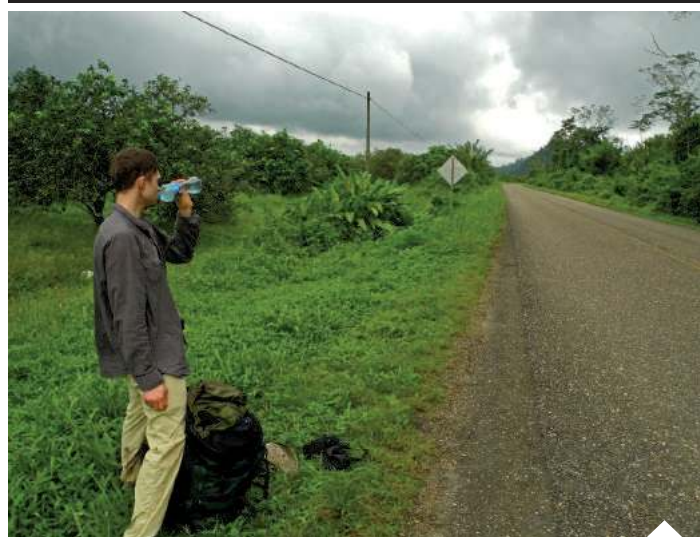
cymi swoje plecaki. Po rozmięklej błotnistej ścieżce. Woda jest wszędzie. W wiszących nad nami ciężkich chmurach. W mijanych co i rusz kałużach. Wreszcie na liściach, które, usuwane z naszej drogi, co chwilę czynią nam wątpliwą przyjemność nagłego prysznica. Z każdą minutą robi się też coraz bardziej parno. Z czasem jesteśmy na tyle mokrzy, że żaden liściasty prysznik ani deszczyk nie robią większej różnicy.

I wszystko byłoby pięknie, gdyby nie osłabiony chorobą organizm. Idę bardzo wolno. Zupełnie nie mam siły, aby przyspieszyć. Każdy krok to zmaganie się ze swoimi ograniczeniami. Wmawiam sobie, że to już naprawdę niedaleko.

Wreszcie jesteśmy u celu. Po kilkuminutowej wspinaczce dostrzegamy pod nami okazałych rozmiarów wejście do groty. To jaskinia św. Hermana. Schodzimy po wyszlizganych schodkach. Tych samych, które układały zręczne dłonie Majów. To dla nich święte miejsce. Podobnie jak kilka innych jaskiń w kraju ta stanowiła miejsce wielu ceremonii i obrzędów. Na szczęście akurat tutaj nie składano ofiar z ludzi dla indiańskiego bożka deszczu Chaaka. O tego typu praktyce wiemy za to w odniesieniu do znajdującej się 20 km stąd jaskini Actun Tunichil



Przy parku zatrzyma się nawet co któryś belizyjski autobus...



...na trasę powrotną którego zwykle trzeba się nieco naczekać

Muknal. Do tej pory można znaleźć tam zwapnione ludzkie szczątki. W jaskini św. Hermana tego typu znaleziska raczej nam nie grożą. Po zejściu kilkudziesięcioma schodkami wchodzimy wreszcie do spowitej ciemnościami jamy. Zdjęcia można robić tylko przy wejściu. Wewnątrz groty jest już zupełnie ciemno. Lokalni przewodnicy, jeśli tylko znajdą chętnych na eksplorację korytarzy jaskini, zwykle wy-

posażają ich w specjalne dętki. Przydadzą im się wewnątrz groty, gdzie w egipskich ciemnościach trzeba sforsować prawdziwe strumienie. Zwykle jednak turystom się podoba. Po wyjściu mówią o niezwykłym spokoju, który panuje w środku jaskini. I ciszy przerywanej raz na jakiś czas przez krzyki przejętej turystki, której akurat zgasła latarka.

Fot. Stefan Czerniecki



FESTIWAL \ Wczoraj wieczorem w Dolnośląskim Centrum Filmowym we Wrocławiu zakończył się 33. Międzynarodowy Festiwal Filmów Niepokalanów 2018. Uroczystą galę wręczenia nagród poprowadził Jan Pospieszalski z córką Barbarą. Tegoroczny festiwal odbywał się pod hasłem „Ku wolności wyzwolił nas...”. W konkursie na najlepszy film dokumentalny brał udział „Ryngraf” w reżyserii Doroty Kani.

Gazeta
Polska
CODZIENIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

SOBOTA-NIEDZIELA 27-28 PAŹDZIERNIKA 2018

13

OPERA \ Sztuka pobudza ducha patriotyzmu

Sukces „Tanga” w Tallinnie

„Tango” to najlepsza współczesna opera wystawiona w Estonii w XXI w. – takie opinie pojawiały się po premierze „Tanga” Michała Dobrzyńskiego na deskach Narodowej Opery Estonii 22 października. Spektakl Warszawskiej Opery Kameralnej został też znakomicie przyjęty przez estońską publiczność.

Sylvia Krasnodębska

Spektakl w Tallinnie był wpisany w program obchodów stulecia odzyskania niepodległości i dlatego zgromadził przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz władz Estonii. – Jest to dla mnie wielkim zaszczytem, że spotykamy się tutaj w tak szczególnych okolicznościach. Stulecie Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, pamięć przywrócenia jej państwowości po 123 latach nieobecności na mapie świata, to okazja do pokazania, jak ważnym elementem zachowania narodowej tożsamości jest sztuka. To właśnie ona, w czasach, kiedy nasi przodkowie nosili ojczyznę w sercach, a rozszarpana między Prusy, Rosję i Austrię Polska miała przejść do historii i ostatecznie zostać zatarta,



Warszawscy kameraliści wystawili operę „Tango” Michała Dobrzyńskiego, dzieło odwołujące się w warstwie literackiej do dramatu Sławomira Mrożka | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

zapomniana, przykryta przez kurz upływającego czasu, to wówczas w szczególności muzyka przypominała o jej istnieniu, pobudzała ducha patriotyzmu – mówiła Alicja

Wegorzewska-Whiskerd. Dyrektor artystyczna WOK podkreśliła, że Polska i Estonia przeszły długą drogę do swojej wolności. – Ale również muszą na zawsze wyciągnąć

z tego ważną lekcję, bo wolność nie jest dana na zawsze – dodała śpiewaczka.

Jak połączyć nicość z istnieniem, czy bycie szczęśliwym to prawo ludzi wy-

zwolonych? Jak uczynić z tragedii wielką formę? Czy pierwotne instynkty są zawsze skazane na sukces w walce z intelektem? Pytania stawiane w „Tangu” Mrożka można mnożyć godzinami. Każdy interpretator tego dzieła ma duży wybór pojęć i problemów, które może dowolnie rozkładać na czynniki pierwsze. Konflikt pokoleń, bolesne starcie nowoczesności ze starym porządkiem i szerzej, wszystko to, co zawiera się w szukaniu sensu istnienia. Pewnie dlatego dramat wydany w 1973 r. (pierwotny druk ukazał się w „Dialogu” w 1964 r.) przetłumaczony został na języki: włoski, angielski, węgierski, japoński, francuski, norweski, fiński, szwedzki, portugalski, rumuński, grecki, słoweński, czeski, słowacki, duński, estoński, rosyjski, niemiecki, hiszpański i esperanto.

Po spektaklu poprowadzonym przez José Marię Florêncio, a wyreżyserowanym przez Macieja Wojtylską z scenografią Katarzyny Gabrat-Szymańskiej, publiczność zgatowała artystom owację, poczynawszy od partii solowych, przez warstwę instrumentalną, po całość brzmienia.



Kino z przekazem na festiwalu Arka

FILM \ Siedem wartościowych produkcji poruszających problemy współczesnego świata będzie można obejrzeć w ramach Festiwalu Filmów Chrześcijańskich Arka. III edycja wydarzenia odbędzie się w siedmiu miastach Polski: w Krakowie, Lublinie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Siedlcach, Szczawnie-Zdroju i Warszawie. Filmy prezentowane będą w kolejne weekendy listopada 2018 r.

Jak co roku oprócz projekcji odbędą się spotkania wokół tematyki filmów z liderami lokalnych społeczności, dyskusje na ważne społecznie tematy i spotkania z twórcami produkcji pokazywanych na festiwalu. „Do tegorocznego festiwalu wybraliśmy filmy skromne i nieoczywiste. Ciekawe i – mamy nadzieję – niebanalne. Bywają zaliczane do kina metafizycznego czy religijnego, choć nie są to filmy biblijne czy poruszające wprost te-

maty związane z chrześcijaństwem” – zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

W ramach festiwalu będzie można zobaczyć następujące filmy: „Papież Franciszek – człowiek, który dotrzymuje słowa” (reż. Wim Wenders), „Jeździec” (reż. Chloé Zhao, który za tę produkcję zdobył w ubiegłym roku w Cannes nagrodę Director Fortnight), „Ballada wojownika” (reż. Tony Sebastian Ukpo), „Chleb z nieba” (reż. Giovanni Bedeschi),

„Największy dar” (reż. Juan Manuel Cotelito – autor słynnego filmu „Ziemia Maryi”), „Z miłości do Joey” (reż. Rory Feek) oraz opowiadający o pierwszej beatyfikowanej Indianie – chrześcijanie film „Kateri” (reż. James C. Keltty). Produkcje te nigdy dotąd nie były pokazywane w Polsce. Szczegółowe informacje znaleźć można na portalu www.festiwalarka.pl. Zapraszamy.

Anna Krajewska

O Solidarności w telewizji

SERIAL \ TVP wyprodukuje 13-odcinkowy serial, poświęcony dziejom podziemnej Solidarności – poinformował prezes TVP Jacek Kurski. Trwają prace nad scenariuszem. Film ma się pojawić na antenie za około półtora roku.

Rozpoczęliśmy prace nad serialem, który pokaże wielkie dzieje podziemnej Solidarności – zadeklarował prezes TVP podczas XXIX Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Kurski wyjaśnił, że będzie to pełnosezonowy serial, złożony z 13 odcinków, każdy po 45–50 min. Ma on pokazać różne nurty podziemnej Solidarności. Akcja ma się toczyć w latach 1981–1989. – We wstępnym pomysłu jest oparty na kłuczu podobnym do tego zastosowanego w serialu „Polskie drogi” – bohater jeździ po różnych miejscach Polski, obserwuje różne sytuacje, odwiedza kilka regionów podziemnej Solidarności – powiedział prezes Kurski.

(AnKraj, PAP)

Niepodległa do hymnu

100-LECIE \ 11 listopada 2018 r. w całej Polsce i w wielu miejscach na świecie w samo południe będziemy śpiewali hymn państwowy. Pokażmy, że w stulecie odzyskania niepodległości jesteśmy jedną, białą-czerwoną rodziną.

Hymn zostanie wykonany podczas oficjalnych uroczystości państwowych i lokalnych w kraju i za granicą. Mazurka Dąbrowskiego wyemitują stacje telewizyjne, radiowe i zagracją orkiestry straży pożarnej, wojska oraz policji. Zespoły polskich teatrów, oper i filharmonii także planują zaproszenie społeczności do takiego świętowania. „Niepodległa do hymnu” to jedyne w swoim rodzaju wydarzenie, możliwość wspólnego zaśpiewania hymnu przez każdego Polaka. Biuro Programu „Niepodległa” zachęca wszystkich, którzy zamierzają wziąć udział w akcji, do umieszczenia zdjęć i filmików w mediach społecznościowych z hasztagiem #niepodlegladohymnu.

(AnKraj, mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PODRÓŻE
13 KULTURA
14 NAUKA
15 PROGRAM TV
16 SPORT



Jacek Szpakowski

Badania nad tą kwestią przeprowadzili ostatnio szwajcarscy naukowcy z Uniwersytetu w Zurychu. Okazuje się, że jeśli agent ds. sprzedaży podaruje nawet niewielki upominek klientowi, to bardzo prawdopodobne, że ten dokona zakupu, by się odwdziżyć. Prawidłowość ta zachodzi szczególnie wtedy, gdy obdarowywanym jest szef czy osoba decyzyjna. Fakt ten powoduje, że ów podarek często przyczynia się do konfliktu interesów. To znaczy zaciera granicę pomiędzy symbolicznym upominkiem a łapówką, której celem jest osiągnięcie zamierzonego celu biznesowego. Nad kwestią tej płynnej granicy zastanawiają się nie tylko politycy i sędziowie, ale także naukowcy. W wielu wypadkach granica ta jest niejasna i płynna. Bronią się przed tą manipulacją także firmy i koncerny, tworząc specjalne cenniki i ustalając maksymalną wartość upominku, który pracownik może zaakceptować i przyjąć. Tego rodzaju limity mają zapobiegać powstawaniu konfliktów interesu u obdarowywanego pracowni-

MARKETING \ Nawet niewielkie prezenty powodują zmianę naszego zachowania

Nęcące gratisy

Nawet niewielki podarunek od sprzedającego zmienia nastawienie osoby kupującej – to znany mechanizm funkcjonujący w świecie biznesu. Ta zasada działa także szerzej – otrzymanie nawet niewielkiego prezentu zmienia nasz stosunek do osoby, która nam go dała. Naukowcy nie potrafią jednak odpowiedzieć na pytanie, kiedy symboliczny podarunek staje się łapówką.



Kwestia, od kiedy upominek zaczyna być łapówką, jest mało klarowna | fot. Małgorzata Armo/Gazeta Polska

ka danej firmy. Bombonierka z czekoladkami teoretycznie nie stanowi problemu, gorzej jeśli dostaje się w gra-

tisze kartę wstępu do boksu w Formule 1. Zdaniem szwajcarskich naukowców nawet te niewielkie i sym-

boliczne prezenty powodują zmianę naszego zachowania. Badacze z Zurychu i Lozanny przeprowadzili eksperyment

dotyczący tej prawidłowości w aptekach. Sprzedawca obdarowywał klientów sześcioma tubkami pasty do zębów wartymi 10 franków. Okazało się, że większość kupujących zostawiała w tej aptece średnio dwa razy więcej pieniędzy. Efekt jednak zależał od relacji pomiędzy sprzedającym a kupującym. Obaj musieli się wcześniej znać. Jeśli się nie znali i widzieli się po raz pierwszy, wartość zamówienia nie dorównywała „podarunkowi”. Tak więc w okieślonych warunkach obdarowywanie symbolicznymi prezentami może być całkiem niezłą strategią zwiększenia obrotów i powtórnych zakupów. Szczególnie jeśli obdarowywana jest osoba decyzyjna. Badania eksperymentalne dowiodły, że w tym przypadku wielkość zamówienia wzrasta. U szeregowych pracowników efekt ten raczej nie występuje. Tak więc generalnie, zdaniem szwajcarskich naukowców, obdarowywanie nawet symbolicznym prezentem odnosi swój skutek biznesowy. Jednak kwestia, od kiedy upominek zaczyna być łapówką, jest mało klarowna.

.....
źródło: University of Zurich

Razem z LOTTO złóż jubileuszowe życzenia Polsce

TOTALIZATOR SPORTOWY \ Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Totalizator Sportowy aktywnie włącza się w obchody jubileuszu, proponując ookolicznościową grę liczbową, loterię i konkurs.

11 listopada 2018 r. przypada setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji Totalizator Sportowy ma dla swoich graczy wiele niespodzianek. Wśród propozycji jest m.in. konkurs pod nazwą „Złóż życzenia Polsce”. Rok jubileuszu odzyskania niepodległości jest doskonałą okazją do złożenia życzeń Ojczyźnie. Prace konkursowe można zgłaszać w dowolnej formie, może to być tekst do 500 znaków, zdjęcie lub materiał wideo.

Do wygrania są wartościowe nagrody – skuter Romet 727 Premium, trzy głośniki Marshall Kilburn oraz pięć kart podarunkowych o wartości 500 zł do wykorzystania na eBilet.pl. Zgłoszenia przyjmowane są do 9 listopada br. Konkurs kierowany jest do pełnoletnich graczy. Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie <https://zlozzyczenia.lotto.pl/>.

Totalizator Sportowy z okazji setnej rocznicy odzyskania przez naszą ojczyznę niepodległości proponuje też zdrapkę „Kocham

Polskę” oraz grę liczbową Zakłady Specjalne, z której część stawek wpłaconych przez graczy zostanie przekazana na cel dobroczynny. Chodzi o zorganizowany przez Fundację LOTTO Program Stypendialny „100 na 100” im. Haliny Konopackiej i Ignacego Matuszewskiego.

Patroni Programu Stypendialnego „100 na 100” to wybitni Polacy. Halina Konopacka w okresie międzywojennym była lekkoatletką, pierwszą polską złotą medalistką olimpijską – została mistrzynią w rzucie dyskiem w 1928 r. podczas

igrzysk w Amsterdamie. Jej mąż Ignacy Matuszewski był w II Rzeczypospolitej politykiem, m.in. szefem Ministerstwa Skarbu, dyplomatą, pułkownikiem Wojska Polskiego, publicystą i członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

O stypendia mogą ubiegać się studenci drugiego bądź wyższego roku, którzy nie ukończyli 26. roku życia, są obywatelami Polski albo innego państwa, ale mają Kartę Polaka i nie pobierają stypendiów od firm z kapitałem prywatnym. Przy wyborze do programu sty-

pendialnego będą brane pod uwagę nie tylko wyniki w nauce – wymagana średnia ocen to co najmniej 4.0. Organizatorzy podkreślają bowiem, że studenci zainteresowani wsparciem powinni być także utalentowani, wrażliwi i zaangażowani społecznie.

W grze Zakłady Specjalne należy skreślić 5 z 45 liczb. Można zagrać na chybił trafił lub wytypować własne liczby za pomocą blankietu. Pojedynczy zakład kosztuje jedyne 5 zł. Występują trzy stopnie wygranych, za trafienie trzech, czterech lub pięciu liczb. Sprzedaż gry trwa od 11 października tylko do 10 listopada. Przypominamy, że kupując zakład, zwiększamy pulę środków przeznaczonych na szczytny cel, a także gramy o wysokie wygrane pieniężne. Uroczyste losowanie wyników odbędzie się 10 listopada o godz. 21.40 w Studio LOTTO.

.....
(jak)

Reklama

GRAJ W ZAKŁADY SPECJALNE!

Typuj 5 liczb z 45, wygrywaj już za trafienie 3 liczb!

Losowanie 10 listopada 2018 r.

Graj w punktach





fot. mat. pras/d

WARTO OBEJRZEĆ

Niedziela, 22.50 | TVN

FANTASTYCZNY

„BATMAN: POCZĄTEK” \ Bruce jako mały chłopiec był świadkiem zamordowania rodziców. Żądny zemsty rusza w świat, by się nauczyć sposobów walki z przestępcami. Widząc szerzącą się przestępczość i korupcję, Bruce postanawia stawić temu czoła. Przebrany za nietoperza, rozpoczyna walkę z siłami zła.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 27-28 PAŹDZIERNIKA 2018

15

SOBOTA \ 27.10

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas 2 (7) - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Tajemnice ludzkiego ciała 10:55 Korona królów - taka historia... 11:25 Korona królów (113) - serial 11:55 Korona królów (114) - serial 12:30 Korona królów (115) - serial 13:00 Korona królów (116) - serial	06:25 Barwy szczęścia (1925) - serial 07:00 M jak miłość (1391) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:25 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:15 Przypadkowy mąż - komedia romantyczna, Irlandia /USA 2008 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej	05:25 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2766) - serial 11:25 Na Wspólnej (2767) - serial 11:50 Na Wspólnej (2768) - serial 12:25 Na Wspólnej (2769) - serial 12:50 MasterChef (7) - pr. rozryw. 14:20 Ameryka Express (8) - reality show 16:00 Drzewo marzeń (7) - reality show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:40 My3 - pr. dla dzieci 10:10 Ewa gotuje - mag. 10:45 Nasz nowy dom (114) - reality show 11:40 Śpiewajmy razem. All Together Now (8) - pr. rozryw. 13:10 World of Dance - Polska (7) - pr. rozryw. 14:45 Lepiej późno niż wcale (6) - reality show	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Uwaga na zdrowie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Poradnik szczęśliwego małżeństwa 10:30 Myśląc Ojczyzna 10:40 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć
	13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:40 Gen innowacyjności 15:05 Ojciec Mateusz (258) - serial 16:00 Rolnik szuka żony 5 (6) - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Drogi wolności (8) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport	15:15 T jak TEY - pr. rozryw. 16:25 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (246) - serial 17:10 O mnie się nie martw 9 (7) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 The Voice of Poland 9. Bitwa (13) - widowisko 22:15 Sierocki na sobotę (4) - pr. rozryw.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (8) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (8) - pr. rozryw. 21:55 Siostry - komedia, USA 2015, reż. Jason Moore, wyk. Amy Poehler, Tina Fey, Maya Rudolph, Ike Barinholtz. Dwie siostry, Kate i Maura, postanawiają urządzić ostatnią imprezę w rodzinnym domu, zanim rodzice go sprzedadzą.	15:45 Kabaret na żywo według Paranienormalnych 17:45 Chłopaki do wzięcia (113) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (114) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (298) - serial 20:05 Shrek Forever - film animowany, USA 2010. Życie Shreka popadło w rutynę. Tęskniąc za czasami, kiedy ogr budził postach wśród okolicznych wieśniaków, kupuje od Rumpelstiltskina jeden beztroski dzień.	15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Gwiazdy w Republice 19:55 Granda Pro Lucky 7 - wazenie zawodników 20:30 Granda Pro Lucky 7 23:40 Rozmowa ściśle jawna	12:50 Porady medyczne boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Ziemia Obiecana 15:00 Ostatni rzeźbiarz w szkole 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Przełamywanie barier 16:40 Legendy - klasyki niepodległości 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański
	20:30 Dziewczynny ze Lwowa (35) - serial 21:30 Matylda - film kostiumowy, Rosja 2017. Film opisuje fakty z życia następcy rosyjskiego tronu, carewiczki Mikołaja i przyszłej primabaleriny Teatru Maryjskiego, Matyldy Krzesińskiej. 23:30 Misja w czasie - film SF, Luksemburg/Włochy/USA/Wielka Brytania 2004 01:05 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	23:30 Gotówka - film kryminalny, USA 2010. Mające problemy finansowe młode małżeństwo z Chicago przypadkowo wchodzi w posiadanie walizki zawierającej znaczną ilość gotówki. Wkrótce para staje się celem angielskiego gangstera szukającego swojej własności. 01:30 Ziarno prawdy - thriller, Polska 2015 02:30 Doktor Foster (4) - serial	00:20 Jako w piekle, tak i na Ziemi - horror, USA 2014, reż. John Erick Dowdle, wyk. Perdita Weeks, Ben Feldman, Edwin Hodge, François Civil. Dwójka archeologów poszukuje zaginionego skarbu w katakumbach pod Paryżem. 02:25 Uwaga! 02:45 Moc magii	22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (8) - pr. rozryw. 00:00 Życzenie śmierci 4: Pojedynynek - film sensacyjny, USA 1987. Gdy córka ukochanej kobiety umiera po przedawkowaniu kokainy, nowojorski architekt wypowiada wojnę dilerom narkotyków. 02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Sport w Republice 02:40 Dokument w Republice - Koszalin. Historie zapomniane 03:20 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej	18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 23:00 52. Festiwal im. Jana Kiepury. Kiepora i co dalej:
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 28.10

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas 09:00 Ziarno - program dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:05 Zakochaj się w Polsce 10:30 Leśniczówka (46) - serial 11:00 Leśniczówka (47) - serial 11:25 Leśniczówka (48) - serial 11:55 Między ziemią a niebem	05:50 Barwy szczęścia (1927) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1928) - serial 07:00 M jak miłość (1392) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinne oglądanie: W poszukiwaniu nowej Ziemi 12:20 Gwiazdy w południe: Pojedynynek w Abilene - western, USA 1967 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake Off Junior (8) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 4 (8) - widowisko 16:25 The Voice of Poland 9. Bitwa (13) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (717) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (7) - reality show 20:05 Śmierć nadejdzie jutro - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2002, reż. Lee Tamahori, wyk. Pierce Brosnan, Halle Berry. Agent 007 musi odzyskać zaufanie przełożonych i odnaleźć zdrajcę w szeregach MI6. 22:25 Kino bez granic: Szlaban na wolność - komediodramat, Niemcy 2014 00:00 Studio Kultura: TVP Kultura na 43. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni 00:40 Szukając Kelly - dramat obyczajowy, Francja 2015, reż. Thomas Bidégain	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Drzewo marzeń (8) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:45 Mam talent! - pr. rozryw. 14:40 Top Model (8) - reality show 15:45 Lemony Snicket: Seria niefortunnych zdarzeń - film familijny, Niemcy/USA 2004, reż. Brad Silberling, wyk. Jim Carrey, Meryl Streep, Billy Connolly 18:00 Domowe rewolucje (4) - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef (8) - pr. rozryw. 21:30 Pod powierzchnią (2) - serial 22:30 Batman: Początek - film sensacyjny, USA 2005, reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale, Michael Caine, Liam Neeson, Katie Holmes. Film pokazuje początki działalności człowieka - nietoperza. Milioner Bruce Wayne poznaje wynalazcę Luciusa Foxa. Jego odkrycia przyczyniają się do przemiany Wayne'a w Batmana i pokonania odwiecznego strachu przed nietoperzami. 01:25 Szybcy i wściekli 7 - film sensacyjny, USA 2015, reż. James Wan, wyk. Vin Diesel, Paul Walker	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:20 Smerfy: Opowieść wigilijna - film animowany, USA 2011 09:50 101 dalmatyńczyków 2: Londyńska przygoda - film animowany, USA 2003 11:30 Dobra wróżka - film familijny, Kanada/USA 2010. Hokeista Derek Thompson nie wierzy w bajki. Jego światopogląd ulega zmianie, gdy musi przeprowadzić dwa tygodnie jako wróżka zębuszka. 13:40 Shrek Forever - film animowany, USA 2010 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (8) - pr. rozryw. 17:35 Nasz nowy dom (126) - reality show 18:40 Dom pełen życia - serial 19:15 Wydarzenia 19:50 Sport, pogoda 19:25 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (36) - serial 21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych 23:05 Ślad (11) - serial 00:05 Ślad (12) - serial 01:05 Porwanie - film sensacyjny, USA 2011, reż. John Singleton, wyk. Taylor Lautner, Lily Collins, Alfred Molina. Nathan odkrywa swoje zdjęcie na stronie internetowej z zaginionymi dziećmi. Próbuje odzyskać prawdziwą tożsamość, trafia w samo centrum spisku.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro info 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:05 Agro info 21:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 10.04.2010. Fakty 00:35 Gwiazdy w Republice 00:58 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:35 Orlem być... 10:00 Msza św. zamykająca XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów w Rzymie 12:00 Uroczystości 100. rocznicy poświęcenia kościoła w Limanowej 13:40 Filmowe zyciorysy 14:00 52. Festiwal im. Jana Kiepury. Kiepora i co dalej: 14:55 Śladami apostoła Pawła 15:40 Gospodarcze filary niepodległości 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 52. Festiwal im. Jana Kiepury. Kiepora i co dalej: 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Legendy - klasyki niepodległości 23:50 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PODRÓŻE
13 KULTURA
14 NAUKA
15 PROGRAM TV
16 SPORT



fot. Reuters. Staff/Reuters

PIŁKA NOŻNA

EL CLASICO BEZ GWIAZD \ Niedzielne El Clasico na Camp Nou będzie pierwszym od 11 lat meczem Barcelony z Realem Madryt, w którym nie wystąpią ani lider piłkarzy z Katalonii Lionel Messi, ani snajper rywali Cristiano Ronaldo. Argentyńczyk ma kontuzję, a Portugalczyk przeszedł do Juventusu. Transmisję spotkania przeprowadzi Eleven i Canal+ Sport.

LOTTO EKSTRAKLASA \ Derby Lechii z Arką, Wisła Płock, Zagłębie Lubin i Górnik w drodze po przełamanie

O prymat w Trójmieście

Piątkowe starcie Miedzi Legnica ze Śląskiem Wrocław o prymat na Dolnym Śląsku oraz przede wszystkim rywalizacja Lechii Gdańsk z Lechią Gdańsk. To najciekawsze derbowe spotkania 13. kolejki LOTTO Ekstraklasy. – Mecz z Arką to dla nas jak gra o mistrzostwo – podgrzewa atmosferę trener gdańszczan Piotr Stokowiec.

Krzysztof Oliwa

Traktujemy ten mecz wyjątkowo, jakby grała pierwsza drużyna z drugą, dlatego podchodzimy do tej rywalizacji jak do spotkania o mistrzostwo. Specyfika derbów polega też na tym, że taktyka schodzi na dalszy plan i stanowi 10 proc. wygranej. Dlatego chcemy przekuć presję i oczekiwania kibiców w nasze zaangażowanie i wolę walki – dodaje Stokowiec. Spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco. Lechia, choć nie gra tak imponująco, jak na początku sezonu, wciąż utrzymuje się w ścisłej czołówce tabeli. Arka po kiepskim starcie w czterech ostatnich meczach wywalczyła dziesięć punktów. – Nasza forma nie ma przed derbami żadnego znaczenia. Dzięki ciężkiej pracy robimy progres, co potwierdziły ostatnie wyniki, ale takie mecze rządzą się swoimi prawami. Powiem chłopakom, że tak naprawdę

dopiero w sobotę zobaczymy, czy stajemy się mężczyznami i idziemy w kierunku drużyny, która jest w stanie wygrywać wielkie spotkania – podkreśla trener arkowców Zbigniew Smółka. – O derbach z Lechią myślałem jeszcze przed swoim debiutem w Arce. Nie będę ściemniał, że to zwykły mecz o trzy punkty. To najważniejsze spotkanie. Nie tylko dla naszych kibiców, ale także dla nas, bo to dla nich gramy. Musimy czuć atmosferę derbów i związaną z nimi presję, bo to motywuje. Moja rola polega również na tym, aby mentalnie przypilnować zespołu, żebyśmy w sobotę kopali przede wszystkim piłkę – mówi trener Arki.

W tej kolejce warto też zwrócić uwagę, jak poradzi sobie Wisła Płock. Przed tygodniem w roli szkoleniowca Nafciarz debiutował Kibu Vicuña. Jego zespół zremisował 3:3 w Lubinie z Zagłębiem. – To mecz jak każdy inny, normalny, ale także będzie to moje pierw-

sze spotkanie z kibicami. Dlatego ważne jest, by drużyna zagrała dobre spotkanie. Ale nie, nie mam tremy, naszym celem jest zdobycie trzech punktów – deklaruje trener Wisły Kibu Vicuña. Po 11. kolejce rozgrywek, kiedy Wisła Płock przegrała 0:4 z Pogonią w Szczecinie, odwołany został trener Dariusz Dźwigala, którego trzy dni później zastąpił Vicuña. W pierwszym meczu nowego szkoleniowca Wisła podzieliła się punktami z Zagłębiem w Lubinie.

– Nie jestem zadowolony z wyniku spotkania w Lubinie. Wydawało się, że mamy mecz pod kontrolą, ale niestety straciliśmy gola po kontrowersyjnym karnym. Potem moi zawodnicy przede wszystkim myśleli tylko o tym, żeby nie przegrać. Niestety mentalnie nie udźwignęli tej sytuacji, Zagłębie doprowadziło do remisu, a my straciliśmy punkty – tłumaczył swój debiutancki występ w roli trenera Wisły.



Wisła pokazała charakter, zagrała zupełnie inaczej niż w poprzednich meczach
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Obserwatorzy spotkania w Lubinie są zgodni, że Wisła pokazała charakter, zagrała zupełnie inaczej niż w poprzednich meczach. – Bo my fizycznie jesteśmy dobrze przygotowani. Niestety widać, że momentami siada koncentracja. To element, który musimy przepracować, przegadać. Przez cały tydzień analizowaliśmy błędy i szukaliśmy sposobów, by w przyszłości ich

nie popełniać. Mam nadzieję, że uda się nam to już w najbliższym spotkaniu z Piastem Gliwice – zapowiedział szkoleniowiec.

Weekendowe mecze 13. kolejki

Wisła P.–Piast, sob., godz. 15.30

Lechia–Arka sob., godz. 18

Pogoń–Lechia sob., godz. 20.30

Korona–Cracovia niedz., godz. 15.30

Górnik–Zagłębie niedz., godz. 15.30

KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- przesłona w aparacie
- król zwierząt
- główna tętnica
- kozak lub japonka
- kafel, fliza
- czerwony kwiat
- sprzęt Kozakiewicza
- szkocka rodzina
- atrybut ministra
- mała Trojanowska
- w ręku Zeusa
- poszarpane wybrzeże
- wąż z piór

PIONOWO

- tkanka w kanale zęba
- nauka o języku
- wyśmienity muzyk
- stan z Montgomery
- wykończenie akcji pod koszem

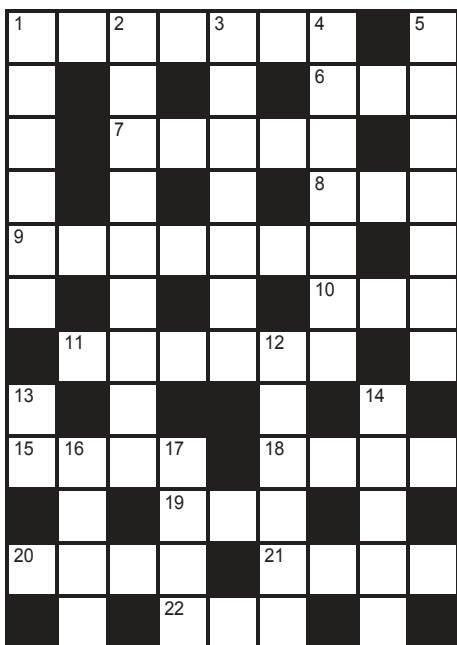
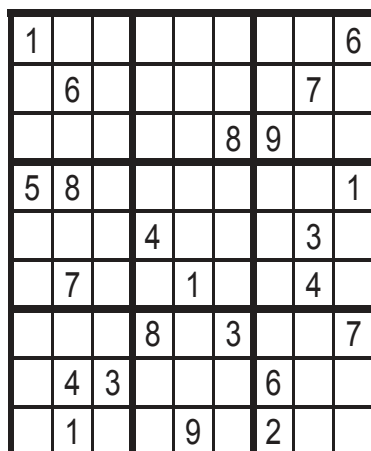
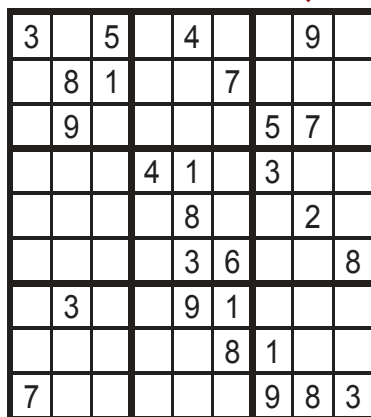
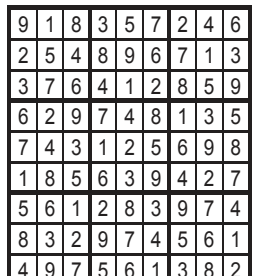
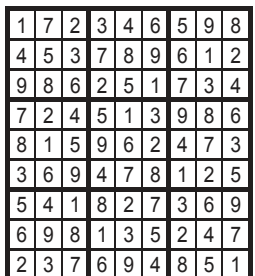
12) stora, zasłona

13) Armia Krajowa

14) żar, spiekota

16) przygrywała Neronowi

17) święta światłość

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



WOKANDA UJAWNIONO NAGRANIA Z MONITORINGU

Gwiazda półświatka zostaje w areszcie

„Gekon” na swoim Instagramie chwali się wystawnym życiem. Zdaniem śledczych kierował także grupą handlującą dopalaczami
| fot. Instagram.com/d

W ubiegłym roku w jednym z wrocławskich klubów nocnych grupa gangsterów zaatakowała byłego policjanta Andrzeja K. (ps. Koniczyna). Podczas ostatniej rozprawy ujawniono nagrania z monitoringów. Widać na nich wyraźnie, że to Łukasz W. (ps. Gekon) wraz z kolegami jako pierwszy rzucił się na Andrzeja K.

Seweryna Żołędziewska

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku grupa gangsterów zaatakowała w nocnym lokalu byłego policjanta. Wśród zatrzymanych przez policję za to zdarzenie znalazły się m.in. gwiazdy półświatka znane z handlu dopalaczami – Łukasz W. ps. Gekon i jego prawa ręka Michał W. ps. Michalina (żeńskie pseudonim otrzymał za to, że w przeszłości ujawnił policji nazwiska swoich współników). Oskarżono także szefów lokalu, którzy tuż po bójce skasowali nagrania z monitoringu. Policyjnym technikom udało się je jednak odzyskać. Jak tłumaczyli szefowie lokalu, skasowali nagrania, bo nie chcieli mieć problemów ani z policją, ani z przestępcami. Dodajmy, że oprócz monitoringu w lokalu policja zabezpieczyła też monitoring z ulicy. Widać na nim, jak kilkunastu łysych mężczyzn udało się w pościg za Andrzejem K., który był cały we krwi.

Trwa proces sądowy. Przesłuchano już poszkodowanego policjanta Andrzeja K. Mężczyzna doznał poważnych urazów – dwukrotnie przebito mu policzek, wybito zęby i uszkodzono bark. Przeszedł operację w szpitalu na Stabłowicach.

„Gekon” podczas przesłuchań podkreślał, że po zdarzeniu chciał się dogadać z byłym policjantem – proponował mu zadośćuczynienie i pisał do niego listy z aresztu. Dziwił się, że Andrzej K. nie chciał się z nim porozumieć i podkreślał, że bardzo go za to wszystko przeprasza. Tuż po zeznaniach Andrzeja K. i po odtworzeniu monitoringu przez sąd, gdzie wyraźnie widać, kto kogo atakuje, Gekon stwierdził, że gdyby mógł cofnąć czas, to zachowałby się dokładnie tak samo. Twierdził też, że ma nadzieję, że były policjant wyciągnie z tego zdarzenia nauczkę. Podczas ostatniej rozprawy obrońca „Gekona” złożył wniosek o zdjęcie mu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Sąd jednak nie wyraził na to zgody. Andrzej K. podtrzymał swoje zeznania z postępowania przygotowawczego i zaznaczył, że nie przyjął od gangstera propozycji „dogadania się”, ponieważ jest byłym policjantem i uważa, że osoby, które go pobiły, powinny ponieść konsekwencje. Nie przyjął także od oskarżonych pieniędzy, które miał otrzymać w ramach pójścia na ugodę.

Według prokuratury, „Gekon” miał zaatakować byłego policjanta za to, że rozmawiał z osobą uważaną w środowisku za wroga gangstera. Andrzej K. przyjechał do nocnego klubu po koleżankę. Nie wiedział, że trafi w nim na „Gekona”. Problemy miały się rozpocząć już przed wejściem do lokalu, gdy ochroniarz (o ps. Roman) miał dopytywać, czy załatwił sprawy z „Gekonem”. Wcześniej Andrzejowi K. kilkakrotnie grożono, mówiąc, że wkrótce zostanie „roz...any”. Podczas kolejnych rozpraw będą przesłuchiwać m.in. pracownicy nocnego lokalu, w tym zatrudnione w nim tzw. hostessy.

WROCŁAW

Obchody rocznicy głódówki kolejarzy

W niedzielę 28 października odbędą się obchody rocznicy protestu głodowego kolejarzy, który odbył się w świetlicy wrocławskiej lokomotywowni w dniach 21–27 października 1980 r. Uroczystościom towarzyszyć będzie prezentacja opublikowanej przez Instytut Pamięci Narodowej i Związek Pracodawców Kolejowych książki Kamila Dworcza i Tomasza Przedpelskiego „Stacja Solidarność. Protest głodowy kolejarzy 21–27 października 1980 roku”. Uczestnicy obchodów proszeni są o zebranie się w niedzielny poranek (godz. 9) przed budynkiem dworca PKP Wrocław Główny. Z Dworca Głównego o godz. 9.15 rozpocznie się przejazd uczestników do byłej lokomotywowni Wrocław Główny przy ul. Paczkowskiej 26. O godz. 10 abp Józef Kupny, metropolita wrocławski będzie przewodniczył mszy św. Dalsza część uroczystości odbędzie się pod pomnikiem św. Katarzyny przy Lokomotywowni (przemówienia okolicznościowe, składanie kwiatów). Spotkanie autorskie poświęcone publikacji o protestach kolejarzy w 1980 r. rozpocznie się natomiast o godz. 15 w Sali Sesyjnej na Dworcu Głównym.



nym. Jak przypomina wrocławski Oddział IPN, głódówka kolejarzy bezsprzecznie była aktem założycielskim Solidarności w PKP. „Wydarzenia w lokomotywowni mocno przeżywali nie tylko kolejarze, ale również członkowie związku w całej Polsce i duża część mieszkańców miasta” – możemy przeczytać na stronie IPN. – Liczne gesty wsparcia pokazywały, że rodzi się również ta solidarność pisana przez małe „s”. Głódówka budowała poczucie wspólnoty wrocławian i była jednym z aktów założycielskich również wrocławskiej Solidarności.

(dw, IPN)



PANCERNIACY POKONALI WROGA

WOJSKO \ Żołnierze Czarnej Dywizji pancerniaków wzięli udział w ćwiczeniach taktycznych Borsuk-18. Uczestniczyło w nich ponad 2,7 tys. wojskowych i 700 jednostek sprzętu, w tym czołgi Leopard 2A4, A-1 Abrams, transportery opancerzone Bradley i bojowe wozy piechoty BWP-1, wyrzutnie rakiet WR-40 Langusta oraz kołowe transportery opancerzone Rosomak.

fol. st. chor. szt. Rafał Mniedło z 11LDK Panc/d

DZIEDZICTWO

Piękniejące opactwo w Henrykowie

Opactwo Cystersów w Henrykowie, w którym udostępniono replikę słynnej „Księgi henrykowskiej” z II poł. XIX w., jest coraz piękniejsze. Zakończono trzyletnie prace, w ramach których odrestaurowano średniowieczny most kamienny, będący reprezentacyjnym wjazdem na teren opactwa, oraz służę klasztorną.

Po wojnie to miejsce zostało przejęte przez władze PRL, stworzono tutaj Państwowe Gospodarstwo Rolne, tutaj funkcjonowało także Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa. W 1990 r. obiekt został zwrócony archidiecezji wrocławskiej i od tego czasu trwają różnego rodzaju prace, aby przywrócić temu miejscu pierwotny blask i uczynić to miejsce otwartym dla turystów. Szkoda byłoby, gdyby takie miejsca były niedostępne – tłumaczy rzecznik archidiecezji wrocławskiej ks. Rafał Kowalski.

Koszt trzyletnich prac remontowych obejmujących średnio-

wieczny most i służę klasztorną wyniósł 3 mln zł. Sfinansowały je Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, PGE Polska Grupa Energetyczna oraz archidiecezja wrocławska. Prace trwały także w Sali Dębowej, w której prezentowana jest na stałe wierna kopia „Księgi henrykowskiej”. Niezbędne było zapewnienie odpowiednich warunków eksponowanego zabytku: gabloty, temperatury pomieszczenia i nowego systemu przeciwpożarowego.

– Współfinansowanie tak istotnych inicjatyw dla polskiego dziedzictwa narodowego, jak prace konserwatorskie miejsca

ekspozycji księgi, w której znalazło się pierwsze polskie zdanie, uznajemy za nieodłączną część naszej misji. Jesteśmy dumni, że możemy uczestniczyć w tym wartościowym przedsięwzięciu – mówi Henryk Baranowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jak przypomina PAP, „Księga henrykowska” to powstała w drugiej połowie XIII w. kronika opactwa Cystersów w Henrykowie na Dolnym Śląsku, spisana po łacinie, jednak w jej treści znajduje się zdanie uważane za najstarsze zapisane w języku polskim: „Day ut ia pobrusa, a ti poziwai”, któ-

re w transkrypcji można zapisać: „Daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj”. Tymi słowami miał się zwrócić osiadły na Dolnym Śląsku czeski rycerz Boguchwał do swojej żony, kiedy ta mełła ziarno na ręcznych żarnach.

Oryginał „Księgi henrykowskiej”, która 9 października 2015 r. została wpisana Światową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”, znajduje się w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. – Niemiecki mnich, który jest autorem tego dzieła, w łacińskiej kronice wkłada w usta czeskiego rycerza pierwsze zdanie wypowiedziane w języku polskim i to zdanie rycerz kieruje do swo-



jej żony Polki. To pokazuje, jaki klimat panował wtedy na Śląsku, ukazuje wielokulturowość i bogactwo tego miejsca – mówi ks. Rafał Kowalski i przypomina, że początki opactwa henrykowskiego sięgają 1222 r.

Również w tym tygodniu otwarto we Wrocławiu wystawę poświęconą historii kaplicy



**Robert
Pieńkowski**

21 października 2018 r. emocje we Wrocławiu wzbudził wybór nowego prezydenta. Zwyciężył Jacek Sutryk, któremu gratuluję prezydentury. Deklaruję zarazem, że Prawo i Sprawiedliwość będzie z uwagą przyglądać się realizacji poszczególnych obietnic prezydenta elekta. Klub radnych PiS będzie opozycją merytoryczną, konstruktywną, ale i wymagającą. Będziemy dopingować Sutryka, by spełnił swoje wyborcze obietnice, takie jak ta, że mieszkańcy Wrocławia będą włączani w proces decydowania o mieście. Będziemy pamiętać deklarację szczególnej dbałości o rozwój komunikacji miejskiej, która ma być punktualna i czysta. Oczekujemy konsekwentnie realizowanego programu tramwajowego, tj. budowy nowych linii tramwajowych i zakupienia nowego taboru – według zapewnień Sutryka – w stu procentach niskopodłogowego! Czekamy też na autobusy elektryczne, w tym na pierwszą linię autobusową obsługiwana wyłącznie przez taki tabor. Chcemy doczekać się zdecydowa-

Środowisko Dutkiewicza poniosło sromotną klęskę!

**\\ Aby zyskać poparcie SLD, ustępujący prezydent poświęcił swoich wiernych żołnierzy. W ten sposób środowisko Dutkiewicza praktycznie przestało istnieć. **

nej walki ze smogiem poprzez zdyktowanie miejskiego programu Kawka+, a także termomodernizację budynków. Czekamy na obiecaną rewitalizację starych poniemieckich kamienic. Nie zapomnimy obietnicy założenia lub rozbudowania 40 nowych parków.

Dojście kandydatów PiS do władzy nie było na rękę beneficjentom III RP. Determinację środowiska Rafała Dutkiewicza, by pozostać u władzy, widać było szczególnie w liczbie materiałów wyborczych i wydanych na nie pieniędzy. Manewr z umieszczeniem Jacka Sutryka rekomendowanego przez Dutkiewicza na liście Platformy i Nowoczesnej przyniósł niespodziewany sukces kandydatów Schetyny i Lubnauer. W rezultacie Sutryk wygrał, ale osobna lista ustępującego Dutkiewicza poniosła sromotną klęskę! W nowej radzie nie znaleźli się tak znani jego

kandydaci, jak Jerzy Skoczylas kojarzony z Kabaretem Elita – radny od 1998 r. Przegrał z umieszczonym przez Dutkiewicza na pierwszym miejscu kandydatem SLD Dominikiem Kłosowskim. Na tej samej liście znajdował się przegrany Jan Chmielewski, który miejskim radnym był nieprzerwanie od 1994 r., a w latach 1997–2001 posłem z ramienia AWS. Nie zdobył mandatu, uzyskując jedynie 218 głosów. Z list komitetu Dutkiewicza zostawał radnym czterokrotnie. Tym razem Dutkiewicz z chłodnym wyrachowaniem postanowił pozbyć się swojego zasłużonego weterana, umieszczając na jedyne przedstawiciela lewicy. Chmielewski wypadł z polityki w sposób kompromitujący. Z wygodnym fotelem przewodniczącego rady miejskiej pożegnał się też Jacek Ossowski, który przez prawie 10 lat przewodniczył Radzie Miejskiej Wrocławia. Usta-

pił miejsca liderowi jego listy – członkowi SLD Bartłomiejowi Ciężyńskiemu. Z radą pożegnała się dotychczasowa wiceprzewodnicząca klubu radnych Dutkiewicza Małgorzata Zawada, przegrywając z przewodniczącym wrocławskiego SLD Czesławem Cyrulem. Nie zobaczymy też w radzie Pawła Rańdy – od jakiegoś czasu człowieka Dutkiewicza, wcześniej związanego z PO i Nowoczesną, a ostatnio bezpartyjnego. Jacek Sutryk – kandydat Rafała Dutkiewicza – wygrał wybory, ale związani z Dutkiewiczem radni polegli. Aby zyskać poparcie SLD, ustępujący prezydent poświęcił swoich wiernych żołnierzy. W ten sposób środowisko Dutkiewicza praktycznie przestało istnieć.

.....
Autor jest przewodniczącym wrocławskich struktur Prawa i Sprawiedliwości oraz Klubu Radnych PiS Rady Miejskiej Wrocławia

KOMENTARZ



FILMY I ABSTRAKCJA

WROCŁAW \ Do niedzieli potrwa w Centrum Technologii Audiowizualnych (CeTA) międzynarodowy festiwal filmów abstrakcyjnych „Punto y Raya”. Prezentowane na festiwalu filmy łączą w sobie sztuki wizualne, muzykę, dźwięk i sztukę eksperymentalną.

fot. mat. pras./d



PINGWINY Z PLASTIKU

ŚRODOWISKO \ Wrocławskie zoo zostało wytypowane przez National Geographic jako partner w kampanii na rzecz ochrony mórz i oceanów pn. „Planeta albo plastik”. W jego ramach w Afrykarium postawiono rzeźbę pingwinów wykonaną z recyklowanego plastiku.

fot. mat. pras./d



Początki opactwa henrykowskiego sięgają 1222 r. | fot. Wikipedia/d

Henryka IV przy kaplicy św. Marcina we Wrocławiu zorganizowaną z okazji zakończenia wieloletnich prac konserwatorskich w kościele. Również one były możliwe dzięki wspólnemu finansowaniu archidiecezji wrocławskiej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Naro-

dowego, PGE Polskiej Grupy Energetycznej oraz gminy Wrocław i województwa dolnośląskiego. Inwestycja wyniosła 2,8 mln zł. Podczas zwiedzania ekspozycji czasowej w kaplicy św. Marcina „Kaplica Henryka IV. Budowla niezwykła” zobaczymy fragmenty historii

zamku Piastów wrocławskich w okresie jego największego rozwoju uzupełnione o elementy odnalezione podczas prac wykopaliskowych. Na wystawę składa się także film poświęcony dziejom świątyni.

..... (dw, PAP)

TRANSPORT

Modernizacje górskiej trasy

Do 2020 r. potrwać prace przy przebudowie linii kolejowej od Świdnicy do Jedliny-Zdroju. Dzięki podpisanej umowie przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA za niemal 110 mln zł przeznaczonych na modernizację górskiej trasy, mieszkańcy Bystrzycy, Lubachowa, Zagórza Śląskiego czy Jugowic będą korzystać z nowych przystanków, a turyści szybko dojadą w rejon Gór Sowich i rzeki Bystrzycy.

Jak tłumaczy Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe SA, otwarcie trasy ze Świdnicy do Jedliny-Zdroju zapewni dogodny i bezpieczny dojazd koleją do atrakcyjnych turystycznie terenów w rejonie Gór Sowich i Wałbrzyskich. Polepszy się również system komunikacji w aglomeracji wałbrzyskiej, zostaną odciążone drogi w regionie i poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców.

– Jednotorowa linia ze Świdnicy do Jedliny-Zdroju ma charakter górski – mówi Mirosław Siemieniec. – Na odcinku 22 km wznosi się o ponad 200 m. Są liczne zakręty i jazda wiadukami. Odbudowa linii obejmuje nie tylko tory i odtworzenie systemu odwodnienia. Dużym wyzwaniem będzie przygotowanie ponad 110 obiektów inżynierskich, w tym pięciu znacznych wiaduktów o długości 50–150 m. W ramach prac przewidziano



PiS będzie dopingował Jacka Sutryka, by spełnił swoje wyborcze obietnice | fot. Plk.sa.pl/d

budowę nowych urządzeń sterowania ruchem pociągów.

W trakcie prac zostanie odrestaurowanych pięć przystanków i powstaną dwa nowe: Burkatów i Jedlina Centrum. Modernizacji zostaną też poddane perony, staną się wyższe, zostaną wyposażone w wiaty i ławki. Co ważne, będą też dostosowane do potrzeb

podróżnych niepełnosprawnych. Szacuje się, że po zakończeniu pracy szynobusy (w zależności od układu linii) będą mogły osiągać prędkość od 50 do 80 km/h.

– Atrakcyjność i funkcjonalność trasy Świdnica–Jedlina-Zdrój zwiększy rewitalizacja linii Wrocław–Świdnica przez Sobótkę Zachodnią – tłumaczy Siemieniec. – Zapewni to bezpośrednie połączenia kolejowe z Wrocławia do miejscowości położonych w sąsiedztwie nie tylko masywu Ślęży, ale i Gór Sowich. 3 października ogłoszono zamówienie na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych.

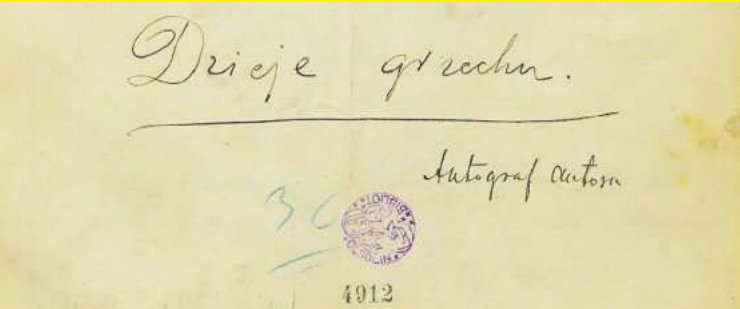
Wykonawcą projektu współfinansowanego przez Unię Europejską jest Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Napraw Infrastruktury Komunikacyjnej „Dolkom” Sp. z o.o.

..... (dw, PKP PLK)

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA

Skarby Ossolineum



fot. mat. pras./d

Podczas weekendu w godzinach otwarcia Muzeum Pana Tadeusza (godz. 10–18) zostanie zaprezentowany rękopis powieści Stefana Żeromskiego „Dzieje grzechu”. Wydarzenie odbywa się w ramach nowego cyklu w sezonie 2018/2019, podczas którego będą prezentowane rękopisy znanych utworów polskich pisarzy przechowywane na co dzień w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Pierwszemu, trwającemu dwa dni pokazowi rękopisu będzie towarzyszyć spotkanie zatytułowane „W kręgu »Dziejów grzechu« Stefana Żeromskiego” (sobota, godz. 17). Będzie to wykład prof. Bogusława Bednarka, znakomitego wrocławskiego filologa, znanego szerszej publiczności jako współautor programu telewizyjnego „Labirynty kultury”, powstającego od 1995 do 2008 r. we wrocławskim

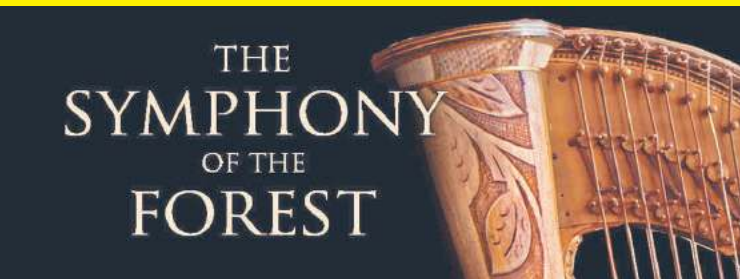
ośrodku Telewizji Polskiej. Na wszystkie wydarzenia w ramach prezentacji rękopisu wstęp jest wolny.

– Ukończona w Nałęczowie, opublikowana w wydaniu książkowym w 1908 r. powieść to wyjątkowy utwór w dorobku Żeromskiego. Oto po raz pierwszy (i ostatni) główną bohaterką autor ustanowił kobietę. Dzieje Ewy Pobratyńskiej zyskały niezwykłą popularność wśród czytelników, a także filmowców. Wpłynęła na to erotyczna aura książki oraz uznanie jej publikacji za skandal. Mówiono, że tę „powieść seksualną czyta się ze wstrętem i odkłada z poczuciem ulgi” – czytamy w opisie prezentacji. **Sobota, 27 października, od godz. 10, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław**

..... (dw)

MUZYKA

Muzyczny świat gier



fot. mat. pras./d

Podczas drugiego dnia festiwalu poświęconego muzyce z gier komputerowych Game Music Festival będzie można wysłuchać dwóch symfonicznych koncertów na żywo granych przez orkiestrę Narodowego Forum Muzyki: The Symphony of the Forest (godz. 15), The Symphony of the Storm (godz. 20). The Symphony of The Forest zaprezentuje muzykę z gry „Ori and the Blind Forest”, która – jak twierdzą znawcy – jest subtelnym i wyrafinowanym dziełem sztuki. Koncert oparty na soundtracku z gry zaprezentowany będzie w formie concerto grosso przez 70-osobowy skład artystów z zespołu Sound Factory. Muzycy mają za zadanie wprowadzić słuchaczy w świat wyrafinowanej muzyki autorstwa Garetha Cokera, który również weźmie udział w festiwalu. Koncert jest światową premierą tej

ścieżki dźwiękowej wykonanej na żywo w tak bogatej formie.

Kolejny, wieczorny koncert w ramach festiwalu „The Symphony of the Storm” składa się z trzech potężnych suit, które przeniosą słuchaczy do świata trzech serii gier. Stanie się przez to monumentalnym koncertem wykonanym przez orkiestrę symfoniczną NFM wraz z chórem. Łącznie weźmie w nim udział 120 muzyków. Pierwsza z zaprezentowanych części koncertu poświęcona jest serii Diablo, druga przedstawia muzykę z World of Warcraft (wraz z jego dodatkami). Trzecia część natomiast zawiera muzykę z cyklu StarCraft.

Sobota, 27 października, godz. 15, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

..... (dw)



TRACZ BEZ SZANSY NA MEDAL

ZAPASY \ Michał Tracz odpadł w 1/8 mistrzostw świata. Reprezentujący barwy Śląska Wrocław zawodnik pożegnał się z turniejem rozgrywanym w Budapeszcie. Polak w kategorii do 63 kg przegrał z Egipcjaninem Ahmedem Hassanem Mohamedem 1:5. Wcześniej polski zapaśnik pokonał Gaurava Sharmę z Indii 7:3. Katarzyna Krawczyk zajęła piąte miejsce w kategorii do 53 kg.

fot. mat. pras /d

BIEGI ULICZNE



Uczestnicy biegu będą się wyróżniali charakterystycznym wąsem w stylu marszałka Józefa Piłsudskiego | fot. mat. pras./d

Jedyny taki Bieg Niepodległości

Obchody rocznicy odzyskania niepodległości zbliżają się wielkimi krokami. Wrocław organizuje więc biegi upamiętniające stulecie tego wydarzenia. Już 11 listopada będzie można wziąć udział w wyjątkowym biegu z wężem marszałka.

Dawid Paluch

Wrocław pobiegnie, by upamiętnić wydarzenia z 1918 r. To właśnie wtedy polska po 123 latach odzyskała niepodległość. Ok. dwóch tysięcy osób przebiegnie 10 km wokół Stadionu Olimpijskiego, by upamiętnić tamte wydarzenia. Trasa jest atestowana i bezpieczna, a w biegu może wziąć udział każdy. Uczestnicy będą wyróżniali się charakterystycznym wąsem, takim jak u marszałka Józefa Piłsudskiego.

– To nie tylko okazja, by przypomnieć ważną rocznicę – mówi Jacek Jackowiak, organizator biegu. – Trzeba wystartować, by pokazać, że historię można robić na wesoło i można też się do niej odnieść z dystansem. Jednocześnie można być jak marszałek Piłsudski, bo jak sobie każdy doklei, domaluje czy zrobi wyklejanek z wąsów, może na jeden dzień zostać marszałkiem. Ja już dzisiaj zaczynam zapuszczać wąsy – dodaje z uśmiechem na twarzy Jackowiak. Pierwsza edycja biegu odbyła się w 2013 r. w parku Grabiszyńskim. Od tamtego czasu wyścig niepodległościowy odbywa się co roku.

Bieg to nie koniec atrakcji czekających na tych, którzy przyjdą na Olimpijski. Biegacze będą mogli też wystartować w symbolicznym biegu na 1918 m. Dodatkowo dla najmłodszych przygotowano bezpłatne Biegi Młodego Marszałka. Uczestnicy zakopią też kapsułę czasu. Jacek Urbanowicz ze stowarzyszenia Pro-Run wyjaśnia, co się w niej znajdzie. – Wszystko to, co zazwyczaj zakopywane jest w kapsule czasu, będzie też w naszej, ale wzbogacimy ją elementami biegowymi – medalem, koszulką, numerem startowym – mówi.

Kapsuła zostanie zakopana w wyznaczonym miejscu i otwarta za 50 lat. Czy wydarzy się to podczas edycji biegu niepodległościowego w 2068 r.? Dzisiaj tego co prawda nie wiemy, ale tegoroczny bieg rozpocznie się o godz. 11.11 w niedzielę 11 listopada na Stadionie Olimpijskim. Zapisy internetowe trwają do 4 listopada. Wpisowe na 10-km bieg kosztuje 70 zł, a na bieg symboliczny na 1918 m – 30 zł. Biegi dla najmłodszych są bezpłatne. Zapisywać można się przez stronę dataport.pl

TENIS ZIEMNY

Kubot i Melo w półfinale w Wiedniu

Dolnośląski tenisista Łukasz Kubot w parze z Brazylijczykiem Marcelem Melo awansował do półfinału debla w turnieju ATP w Wiedniu. W ćwierćfinale polsko-brazylijski duet w trzech setach uporał się z Chorwatem Nikołą Mektićem i Amerykaninem Rajeevem Ramą 4:6, 6:4, 10:4. Mecz był podobny do tego z pierwszej rundy. Tam Kubot i Melo też potrzebowali trzech setów, by uporać się z rywalem. O finał polski tenisista powalczy z brytyjską parą Joe Salisbury i Neal Skupski.

TENIS STOŁOWY

Natalia Bajor odpadła z turnieju w De Haan

W belgijskim De Haan odbywa się właśnie turniej tenisa stołowego rangi ITTF Challenge. Reprezentująca barwy AZS Uniwersytet Ekonomiczny Natalia Bajor odpadła w drugiej rundzie z rywalizacji. Tenistka musiała uznać wyższość Koreanki Kim Youjin. Polka przegrała 1:4. Wcześniej zawodniczka z Dolnego Śląska wygrała z Chilijką Pauliną Vegą 4:0. Nie jest to najlepszy turniej w wykonaniu wrocławskich tenisistek. Wcześniej z rywalizacją pożegnała się inna zawodniczka AZS Anna Węgrzyn. Polka odpadła w pierwszej rundzie po porażce z reprezentantką Monaco Yang Xiaoxin 0:4.

SIATKÓWKA



Ostatni sprawdzian wrocławskiej drużyny

Już w najbliższą sobotę siatkarki #VolleyWrocław zagrają ostatni przedsezonowy sparing. Wrocławskie siatkarki podejmą u siebie KSZO Ostrowiec. Będzie to sprawdzian przed wkrótce rozpoczynającym się sezonem Ligi Siatkówki Kobiet.

W zeszły weekend podopieczne Marka Solarewicz wzięły udział w VII Memoriale Agaty Mróz-Olszewskiej. Wrocławianki wygrały ten turniej, pokonując tam m.in. zespół z Dąbrowy Górniczej i KSZO Ostrowiec. Drużyna z Ostrowca zawodniczki ze stolicy Dolnego Śląska pokonały 3:0. #VolleyWrocław zmierzy się teraz z nimi drugi raz. Sparing odbędzie się w hali Orbita we Wrocławiu. Będzie to ostatnie spotkanie testowe przed początkiem sezonu w Lidze Siatkówki Kobiet. Wrocławianki w piątek odbędą wspólny trening z rywalkami, a w sobotę o godz. 17 rozegrają z nimi mecz.

Zawodniczki zapewnniają, że już są gotowe do sezonu. Jedną z liderek drużyny będzie Natalia Murek. Młoda przyjmująca jako jedna z nielicznych została w drużynie i to w dużej mierze na niej ma się opierać gra wrocławskiego zespołu. – Ja jednak potrzebuję być cały czas w grze, niekoniecznie o najwyższe cele, ale chcę grać. To wtedy czuję, że najbardziej się rozwijam. Lubię czuć na sobie ciężar gry, gdy wiele zależy ode mnie – powiedziała Murek. #VolleyWrocław rozpocznie sezon 3 listopada w Radomiu.

fat meat near/d

(dp)



PROMOCJA PRZED WYBORAMI ŁÓDZIANIE DOSTALI GAZETKĘ ZA 70 TYS. ZŁ

Kampania Zdanowskiej z kasy miasta

Remont ul. Wojska Polskiego zacznie się dopiero w 2019 r., a już napisano o nim w gazetce promocyjnej | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Przed samymi wyborami samorządowymi w skrzynkach pocztowych mieszkańców Łodzi znalazła się specjalna gazetka, w której opisano inwestycje zaplanowane w mieście na najbliższe kilka lat. Koszt broszury to ok. 70 tys. zł. Niektórzy samorządowcy uważają, że to kolejny element kampanii Hanny Zdanowskiej, za który zapłacono z budżetu miasta.

Bartłomiej Krasnodębski

W broszurze zawarło głównie informacje o remontach, które nawet jeszcze się nie rozpoczęły, m.in. o przebudowie ul. Wojska Polskiego oraz budowie kolejnej części Trasy Górna. W gazecie są także wypisane nazwy ulic i chodników, które mają być remontowane w ramach zapowiedzianego w kampanii wyborczej przez Hannę Zdanowską planu dla dzielnic i osiedli.

– Wrzucenie do skrzynek pocztowych przed samymi wyborami gazety prezentującej inwestycje promowane przez ówczesną kandydatkę na prezydenta, działaczkę PO Hannę Zdanowską jest co najmniej niewłaściwe. W ten sposób specjaliści od promocji w łódzkim magistracie prowadzili kampanię wyborczą prezydent Zdanowskiej z pieniędzy miasta, czyli podatników. Mieszkańcy przed wyborami mieli uznać,

że Łódź to miasto mlekiem i miodem płynące, bez korków i dziur w drogach – mówi Marcin Chruścik, radny Rady Miejskiej w Łodzi z klubu Prawo i Sprawiedliwość. – Niestety łódzianie po raz kolejny zostali przez miejskich urzędników omamieni obietnicami. Sądę, że większość planów Hanny Zdanowskiej nie zostanie zrealizowana – twierdzi samorządowiec z PiS.

Zdaniem innego radnego PiS Bartłomieja Dyby-Bojarskiego gazeta prezentująca inwestycje w mieście pojawia się w skrzynkach pocztowych tylko raz na cztery lata. – Tylko wtedy władzom miasta zależy na kontakcie z mieszkańcami. W gazecie, której tekst był układany m.in. przez urzędników Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi, są nawet pokazane inwestycje będące pomysłami mieszkańców. Część z nich to rozwiązania proponowane przez rady osiedli bądź inicjatywy zgłaszane do bu-

dżetu obywatelskiego. Miejscy urzędnicy nie mieli z tym nic wspólnego, ale teraz wraz z prezydent Zdanowską chwalią się nimi – denerwuje się radny PiS.

Natomiast radny Marcin Zalewski zauważa, że w gazecie napisano o inwestycjach, które nie są nawet w fazie realizacji. – Nie wiadomo nawet dokładnie, kiedy rozpocznie się remont ul. Wojska Polskiego. Podobnie jest z budową dalszej części Trasy Górna. Mieszkańcy musieli być informowani o tych inwestycjach akurat przed samymi wyborami? – dopytuje samorządowiec.

Jednak zdaniem miejskich urzędników gazeta nie miała na celu zachęcać do głosowania na Hannę Zdanowską. – To gazeta prezentująca inwestycje, jakie są lub będą realizowane – przekonuje Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Według urzędników koszt gazety to ok. 70 tys. zł.

REMONT

Zamknęli Łagiewnicką

Od dzisiaj na odcinku od ul. Okólnej do ul. Jaskółczej zamknięta będzie ul. Łagiewnicka w Łodzi. – Chcemy wykorzystać chwilową poprawę pogody i wykonać prace remontowe jeszcze przed 1 listopada. Na ul. Łagiewnickiej kładziemy tylko nawierzchnię bitumiczną. Nie modernizujemy żadnych przyłączy, infrastruktury podziemnej oraz nie montujemy kanalizacji. Realizacja małej inwestycji jest możliwa dzięki oszczędnościom. W tym roku przeprowadziliśmy także szybki

remont ul. Solec – twierdzi Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Podczas prac ulica Łagiewnicka na remontowanym odcinku jest zamknięta dla ruchu. Objazd poprowadzono ul. Wycieczkową, którą otwarto dla samochodów osobowych. Poza godzinami wykonywania robót możliwy będzie przejazd ul. Łagiewnicką. Autobus linii 66 pojedzie także ul. Wycieczkową. Według przedstawicieli ZDiT w Łodzi Łagiewnicka dla autobusów i samochodów osobowych ma być od jutra otwarta.

(bk)

EDUKACJA

Maturzyści odwiedzają uczelnie

Od wczoraj do niedzieli uczniowie zdający w tym roku szkolnym maturę mogą zwiedzać łódzkie uczelnie. W akcję „Zasmakuj studiowania w Łodzi” zaangażowali się Politechnika Łódzka, Uniwersytet Medyczny oraz Akademia Sztuk Pięknych. Do Łodzi przyjechali natomiast maturzyści ze Zduńskiej Woli, Sieradza, Tomaszowa Mazowieckiego i Piotrkowa Trybunalskiego. Łącznie w Łodzi pojawiło się kilkudziesięciu maturzystów.

Będą oni zwiedzać laboratoria oraz uczestniczyć w wykładach i warsztatach. Na Politechnice Łódzkiej maturzyści zapoznają się z pojęciami dotyczącymi energetyki wiatrowej, aerodynamiki czy turbin. Uniwersytet Medyczny w Centrum Kliniczno-Dydaktycznym zaprezentuje zaś pokazy szcicia chirurgicznego oraz pozwoli na zwiedzenie jedyne w Polsce Centrum Symulacji Medycznych. Natomiast Akademia Sztuk Pięknych zaprosi maturzystów na warsztaty druku artystycznego na Wydziale Grafiki.

(bk)



WPADLI NA GORĄCYM UCZYNKU

SKARBÓWKA \ Prawie 1,8 tony tytoniu nieznanego pochodzenia zajęli w Łodzi funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej. Na nielegalnym obrocie tytoniem skarb państwa straciłby na podatkach prawie 900 tys. zł. W sprawie podejrzanych jest dwóch mężczyzn, których zatrzymano, gdy na parkingu przeładowywali susz pomiędzy samochodami. Sprawcom grozi wysoka grzywna lub do dwóch lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d

NAGRODY

Wyróżniono strażaków, ratowników i strażników

W piątek (26 października) ważne odznaczenia państwowe trafiły do strażaków-ochotników, ratowników górniczych i strażników miejskich. Wręczył je w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim wicewojewoda łódzki Karol Młynarczyk.



Krzyże Zasługi dostali strażnicy ochotnicy, strażnicy miejscy i ratownicy
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Odznaczenia państwowe wręczone w imieniu prezydenta Polski Andrzeja Dudy to docenienie służby. Strażacy ochotnicy nie tylko zajmują się gaszeniem pożarów, ale walczą również z klęskami żywiołowymi czy ratują osoby poszkodowane w wypadkach. Przekazują też postawy patriotyczne młodszemu pokoleniu. Ratownicy górniczy natomiast pomagają swoim kolegom górnikom. Odznaczeni budują potęgę Rzeczypospolitej. Za to osobom odznaczonym bardzo dziękuję i życzę dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz szczęścia w życiu rodzinnym – mówi Karol Młynarczyk, wicewojewoda łódzki. Słowa wicewojewody łódzkiego potwierdza także odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi Franciszek Kołodziejczyk, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Unikowie. – Nasza jednostka powstała w 1917 r. i poprzednim roku obchodziła 100-lecie istnienia. Jestem od 20 lat prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Unikowie. Oprócz tego, że pomagamy gasić pożary, to jeszcze organizujemy różne spotkania poświęcone tradycjom patrio-

tycznym. Prowadzimy także działalność kulturalną i społeczną. Stworzyliśmy orkiestrę strażacko-parafialną. Jedynym problemem jest wysłużony sprzęt. Przydałby się nowy wóz bojowy. Natomiast wręczone przez wicewojewodę wysokie odznaczenia państwowe to mobilizacja do jeszcze większej i cięższej pracy – przekonuje strażak ochotnik. Zdaniem zaś odnanzonego za długoletnią służbę strażnika miejskiego Macieja Góreckiego praca to służba mieszkańcom. – Jesteśmy dla łódzian. W naszym działaniu ważne są organizacja i dyscyplina – twierdzi strażnik miejski. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Franciszek Kołodziejczyk. Srebrne Krzyże Zasługi dostali Marek Leśnik, Włodzimierz Wydrzyński i Ryszard Krzykowski. Brązowe Krzyże Zasługi zostały wręczone Karolowi Cuchrze, Zbigniewowi Góreckiemu, Ryszardowi Kluszczyńskiemu, Markowi Pawłowskiemu, Andrzejowi Pędzikowi, Józefowi Płachcie oraz Piotrowi Zięciakowi. Medale za Długoletnią Służbę dostali Krzysztof Braun i Maciej Górecki.

.....
(bk)

WYWIAD



Prof. n. med. Maciej Banach, dyrektor Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

O skutkach i zagrożeniach diety niskowęglowodanowej z prof. n. med. MACIEJEM BANACHEM, dyrektorem Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, rozmawia BOGUMIŁA KEMPIŃSKA-MIROŚŁAWSKA.

Niedawno ukazały się wyniki badań naukowych, z których wynika, że dieta niskowęglowodanowa może być zabójcza. To chyba dość zaskakujące?

I tak, i nie. Patrząc z perspektywy tego, co doradzamy pacjentom, żaden lekarz nie powinien zalecać diet restrykcyjnych, czyli skutkujących szybkim chudnięciem – a dieta niskowęglowodanowa właśnie taka jest. Tygodniowo powinniśmy tracić nie więcej niż kilogram masy ciała. Natomiast niezwykle zaskakujący jest dla nas fakt istotnie zwiększonego ryzyka zgonu, które się wiąże ze stosowaniem diety niskowęglowodanowej, i wielkość tego ryzyka. W badaniu obserwacyjnym finansowanym przez rząd USA, w którym zbierano informacje na temat tej diety, okazało się, że ryzyko śmiertelności całkowitej wynosi 32 proc., zgonu z powodu nowotworów – 34 proc., z powodu chorób sercowo-naczyniowych i udarów – ponad 50 proc. Co praw-

da w metaanalizie wartości te są niższe, bo wynoszą odpowiednio 21, 13 i 8 proc. po ponad 16 latach stosowania, ale wciąż jest to bardzo istotne ryzyko. To nas i zaskoczyło, i zaniepokoiło, szczególnie że ten rodzaj diety w ostatnich latach jest coraz bardziej popularny.

Z czego może wynikać większe ryzyko zgonu u osób stosujących dietę niskowęglowodanową?

Mamy dwie hipotezy. Pierwsza jest taka, że węglowodany zawarte w pokarmach są potrzebne w organizmie do tworzenia związków wysokoenergetycznych niezbędnych do życia. Całkowita ich eliminacja lub drastyczne ograniczenie powoduje, że tych związków zaczyna brakować, co może przyczyniać się do zwiększonego ryzyka zgonu. A druga jest taka, że osoby, które ograniczają przyjmowanie węglowodanów w pokarmach, kompensują je zwiększonym spożyciem innych składników, np. protein, szczególnie zwierzęcych,

i tłuszczu. I to jest ta hipoteza, która mówi, że nie tylko niskie węglowodany w diecie, ale też wyższe niż przeciętne wartości innych składników, takich jak białka i tłuszcze, wpływają negatywnie i wywołują efekt podwyższonego ryzyka zgonu. Oczywiście hipotezy te wymagają dalszych badań, bo o ile potwierdziliśmy związek przyczynowy między dietą niskowęglowodanową a śmiertelnością, o tyle teraz musimy mieć pewność, z czego on rzeczywiście wynika.

Co to jest dieta niskowęglowodanowa?

Na podstawie dotychczasowych badań należy przyjąć, że dieta niskowęglowodanowa to taka, która średnio zawiera mniej niż 200–210 g węglowodanów na dobę. Mam na myśli wszystkie węglowodany: cukry proste, jak np. cukier do słodzenia napojów, oraz węglowodany złożone, które są np. w pieczywie, makaronach, warzywach itd. Te 200 g to jest bardzo mało.



WIĘCEJ PIENIĘDZY, SZYBCIEJ DO LEKARZA

NFZ \ Ponad 20 mln zł dołożył łódzki NFZ poradniom specjalistycznym, do których są najdłuższe kolejki oczekujących. Pieniądze trafiły do wszystkich poradni w regionie, które przyjęły pacjentów ponad ustalony limit.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



MASZ POMYSŁ? APLIKUJ

FUNDUSZE \ Przedsiębiorcy w Łódzkiem będą mogli skorzystać z 5 mln euro wsparcia na projekty związane z recyklingiem produktów, oszczędzaniem energii i przeciwdziałaniem zanieczyszczeniom środowiska. Pierwsze konkursy ruszą w lutym przyszłego roku.

fot. Wikipedia/d



Gdy przeanalizowałem swoją dietę, a naprawdę zdrowo się odżywiam, to wyszło mi, że dziennie przyjmuję ok. 300–320 g węglowodanów na dobę. A przecież ani nie słodzę napojów, z wyjątkiem odrobiny cukru do kawy, ani nie jem słodczy, jedynie czasem gorzką czekoladę. Chcąc więc odpowiedzieć na pytanie, jaka jest zdrowa zawartość węglowodanów w diecie, można przyjąć, że między 300 a 350 g, maksymalnie 400 na dobę. Każdy z nas może sobie obliczyć, jak wygląda jego dieta. Wystarczy poszukać w internecie, ile węglowodanów znajduje się w porcji jakiegoś produktu. I tak np. banan ma ok. 30–40 g, porcja ziemniaków – ok. 60 g, bułka pszenna ok. 46 g, a porcja spaghetti w Polsce, która różni się zdecydowanie od tej we Włoszech, zarówno co do ilości, jak i zawartości produktów w sosie, może mieć nawet powyżej 100–150 g.

Jakie są skutki stosowania diety niskowęglowodanowej?

Z jednej strony wiemy, że dieta niskowęglowodanowa sto-

sowana krótko, tj. 6–12 miesięcy, rzeczywiście spowoduje, że schudniemy, poprawią nam się wskaźniki glukozy i lipidów we krwi, czyli jest to efekt pozytywny. Z drugiej jednak nasze badania uwodniły, że bardzo restrykcyjna dieta niskowęglowodanowa stosowana już powyżej półtora roku, a szczególnie powyżej trzech lat, ewidentnie zwiększa ryzyko zgonu. Jeśli więc ktoś się uprze, to wydaje się, że do półtora roku taka dieta jest bezpieczna, choć jako lekarz nie polecam żadnych diet restrykcyjnych, tylko dobrze zbilansowane. Z naszych analiz wynika też, że u osób starszych ryzyko zgonu związane ze stosowaniem diety niskowęglowodanowej jest znacznie większe niż u młodych. I to nas o tyle nie dziwi, że młody organizm łatwiej dostosowuje się do diet, nawet restrykcyjnych. Jednak zaskakujące jest to, że jak porównywaliśmy osoby otyłe z nieotyłymi, to okazało się, że znacznie większe ryzyko zgonu z powodu stosowania diety niskowęglowodanowej występuje u pacjentów nieotyłych, czyli z BMI poniżej 30.

Co to oznacza w praktyce?

Oznacza to, że jeżeli nie potrzebujesz diety, to jej nie stosuj. Jako kardiolog wiem, że najlepsze BMI, jeśli chodzi o niskie ryzyko incydentów sercowo-naczyniowych, to ok. 27, czyli wartość trochę większa niż górna granica normy, która wynosi 18–25. I wówczas nie ma potrzeby stosowania diet restrykcyjnych. Podsumowując: nie rekomenduję diet restrykcyjnych, gdyż każda, szczególnie stosowana przez długi okres, jest niebezpieczna dla naszego zdrowia. Rekomenduję diety dobrze zbilansowane, np. dietę śródziemnomorską czy dietę DASH, zalecaną przy nadciśnieniu, która opiera się na redukcji kalorii przy właściwych proporcjach składników. Ale też chcę wyraźnie pokreślić, choć dieta niskowęglowodanowa nie jest zdrowa, że w żadnym wypadku nie zachęcam do jedzenia słodczy, czyli do zwiększania zawartości cukru w naszej diecie, na co mamy liczne dowody co do negatywnego wpływu na nasze zdrowie. Jak się okazuje, najzdrowszy jest po prostu umiar.

KULTURALNY FLESZ

WIDOWISKO



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Bal u Naczelnika”

Dzisiaj i jutro o godz. 19 oraz w niedzielę o godz. 18 w Teatrze Wielkim w Łodzi można obejrzeć spektakl muzyczny „Bal u Naczelnika”. Publiczność usłyszy dzieła Chopina, Moniuszki, Pendereckiego, Góreckiego, Kilara, Prokofiewa oraz Boita. Wykorzystane będą też znane utwory muzyki rozrywkowej w nowych aranżacjach przygotowanych przez najlepszych kompozytorów w Polsce. Bilety w kasach Teatru Wielkiego.

BAJKA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Huśtawka”

Jutro o godz. 12 w teatrze Arlekin można obejrzeć „Huśtawkę” Tima Parveli w reżyserii Przemysława Jaszczaaka. – Po spektaklu organizujemy wydarzenie, na które zapraszamy dzieci i dorosłych. W niedzielę przygotowujemy atrakcje nawiązujące do granego tytułu. Będą teatralne gry terenowe, zagadki oraz zabawy połączone ze zwiedzaniem zakamarków teatru – przekonują przedstawiciele Arlekina. Bilety w kasach teatru.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Polish Cello Quartet

Dzisiaj w pałacu Herbsta przy ul. Przędzalnianej o godz. 17 odbędzie się koncert poświęcony wybitnemu polskiemu wiolonczeliście Dominikowi Połoniowskiemu. Artysta swoją grą zachwycał od początku istnienia Salonu Muzycznego, występując tu kilkakrotnie jako solista i kameralista. W niedzielę zagra Polish Cello Quartet w składzie: Tomasz Daroch, Krzysztof Karpeta, Marcel Markowski i Adam Krzeszowiec.

JUBILEUSZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zaśpiewa Sylwia Grzeszczak

Dzisiaj o godz. 19 w Atlas Arenie wystąpi z zespołem polska wokalistka Sylwia Grzeszczak. Artystka 10 lat temu wydała swój debiutancki album „Ona i On”. Z tej okazji Grzeszczak rusza w nową trasę koncertową, podczas której prezentuje album „Ten”. Przeboje Sylwii Grzeszczak będzie można usłyszeć w największych miastach w Polsce. Bilety na koncert w kasach Atlas Areny.

WERNISAŻ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Twarze sztuki i filmu”

Jutro o godz. 16 w restauracji Stare Kino przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się wernisaż malarstwa Moniki Graczyk „Twarze sztuki i filmu”. Atutem obrazów jest żywiołowość barw. Artystka czerpie z niesamowicie bogatej tradycji hiszpańskiego tańca flamenco, sięga także do estetyki fotograficznego portretu. Prace Moniki Graczyk to rzeczywistość przepełniona kolorami. Wstęp wolny.

POEZJA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dom o Zielonych Progach

Jutro o godz. 18 w pubie Keja wystąpi Dom o Zielonych Progach. Zespół rozpoczął swoją działalność 10 lat temu. Zdobył wiele nagród, w tym m.in. na łódzkim festiwalu YAPA (pierwsze miejsce, nagroda SKPB Łódź oraz publiczności). W swoich piosenkach inspirował się głównie atmosferą wierszy Jerzego Harasymowicza, Wojtka Bellona i Kazimierza Węgrzyna. Bilety na koncert można kupić w pubie Keja.



16. KOLEJKA FORTUNA 1 LIGI

PIŁKA NOŻNA \ Puszcza-Wigry (28.10, godz. 17), Raków-Sandecja (27.10, godz. 19), GKS 1962 Jastrzębie-GKS Tychy (28.10, godz. 17.45), Chojniczanka-ŁKS (28.10, godz. 17), Odra-Podbeskidzie (27.10, godz. 18), Chrobry-Bytovia (26.10, godz. 18), GKS Katowice-Warta Poznań (27.10, godz. 17.45), Termalica-Stal Mielec (28.10, godz. 16), Stomil-Garbarnia (27.10, godz. 18).

for. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Dario Krišto wyleczył już kontuzję i ma szansę zagrać w sobotnim meczu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Kto jest faworytem derbów województwa?

Dzisiaj dojdzie do pojedynku Widzewa Łódź z PGE GKS Bełchatów. Wyżej w ligowym zestawieniu są łodzianie, ale nie mogą być pewni zwycięstwa z Brunatnymi. Drużyna Artura Derbina pokazała już, że potrafi zdobywać punkty na boiskach rywali.

Daniel Mroczek

Po 15. kolejkach Widzew otwiera tabelę II ligi, a PGE GKS Bełchatów jest trzeci. – Przed nami kolejny ważny mecz. Postaramy się zdobyć trzy punkty, by uradować naszych kibiców i zachować przewagę punktową nad niżej sklasyfikowanymi zespołami – mówi Radosław Mroczkowski, trener czterokrotnego mistrza Polski. – PGE GKS Bełchatów też ma swoje aspiracje, więc na pewno czeka nas trudne spotkanie. Mamy swoje spostrzeżenia co do gry rywala, za nami już sporo meczów, więc nie ma większych tajemnic ani dla jednej, ani dla drugiej strony. Oczywiście pozostaje kwestia ustawienia pewnych rzeczy i sprawdzenia tego bezpośrednio w meczu. Pomysł na przeciwnika jest zawsze – dodaje.

Szkoleniowiec łódzkiej drużyny studzi optymizm po udanej serii siedmiu zwycięstw z rzędu. – Trzeba patrzeć na to, co czeka nas w przyszłości, a nie zadowalać się tym, co jest teraz. W taki sposób podchodzimy do naszej pracy. Zachwywanie się obecną sytuacją jest dobre na chwilę, natomiast żeby iść dalej, musimy zachować rozsądek i spokój – podkreśla.

Trener Brunatnych zapowiada, że jego drużyna chce sprawić wszystkim niespodziankę i pokonać

**WIDZEW
-PGE GKS**
sobota,
godz. 19.10

lidera rozgrywek. – Taktujemy to spotkanie jako kolejną przeszkodę w ligowych zmaganiach. Wiemy, że naszym kibicom zależy na zwycięstwie z łódzką drużyną. Nie jesteśmy faworytem, ale postaramy się zagrać jak najlepiej dla naszych fanów. Do Łodzi jedziemy z podniesioną głową. Zdajemy sobie jednak sprawę, że zagramy z wartościowym przeciwnikiem. Pokazaliśmy już jednak, że potrafimy wygrywać na wyjazdach – przyznaje Artur Derbin. Do tej pory Brunatni wywalczyli komplet punktów w Wejherowie i Elblągu.

Zapowiedź szesnastej kolejki II ligi: Górnik Łęczna-Stal Stalowa Wola (27 października, godz. 19), Gryf Wejherowo-Znicz Pruszków (28 października, godz. 13), ROW 1964 Rybnik-Rozwój Katowice (27 października, godz. 15), Resovia-Olimpia Elbląg (27 października, godz. 14), Elana Toruń-Olimpia Grudziądz (28 października, godz. 13), Widzew Łódź-GKS Bełchatów (27 października, godz. 19.10), Błękitni Stargard-Ruch Chorzów (27 października, godz. 13), Pogoń Siedlce-Skra Częstochowa (27 października, godz. 17), Siarka Tarnobrzeg-Radomiak Radom (27 października, godz. 14).

PIŁKA SIATKOWA

Grot Budowlane powalczą o pierwsze trofeum

W niedzielę w łódzkiej Sport Arenie dojdzie do pojedynku o Superpuchar Polski. Grot Budowlani Łódź zmierzą się z mistrzyniami Polski, Chemikiem Police (początek o godz. 14.45). Podopieczne trenera Błażeja Krzyształowicza mają za sobą wygraną z Bekescsabai Röplabda SE w ramach kwalifikacji do Ligi Mistrzyń. Bilety w cenach 10, 20 i 30 zł można zakupić w Empiku (CH Galeria Łódzka i Pasaż Łódzki).

PIŁKA NOŻNA

Łodzianki sprawdzą formę piłkarek Mitechu

Przed zawodniczkami UKS SMS Łódź wyjazdowy mecz w Żywcu. Pojedynek z tam-

tejszym Mitechem został zaplanowany na godz. 13 w niedzielę. Faworytkami są podopieczne trenera Marka Chojnackiego, które zajmują piąte miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej. Mitech wygrał w tej rundzie tylko raz i zajmuje jedenastą pozycję.

KOSZYKÓWKA

Widzew ma szansę na drugą wygraną

W sobotę o godz. 15.10 koszykarki Widzewa Łódź zmierzą się w Poznaniu z Eneą AZS. Drużyna z Wielkopolski jeszcze nie wygrała w aktualnych rozgrywkach. Pierwsze zwycięstwo ma już za sobą Widzew, który ostatnio pokonał Ostrovię. Świetnie w tym spotkaniu spisała się Klaudia Perisa. W nagrodę została wybrana najlepszą zawodniczką tygodnia w Energa Basket Lidze Kobiet.

PIŁKA SIATKOWA

PGE Skra sprawdzi formę olsztyńskiego AZS

Po zwycięstwie w meczu o Superpuchar Polski bełchatowscy siatkarze muszą szybko wrócić do ligowych zmagania. W sobotę czeka ich ligowy pojedynek we własnej hali z jedenastym w tabeli Indykpołem AZS Olsztyn (początek o godz. 14.45).

Działacze PGE Skry dopinają formalności, by w dzisiejszym meczu mógł zagrać nowy nabytek mistrzów Polski. Umowę z PGE Skrą podpisał kubański środkowy David Fiel Rodríguez. 25-latek ma 204 cm wzrostu i waży 93 kg. Zawodnik imponuje wyskokiem – potrafi zaatakować piłkę z pułapu 374 cm, a jego zasięg w bloku to 369 cm. Ostatnim klubem Fiel był katarski El Jaish, w którym występował w sezonie 2016/2017 i wywalczył wicemistrzostwo kraju. Kubańczyk ma także za sobą występy w narodowej reprezentacji, z którą zdobył brązowe medale Ligi Światowej (2012 r.) i mistrzostw Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów (2013 r.), a także Puchar Panamerykański (został najlepszym środkowym turnieju).

Zapowiedź czwartej kolejki Polskiej Ligi Siatkówek: Chemik Bydgoszcz-Aluron Virtu Warta Zawiercie (27 października, godz. 17.30), Cerrad Czarni Radom-ONICO Warszawa (26 października, godz. 20.30), GKS Katowice-Cuprum Lubin (26 października, godz. 18), Stocznia Szczecinek-Asseco Resovia Rzeszów (28 października, godz. 20), MKS Będzin-Jastrzębski Węgiel (29 października, godz. 18), PGE Skra Bełchatów-Indykpol AZS Olsztyn (27 października, godz. 14.45), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle-Trefl Gdańsk (28 października, godz. 17.30).

(dm)

WYBORY SAMORZĄDOWE

Obiecanki nowych mieszkań

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Kacper Płażyński, kandydat Prawa i Sprawiedliwości, swój program rozwoju mieszkalnictwa w Gdańsku prezentował już w kampanii przed I turą wyborów. Wczoraj ze swoimi propozycjami wyszedł Paweł Adamowicz, obecny prezydent. Adamowicz owszem chce realizację programu Mieszkanie+ w Gdańsku, ale nie jest skory do wydzielenia miejskich działek pod budowę mieszkań.

Stanisław Balicki

O tym jak do tej pory była prowadzona polityka lokalowa w mieście, mówił Kacper Płażyński w kampanii przed I turą wyborów. – Bardzo wielu mieszkańców Dolnego Miasta, Oruni i Nowego Portu zastanawia się, czy rujnowanie mieszkań komunalnych nie jest działaniem na rzecz deweloperów, którzy później wyburzą zapuszczone kamienice. A ich mieszkańcy zostaną wyprowadzeni na peryferia. Musimy położyć temu kres – mówił Płażyński. A wtórowała mu wtedy jedna z mieszkanki. – Na ścianach mamy grzyba, woda zimną zamarza – mówiła. Taki stan lokali komunalnych nie przeszkadza Adamowiczowi w tym, aby

obeцywać budowę nowych. Jak mówił, chce wybudować 1200 mieszkań i udostępnić 1500 wyremontowanych z zasobów miasta, głównie obecnych pustostanów. Nowych mieszkań miałyby więc być tyle samo, ile w propozycji Kacpra Płażyńskiego, który chce ją zrealizować przy współpracy z rządem w ramach programu Mieszkanie+. Kontrkandydat Adamowicza widzi większe rezerwy w obecnych zasobach miejskich. W jego programie dzięki remontom mogłoby zostać udostępnionych 3 tys. mieszkań. Płażyński obiecał również, że gdy dojdzie do władzy, ułatwi wykup mieszkania komunalnego z 90-proc. bonifikatą. Adamowicz z puli komunalnej proponuje wyodrębnienie 2 tys. mieszkań socjalnych

o szczególnym statusie, tzw. mieszkań pasywnych.

Adamowicz twierdzi, że chce, by w Gdańsku powstały mieszkania w programie Mieszkanie+, jednak miasto ze swoich zasobów nieruchomości nie wydzieliło żadnych działek potrzebnych przy realizacji programu. Obecny prezydent chciałby, żeby to skarb państwa dał ziemię, którą ma w mieście, na budowę. Wyrażając chęć udziału w programie, wskazał tylko na te działki. – Są to wszystkie miejsca, w których można na gruntach skarbu państwa wybudować mieszkania – mówił Adamowicz. Tymczasem w Gdyni od wczoraj można się starać o mieszkanie w programie. Pierwsze ze 172 lokali budowanych w dzielnicy Kacze Buki będą gotowe już na początku przyszłego roku.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Przemyt narkotyków na lawecie

Na terenie gminy Łęczycze w pobliżu Wejherowa w wyniku wspólnej akcji policji, straży granicznej i izby celnej zatrzymane zostały dwie osoby podejrzane o przemyt narkotyków z Hiszpanii. Jak podaje policja, mężczyzna i nieletnia w foliowych workach zamkniętych próżniowo przewozili ponad 4 kg narkotyków. Za przemyt narkotyków grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata.

Policjanci z Wejherowa i Gdańska już od dłuższego pracowali nad sprawą dotyczącą przemytu narkotyków z Hiszpanii do Polski. Współpracowali z nimi celnicy i strażnicy graniczni. W środę przed południem doszło do pierwszych zatrzymań w tej sprawie. Podejrzani to 38-latek i 17-latek, którzy wracali z zagranicy z uszkodzonym samochodem na lawecie.

Podczas kontroli pojazdu okazało się, że w jego drzwiach poukrywane były narkotyki. Wykrył je pies tropiący Edek z izby celnej, użyto także specjalnego skanera, będącego również na wyposażeniu izby celnej.

Po wyjęciu elementów drzwi, policjanci wydostali z wnętrza marihuanę oraz haszysz w paczkach foliowych zamkniętych próżniowo. W sumie 4 kg.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do wejherowskiej komendy, gdzie spędzili dwie noce. Zostali już przesłuchani i usłyszeli zarzuty dotyczące przewozu wewnątrzwspólnotowego znacznych ilości środków odurzających. Prokuratura zawnioskowała do sądu o areszt dla 38-latka, wobec 17-latki został zastosowany dozór policyjny.

.....
(mad)



fot. Policja.gov.pl/d

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.




Gazeta Polska

codziennie

NABÓR DO PROGRAMU MIESZKANIE+

GDYNIA \ Gdynianie mogą składać wnioski o nabór w rządowo-samorządowym programie Mieszkanie+. Dostępne są mieszkania na wynajem od kawalerek do pięciopokojowych. Jest też opcja dojścia do własności. Szczegóły na Mieszkanieplusgdynia.pl.

fot. mat. pras./d



DOTACJE DLA KOLEJNYCH GMIN

PO NAWAŁNICY \ Dziemiany, Kościerzyna i Brusy to kolejne z listy poszkodowanych gmin i starostw, które otrzymały dotacje na naprawę infrastruktury po ubiegłorocznej nawałnicy. Wojewoda Dariusz Drelich i samorządowcy podpisali umowy na ponad 20 mln zł.

fot. Gdansk.uw.gov.pl/d

PRUSZCZ GDAŃSKI

Uratowali życie desperatom



fot. Policja.gov.pl/d

Policjanci z Pruszcza Gdańskiego uratowali dwóch mężczyzn, którzy chcieli popełnić samobójstwo. Jeden chciał się utopić, drugi się powiesił, ale udało się go w ostatniej chwili odratować.

We wtorek dzielnicowy sierż. sztab. Grzegorz Kucharski oraz sierż. Piotr Wasiek zostali wysłani przez dyżurnego do rodziny, któ-

ra znalazła list pożegnalny i nie mogła nawiązać kontaktu z synem. Policjanci znaleźli zaginionego mężczyznę niedaleko, nad brzegiem rzeki. Podeszli do niego i zaczęli nakłaniać, żeby nie skakał. Mężczyzna w końcu odszedł od brzegu i opowiedział o swoich problemach.

W środę zaś dzielnicowy sierż. sztab. Mateusz Kwiat-

kowski oraz sierż. sztab. Marian Kasprzak zostali wezwani przez pracowników socjalnych do jednego z domów, którego mieszkaniec chciał popełnić samobójstwo. Policjanci na miejscu postanowili wyważyć drzwi. W korytarzu znaleźli mężczyznę, który się powiesił. Udało się go reanimować, po czym został przewieziony do szpitala.

POMORZE

Solidarność z chorymi na raka piersi



fot. Pivaksky/d

Projekt Serce od Serca to wspólna inicjatywa kliniki Copernicus i pomorskiego kuratora oświaty. Można same mu uszyć serce lub kupić materiały konieczne do jego wykonania, które zostaną wykorzystane przez uczniów szkół w województwie pomorskim. Akcja szycia serc ma wymiar charytatywny. Chodzi o zapewnienie komfortu pacjentkom chorym na raka piersi.

Wszystkie serca trafią do pacjentek oczekujących na mastektomię, które są odwiedzane przez wolontariuszki Stowarzyszenia Gdańskich Amazonek. Zainteresowani dołączeniem do akcji znajdą niezbędne informacje na stronie kuratorium.gda.pl i copernicus.pl. Idea narodziła się w USA, w stanie Tennessee, w 2001 r. Pomysłodawczynią była Janet Kramer-

-Mai, pielęgniarka onkologiczna, u której zdiagnozowano raka piersi. Trzy z jej ciotek zrobiły dla niej poduszkę w kształcie serca, do użytku po operacji. Poduszka, która wygodnie mieści się pod pachą, może łagodzić ból nacięcia chirurgicznego, chronić przed przypadkowymi uderzeniami, pomagać w łagodzeniu obrzęku i zmniejszać napięcie barku.

KULTURALNY FLESZ

GDAŃSK

Ruszył Jantar Jazz Festival

Wczoraj się rozpoczęła i potrwa aż do 18 listopada jesienna odsłona Festiwalu Jazz Jantar. To już 21. edycja tej imprezy, której pierwsza część, wiosenna, odbyła się w marcu. Koncerty odbywają się w gdańskim Klubie Żak. W sumie w repertuarze przewidzianych jest 25 koncertów, zagra 114 artystów, będzie też spotkanie z Magdaleną Grzebałkowską, autorką książki o Krzysztofie Komedzie. Gwiazdami festiwalu będą m.in. grająca na trąbce Yazz Ahmed, którą brytyjscy krytycy muzyczni nazywają „wizjonerką współczesnego jazzu i najbardziej pożądanym talentem gatunku” czy Vijay Iyer, który wystąpi na Jantar Jazz już po raz szósty. Vijay Iyer Sextet został okrzyknięty Zespołem Roku zarówno w ankiecie „Downbeat”, jak i w najważniejszym rocznym podsumowaniu Jazz Journalists Association. Po raz pierwszy Jazz Jantar pojawią się też młody saksofonista amerykański Chris Pitsiokos, czy pianista George Burton. Organizatorzy rekomendują też Brave Noises



fot. mat. pras./d

z Litwy, zespół łączący jazz, free jazz, folk, world music i alternatywnego rocka. Zagrają na festiwalu jako pierwszy zespół i z krajów bałtyckich, i zza wschodniej granicy. Polskiej muzyce poświęcona jest zazwyczaj marcowa odsłona Jazz Jantar, ale w tym roku w ten weekend odbędą się koncerty polskich młodych artystów w ramach cyklu Młoda Polska. Wystąpią m.in. laureaci Jazzowego Debiutu Roku 2018, duet pianisty Franciszka Raczkowskiego i skrzypka Mikołaja Kostki, a także Kamil Piotrowicz Sextet. Szczegółowy program na stronie jazzjantar.pl.

(mad)

GDAŃSK

Mrożek w operze

Jeszcze w sobotę i niedzielę będzie można obejrzeć efekty niezwykle współpracy Opery Bałtyckiej i Warszawskiej Opery Kameralnej. Nietypowego przedsięwzięcia zaadaptowania dramatu Sławomira Mrożka podjął się polski kompozytor muzyki współczesnej Michał Dobrzyński. Reżyserem jest klasyk polskiego teatru Maciej Wojtyzsko. Warszawska premiera opery „Tango” odbyła się w grudniu 2017 r. Spektakl wystawiany był też niedawno w Estonii, w Estońskiej Operze Narodowej w Tallinie. Artyści WOK i Opery Gdańskiej wystąpili tam 22 października. Teraz niezwykła adaptacja „Tanga” Mrożka zawitała do Gdańska, pierwszy spektakl odbył się wczoraj. Kolejne zostaną wystawione w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 18. Oczywiście w Operze Bałtyckiej w Gdańsku (al. Zwycięstwa 15). W spektaklach pokazywanych wezmą udział m.in. Anna Mikołajczyk, Piotr Nowacki i Jan Jakub Monowid. Orkiestrą Opery Bałtyckiej będzie dyrygował José Maria Florêncio. Za sprawą środków muzycznego wyrazu słynna sztuka teatralna Sławomira Mrożka (1964–2013)



fot. mat. pras./d

odczytywana jako metafora zaniku cnót i wartości cywilizacji zachodniej oraz narodzin na jej gruzach kultury opartej na przemocy oraz totalitaryzmu nabrał nowych znaczeń, stała się jednocześnie zupełnie nową opowieścią, choć nieodbiegającą przy tym od założeń pierwowzoru. „Tango” Mrożka to jeden z najbardziej znanych miłośnikom literatury i teatru polskich dramatów. „Tango” do dziś jest chętnie adaptowane i wystawiane na deskach teatrów nie tylko w Polsce.

(ag)

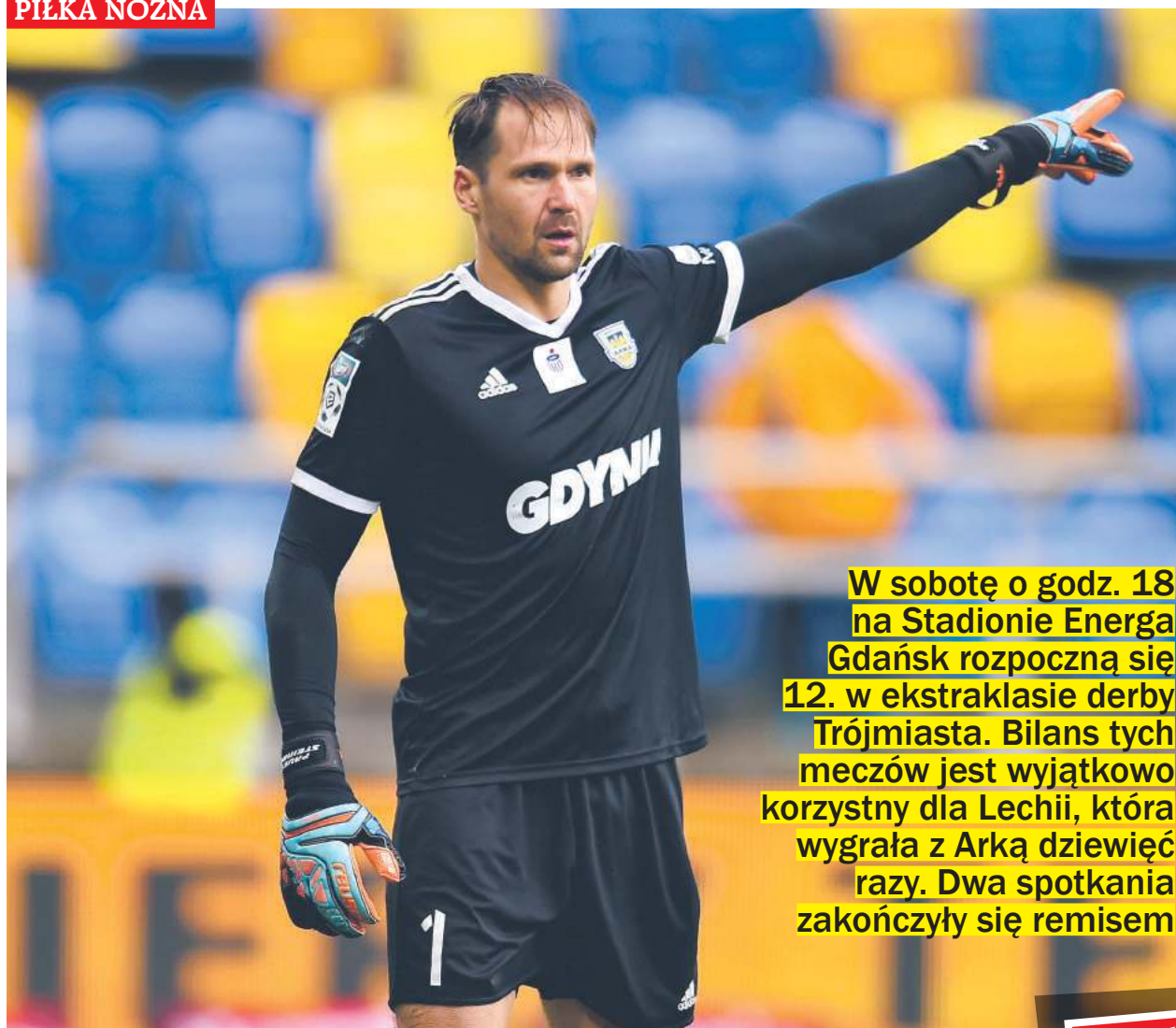


BOSTIC PŁACI, ŚMIGIELSKI PAUZUJE

KOSZYKÓWKA \ Za uderzenie podczas meczu z Legią Warszawa Rosjanina Rusłana Patiejewa, co określone zostało jako rażąco niesportowe zachowanie, koszykarz Arki Gdynia Joshua Bostic musi zapłacić 5 tys. zł kary. Przez miesiąc nie będzie grał natomiast Piotr Śmigieński – powodem absencji zawodnika Trefla Sopot jest operacja wyrostka robaczkowego.

foto: YouTube/d

PIŁKA NOŻNA



W sobotę o godz. 18 na Stadionie Energa Gdańsk rozpoczną się 12. w ekstraklasie derby Trójmiasta. Bilans tych meczów jest wyjątkowo korzystny dla Lechii, która wygrała z Arką dziewięć razy. Dwa spotkania zakończyły się remisem

Czy w sobotnim meczu na Stadionie Energa Gdańsk bramkarz Arki Pāvels Šteinbors zachowa czyste konto? | fot. Fotomag/Gazeta Polska

To nie jest zwykły mecz

Co najmniej pod jednym względem trenerzy piłkarzy Lechii i Arki są zgodni. Zaplanowane w sobotę na godz. 18 na Stadionie Energa Gdańsk derby Trójmiasta to nie jest zwykły mecz. – Derby traktujemy jak spotkanie o mistrzostwo – przyznał szkoleniowiec gospodarzy Piotr Stokowiec. – To dla nas najważniejszy mecz – zapewnił Zbigniew Smółka.

Grzegorz Zieliński

Na to spotkanie kibice obu zespołów od dawna mieli apetyt. Konfrontacja zostanie rozegrana już w sobotę w Gdańsku i zadecyduje, która drużyna będzie rządzić w Trójmieście do środy 3 kwietnia 2019 r., bo wtedy zaplanowano rewanż. – Derby zawsze są wyjątkowe, dlatego podchodzimy do tego meczu wyjątkowo, jakby pierwszy zespół grał z drugim, i traktujemy jak spotkanie o mistrzostwo. Chcemy także utrzymać się w czołówce tabeli. Doskonale wiemy, jakie są oczekiwania naszych kibiców i tę presję postaramy się przekuć na boisku w zaangażowanie i wolę walki. Spodziewam się także bardzo atrakcyjnego widowiska. Te drużyny pokazały, że skuteczna gra nie jest im obca. Ten mecz będzie wydarzeniem nie tylko w Trójmieście, ale także w całym kraju – powiedział Stokowiec.

Do sobotniej konfrontacji gdańszczanie przystąpią z dorobkiem 22 punktów z pozycji wicelidera ekstraklasy, natomiast żółto-niebiescy w 12. kolejkach wywalczyli 17 oczek i plasują się na ósmym miej-

scu. W dodatku bilans derbowej rywalizacji jest wyjątkowo niekorzystny dla gdynian, którzy nie zdołali pokonać biało-zielonych w żadnym z 11 spotkań w ekstraklasie. Lechia wygrała dziewięć meczów, z tego wszystkie pięć na własnym stadionie, a dwa zakończyły się remisem. W minionym sezonie podopieczni trenera Stokowca dwa razy triumfowali na wyjeździe (1:0 i 2:1) i raz (4:2) przed własną publicznością. Pięć z siedmiu bramek zdobył Portugalczyk Flávio Paixão.

Najlepszą drużyną w ekstraklasie jest jednak... Arka. Przynajmniej jeśli chodzi o cztery ostatnie mecze. Żółto-niebiescy zdobyli w nich 10 pkt. – To nie jest zwykły mecz o trzy punkty, lecz najważniejsze spotkanie. Ostatnie wyniki pokazały, że dzięki ciężkiej pracy zrobiliśmy postęp, ale nasza forma przed derbami nie ma żadnego znaczenia, bo takie spotkania rządzą się swoimi prawami. I dopiero w sobotę przekonamy się, czy stajemy się mężczyznami i zmierzamy w kierunku zespołu, który jest w stanie wygrywać wielkie mecze – podkreślił Smółka.

PIŁKA NOŻNA

Czas na wygraną Chojniczanki

Piłkarze Chojniczanki nie zanotowali zwycięstwa w czterech kolejnych meczach – ich dorobek to trzy remisy i porażka. W dwóch ostatnich zespół z Chojnic prowadził trener Maciej Bartoszek, zatem czas najwyższy przerwać kiepską passę. W niedzielę o godz. 17 ekipa z Chojnic podejmie trzeci w tabeli pierwszej ligi ŁKS Łódź, który nie przegrał siedmiu kolejnych spotkań.

KOSZYKÓWKA

Politechnika przeegzaminuje Energe

Mające na koncie cztery ligowe porażki koszykarki beniaminka ekstraklasy Sunreef Yachts Politechniki Gdańskiej w sobotę

o godz. 17 we własnej hali sprawdzą się w walce z Energa Toruń. Z kolei w niedzielę o godz. 15 druga w tabeli Arka, która wygrała cztery spotkania, zmierzy się w Gdyni z trzecią Ślązą. Drużyna z Wrocławia także nie przegrała meczu, ale odniosła trzy zwycięstwa.

PIŁKA NOŻNA

Czy Gryf zgasi Znicz?

W ostatnim meczu 16. kolejki drugiej ligi piłkarze Gryfa w niedzielę o godz. 13 podejmą Znicz Pruszków. Wejherowianie, którzy w dziewięciu poprzednich spotkaniach zanotowali sześć porażek, dwa remisy i zwycięstwo, mają tylko punkt przewagi nad strefą spadkową. Ich rywale zgromadzili 21 oczek (pięć więcej od Gryfa) i plasują się na ósmej pozycji.

RUGBY



Półfinałowe boje Lechii i Ognia

Podczas tego weekendu przekonamy się o krążek z jakiego kruszcu rywalizować będą rugbiści Ognia Sopot i Lechii Gdańsk. W półfinale play off trójmiejskie drużyny zagrają na wyjeździe.

Teoretycznie trudniejsze zadanie czeka gdańszczan, którzy w sobotę o godz. 15 zmierzą się na wyjeździe z broniącymi tytułu Master Pharm Budowlanymi Łódź. Rywale okazali się także najlepszą drużyną sezonu zasadniczego, podczas którego dwa razy pokonali biało-zielonych. – To tylko jeden mecz, w którym wszystko może się zdarzyć – podkreślał w gdańskim obozie. Kolegów wesprze jeszcze kończący karierę Rafał Witoszyński. 35-letni filar młyna, który został oficjalnie pożegnany podczas ostatniego spotkania z Budowlanymi Lublin, zdecydował się zagrać w dwóch najważniejszych meczach. Z kolei sopocianie wybierają się do Siedlec, gdzie w niedzielę o godz. 14 zmierzą się z drugą w sezonie zasadniczym Pogonią Awenta. Podopieczni trenera Karola Czyżaka także nie znaleźli recepty na tego rywala i ponieśli z nim dwie porażki – wicemistrzowie kraju przegrali na własnym stadionie 15:31 oraz na wyjeździe 9:11. Zwycięzcy półfinałowych spotkań zagrają 10 listopada o mistrzostwo Polski, natomiast pokonanym pozostanie rywalizacja o brązowy medal. Wiadomo, że niezależnie od ich wyników, w ostatnim meczu Lechia wystąpi na wyjeździe.

(grzez)

UROCZYSTOŚCI W KATOWICACH OSŁONIĘTO MURAL
UPAMIĘTNIAJĄCY KORFANTEGO

Rząd i prezydent pamiętają o bohaterach

Mural powstał na ścianie kamienicy przy ul. Reja 6 w Katowicach | fot. Katowice.eu/d

100 lat temu Wojciech Korfanty wystąpił w Reichstagu z żądaniem przyłączenia do odrdzającego się państwa polskiego wszystkich ziem polskich zaboru pruskiego. W regionie zorganizowano z tej okazji wiele uroczystości. Jedną z nich było odsłonięcie muralu upamiętniającego Wojciecha Korfantego w Katowicach.

Marcin Kubiczek

Powstał on na ścianie kamienicy przy ul. Reja 6 w Katowicach (mural widoczny od strony ul. Dudy-Gracza). Autor muralu Wojciech Walczyk dopełnił jego kompozycję, umieszczając na nim logotyp katowickich obchodów stulecia niepodległości.

Uroczystości poświęcone 100-leciu niepodległości oraz zasługom takich działaczy jak Korfanty w powrocie Śląska do macierzy przygotowują nie tylko władze wojewódzkie i IPN, ale także kluby „Gazety Polskiej” – bo, jak podkreślają, pielęgnowanie patriotycznych tradycji jest na Śląsku obowiązkiem. Korfanty ma wielkie zasługi dla polskości Śląska – stał na czele zwycięskiego III powstania śląskiego. Jednak przez lata nie mógł się doczekać stosownych honorów za swe zasługi. Nawet po upadku

PRL atakowali go ślascy autonomiści.

Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii, przypomina też, jak w 2007 r. sejmik śląski wystąpił do prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego i premiera RP Donalda Tuska o objęcie patronatu nad Rokiem Korfantego, który przypadał w 2008 r. – Prezydent RP prof. Lech Kaczyński przyjął patronat i wystosował list do sejmiku śląskiego – podkreśla Piotr Pietrasz. – Natomiast w imieniu premiera Tuska pismo z odmową nadesłała jakaś urzędniczka z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – podkreśla. Przypomina też, że PO przez lata nie potrafiło zrealizować obietnicy budowy pomnika Korfantego w Warszawie. Dopiero teraz Wojciech Korfanty jest wymieniany w ustawie o narodowych obchodach 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości jako jeden

z jej ojców, obok m.in.: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa. Ustawa, której inicjatorem był prezydent Andrzej Duda, po uchwaleniu przez parlament została podpisana 27 kwietnia ub.r. Wojciech Korfanty jako zasłużony dla Polski i Śląska działacz ma zostać również uhonorowany w stolicy Polski. Jak powiedział Wojciech Kolarski, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, są już propozycje co do lokalizacji takiego pomnika. – Na pewno ze strony Pałacu jest determinacja, żeby wesprzeć tę inicjatywę – podkreślał.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w Katowicach sfinansowanie budowy pomnika Wojciecha Korfantego w Warszawie. – Platforma od lat mówiła o powstaniu tego pomnika, ale nic się nie udało, a zmuszanie gmin do sfinansowania budowy skończyło się skandalem – podkreśla Pietrasz.

KLUB „GP” BĘDZIN II
Jan Kwiczala z NSZ został skazany w Będzinie

Łukasz Katolik z Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II wskazuje postać kolejnego bohatera Jana Kwiczali, ps. Emil, który został aresztowany 19 października 1946 r. w Zabrze, a WSR w Katowicach na sesji wyjazdowej w Będzinie 14 grudnia 1946 r. skazał go na karę śmierci, którą wykonano 31 grudnia 1946 r. w więzieniu przy ul. Mikołowskiej w Katowicach. Szczątki Jana Kwiczali odnaleziono w ub.r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na cmentarzu komunalnym przy ul. Panewnickiej w Katowicach. Kwicza-

ła w okresie międzywojennym pełnił służbę w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich, był także członkiem Związku Strzeleckiego i Polskiego Związku Zachodniego. W czasie okupacji został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. W 1944 r. wstąpił do NSZ, współpracował Henrykiem Flamem, ps. Bartek. Po wojnie, pracując jako strażnik kolejowy, pełnił funkcję łącznika dowództwa VII Okręgu NSZ do zgrupowania „Bartka”, dostarczając rozkazy, pieniądze i żywność.

(ak)

PORT LOTNICZY KATOWICE
Czy lotnicze linie niskokosztowe czekają ograniczenia?

Związek Regionalnych Portów Lotniczych po dziewięciu miesiącach 2018 r. wskazuje, że pięcioma największymi portami regionalnymi w ruchu całkowitym były: Kraków, Katowice, Gdańsk, Wrocław oraz Modlin. Pod względem wzrostu liczby obsługiwanych pasażerów liderem w pierwszych trzech kwartałach br. były Katowice, które obsłużyły 3,97 mln pasażerów, czyli o 844 tys. więcej niż w tym samym okresie 2017 r. Jak zaznaczył kierujący związkiem szef Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego Artur Tomasik, dyna-

mika wzrostu ruchu pasażerskiego na polskich lotniskach regionalnych jest wyraźnie lepsza niż średnia dla europejskich portów lotniczych. Czynnikiem hamującym może być rosnąca cena ropy naftowej. W odpowiedzi na tę sytuację największe na rynku linie niskokosztowe starają się zwiększać przychody m.in. poprzez zmianę polityki bagażowej, co wiąże się ze wzrostem średniej ceny biletu. W konsekwencji może to ograniczać intensywność podróży.

(ak)



PRZEDSIĘBIORCĄ BYĆ

KATOWICE \ Urząd Miasta Katowice, Fundacja Tax Care oraz Inicjatywa Wspierania Przedsiębiorczości zapraszają 29 października o godz. 10 na szkolenie „Przedsiębiorcą być!”, które odbędzie się w budynku UMK przy ul. Francuskiej 70 w sali konferencyjnej na I piętrze. Szkolenie dla osób z Katowic oraz okolic, które chcą założyć własną działalność gospodarczą. Zgłoszenia: msp@katowice.eu.

fot. mat. pras./d

CZĘSTOCHOWA

Solidarność czuwa nad tym, czy państwo działa dobrze

Trzy lata temu PiS wygrało wybory do parlamentu i zmieniło to życie wielu polskich rodzin, spowodowało, że dziś możemy mówić o rozwijającej się w imponujący sposób polskiej gospodarce. Możemy z dumą mówić, że Stocznia Gdańska i Polskie Koleje Linowe zostały uratowane. Nie byłoby tego zwycięstwa, gdyby nie Solidarność – powiedziała wicepremier Beata Szydło podczas XXIX Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Częstochowie.

W XXIX Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”, który miał miejsce 25 i 26 października br. w Częstochowie uczestniczyło 281 delegatów ze wszystkich regionów związku. Gośćmi pierwszego dnia obrad byli m.in. Andrzej Duda, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, wicepremier Beata Szydło oraz Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej, przewodnicząca Rady Dialogu Społecznego.

Prezydent Andrzej Duda w swoim wystąpieniu podkreślał, że tegoroczny krajowy zjazd Solidarności miał szczególne znaczenie w kontekście przypadającej w tym roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Podziękował też Solidarności za historyczną rolę, jaką związek odegrał w najnowszej historii Polski i za obecną działalność. – Jako ruch ludzi pracy czuwać nad tym, czy państwo polskie funkcjonuje w sposób właściwy – powiedział Andrzej Duda.

Wicepremier Beata Szydło zwracała uwagę, że program realizowany od trzech lat przez rząd Prawa i Sprawiedliwości jest w znacznej części efektem spotkań i rozmów z przedstawicielami Solidarności. – Bardzo często wasze krytyczne spojrzenie i uwagi pomagają nam utrzymać się w ryzach, które przyjęliśmy w 2015 r., by wypełnić wielkie zobowiązanie wobec Polaków. I za to również dziękuję – mówiła wicepremier Beata Szydło.

Z kolei minister Elżbieta Rafalska podziękowała Solidarności za projekty prospołeczne przygo-

towane przez związek, w szczególności za ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele oraz inicjatywę dotyczącą obniżenia wieku emerytalnego. Wskazała również na wiele korzystnych dla pracowników rozwiązań, które udało się wypracować wspólnie z NSZZ „Solidarność” w ramach Rady Dialogu Społecznego. Wśród nich wymieniała m.in. wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej czy likwidację tzw. syndromu pierwszej dniówki.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” jest najwyższą władzą w związku. W trakcie obrad w Częstochowie na kolejną kadencję przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” został wybrany Piotr Duda. Uzyskał poparcie 248 delegatów spośród 267, którzy wzięli udział w głosowaniu. Nie miał kontrkandydata. – Delegaci obdarzając mnie takim zaufaniem, pokazali, że kadencja, która jest za nami, była dobra dla całej Solidarności. A ja swoją codzienną pracą chcę pokazywać, że zasługuję na poparcie delegatów i wszystkich członków związku – powiedział Piotr Duda i wskazał działania Solidarności w rozpoczynającej się kadencji. Wśród nich wymienił m.in. wzmocnienie zakładowych i ponadzakładowych układów zbiorowych pracy oraz doprowadzenie do zmian w ustawie emerytalnej umożliwiających przechodzenie na emeryturę po osiągnięciu odpowiedniej liczby przepracowanych lat.

Agnieszka Kołodziejczyk



Delegaci w czasie zjazdu w Częstochowie po raz trzeci powierzyli stanowisko szefa Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotrowi Dudzie | fot. Waldemar Deska/PAP

JSW SPŁACA DŁUG WOBEC ZAŁOGI

Górnicy włożyli wielki wysiłek

Wczoraj, 26 października, pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (JSW) otrzymali ekwiwalent pieniężny za zawieszony deputat węglowy. To ostatnie świadczenie pracownicze, którego realizacja została wstrzymana na mocy „porozumienia oszczędnościowego” z 16 września 2015 r. – podkreśla w swym komunikacie Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” JSW SA.

Rafał Grzegorzewski

Pieniądze na wypłaty zostały wypracowane dzięki udanej reformie górnictwa przeprowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości oraz zwiększonym zyskom spółki. Ostatecznie wypłatę umożliwiło porozumienie reprezentatywnych organizacji związkowych JSW SA i zarządu firmy. – Teraz naszym głównym celem jest wprowadzenie jednolitego układu zbiorowego pracy, co pozwoli na dalszy wzrost płac i ostateczne wyrównanie sytuacji wszystkich pracowników spółki – deklaruje związkowiec.

Po dokonaniu analizy wyników finansowych za III kwartał 2018 r. i uwzględniając wniosek Reprezentatywnych Organizacji Związkowych pracownikom JSW zostanie wypłacony zaległy deputat węglowy – potwierdziła rzeczniczka JSW Katarzyna Jabłońska-Bajer. Uprawnieni są pracownicy, którzy pracowali w JSW w 2016 r. i byli w stanie zatrudnienia na dzień podpisania porozumienia, a więc 11 czerwca 2018 r. – Wypłata zaległego deputatu jest realizacją porozumienia zawartego 11 czerwca tego roku pomiędzy zarządem JSW i działającymi w niej reprezentatywnymi organizacjami związkowymi dotyczącego m.in. nadpłaty świadczeń utraconych w związku z porozumieniem z 16 września 2015 r., które pozwoliło spółce przetrwać największy kryzys – wyjaśniła Jabłońska-Bajer. Według informacji przekazanych przez związkowców, wypłacona kwota wyniesie 3874 zł netto.

Związkowcy podkreślają, że gdyby porozumienie z września 2015 r. nie zostało podpisane, najprawdopodobniej doszłoby do upadłości spółki i likwidacji tysięcy miejsc pracy. Zgodnie z paragrafem 9 tego porozumienia wypłata czaso-

wo utraconych świadczeń, takich jak czternasta pensja czy węgiel deputatowy, miała być zrealizowana możliwie szybko. Realizacja świadczenia w postaci ekwiwalentu za zawieszony deputat węglowy stała się możliwa nie tylko z powodu wysokiej ceny węgla – zarówno koksującego, jak i energetycznego – ale również dzięki dobrej sytuacji ekonomicznej Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA i twardej postawie negocjacyjnej reprezentatywnych organizacji związkowych zrzeszających pracowników JSW SA.

Niedawne 25-lecie Jastrzębskiej Spółki Węglowej obchodzone było w wyśmienitych nastrojach. Firma nie tylko odrobiła straty z lat rządów PO-PSL, ale osiąga rekordowe wyniki i planuje największe inwestycje w swej historii. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski podkreślił, że to zasługa nie tylko skutecznej reformy górnictwa, ale przede wszystkim pracowników firmy.

Najlepszym recenzentem spółki jest giełda. W styczniu 2016 r. cena akcji JSW wyniosła 8,5 zł, dzisiaj jest to wielokrotnie więcej. Z kolei wynik finansowy netto spółki wyniósł w 2017 r. 3,12 mld zł – zaznaczył wiceminister Tobiszowski. – Duży wpływ na to mieli pracownicy spółki, którzy w perspektywie kilku lat rezygnowali z należnych im wielkości wynagrodzeń. Gdyby nie to historyczne porozumienie, zamiast świętować, mówilibyśmy o upadłości. Dziś wchodzimy w inny obszar i jakość zarządzania sektorem węgla kamiennego – dodał.

Obecnie śląska firma jest największym producentem węgla koksowego w Unii Europejskiej, cała Grupa JSW zatrudnia ponad 27 tys. osób i jest ważną częścią gospodarki na Śląsku, a także w kraju. Sytuacja w JSW wraca do dobrych dla spółki lat 2010–2011 r., po których niestety nastąpiło gwałtowne załamanie i liczenie strat, które JSW odrobiła dopiero pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. Górnicy z JSW odzyskują utracone składniki wynagrodzenia, wreszcie mogą liczyć na nagrody z zysku. Dzięki temu w sumie aż 350 mln zł trafiło do kieszeni górników w 2018 r., a około 200 mln zł trafi w 2019 r. Górnicy mieli wstrzymane czternastki i deputat węglowy na trzy lata, a barbórka zo-



Górnicy z JSW dostaną po ok. 3874 zł netto jako ekwi-

\\ Niech ci, co „szczekali”, że „okradliśmy górników”, a czternastka i węgiel są bezpowrotnie stracone, wejdą teraz pod stół i tam „odszczekają” swoje beczelne kłamstwa. Albo jeszcze lepiej: niech ponownie schowają głowy w piasek i tam je trzymają, bo to, kiedy trzeba było pomóc w ratowaniu miejsc pracy, umieli przecież robić doskonale – zaznaczają związkowcy \\



BARBARA WICHER W BIBLIOTECE

MYSŁOWICE \ Miejska biblioteka publiczna zaprasza 30 października o godz. 10 na spotkanie z Barbarą Wicher, autorką oraz tłumaczką książek dla dzieci i młodzieży. Spotkanie odbędzie się w bibliotece głównej przy ul. Strumieńskiego 4.

fot. mat. pras./d



SPOTKANIE Z WOJCIECHEM SUMLIŃSKIM

DĄBROWA GÓRNICZA \ Jutro o godz. 17.30 klub „GP” zaprasza na spotkanie z Wojciechem Sumlińskim w klubie Villa Moda przy ul. Kościuszki 4b w Dąbrowie Górniczej. Spotkanie będzie połączone z promocją książki pt. „Niebezpieczne związki Donalda Tuska”.

fot. Arkadiusz Ławrywaniec/Gazeta Polska

k w uratowanie swojej firmy



Wiwalent pieniężny za zawieszony deputat węglowy | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

stała podzielona na dwie raty, a jej wysokość zmniejszona o 20 proc. – Pracownicy w latach największego kryzysu, gdy spółka balansowała na granicy niewypłacalności, włożyli wielki wysiłek w uratowanie firmy. W dużej mierze dzięki ich wyrzeczeniom płacowym udało się wyjść na prostą – podkreśla prezes JSW Daniel Ozon. Dzięki wysiłkom premiera Mateusza Morawieckiego i służb skarbowych, ukroceniu oszustw i korupcji oraz zwiększonym wpływom z VAT znalazła się też pieniądze na rekompensaty dla górników za utracone deputaty. Najważniejsze jest jednak to, że spółka zaczyna znów inwestować. Nakłady inwestycyjne całej grupy JSW do 2030 r. mają sięgnąć aż 19 mld zł. Na dobrej sytuacji spółki korzysta też budżet państwa i samorządy. W 2017 r. JSW wpłaciła do budżetu kwotę 1,7 mld zł, z czego z podatku dochodowego 255 mln zł, podatku VAT 325 mln zł, składek ZUS płatnych przez pracowników i pracowników 834 mln zł, a podatku od nieruchomości 70 mln zł. Ponadto, w 2017 r., JSW na ochronę środowiska przeznaczyła 89,9 mln zł, w tym działania związane z likwidacją szkód górniczych 58,5 mln zł. Czasowe ograniczenie niektórych uprawnień pracowników wymagało jednak od związkowców wielkiej odwagi i odpowiedzialności. Udało się,

bo reprezentatywne organizacje związkowe wykazały się umiejętnościami negocjacyjnymi, a także sporą determinacją, bo chciały nie tylko przywrócić czasowo utracone świadczenia, ale także wprowadzić wzrost stawek osobistego zaszergowania, korzystniejsze opłacanie nadgodzin i dni wolnych od pracy czy też wyższe naliczanie stawki urlopowej. Każdy górnik odczuł te zmiany przy wypłacie, także młodszy pracownicy, zatrudnieni w oparciu o nowe umowy. Związkowcy z Solidarność przypominają też, że porozumienia załogi z zarządem miały nie tylko wielu krytyków, ale nawet wrogów. Niestety dzieje się tak nadal. – Ciągłe mączenie i kłamstwa, działania nakierowane na konflikt zarówno z Zarządem JSW, jak

i reprezentatywnymi związkami zawodowymi, jakie prowadzą niektórzy liderzy związkowi (choćby takich organizacji jak Jedność), nie zdołały przeszkodzić w podpisaniu korzystnych dla załogi porozumień – podkreśla w komunikacie Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” JSW SA. – Niech ci, co „szczękali”, że „okradliśmy górników”, a czternastka i węgiel są bezpowrotnie stracone, wejdą teraz pod stół i tam symbolicznie „odszczekają” swoje bezcelne kłamstwa. Albo jeszcze lepiej: niech ponownie schowają głowy w piasek i tam je trzymają, bo to, kiedy trzeba było pomóc w ratowaniu miejsc pracy, umieli przecież robić doskonale – zaznaczają związkowcy.

Minister dokonał zmian w składzie rady nadzorczej JSW

Minister energii odwołał ze składu rady nadzorczej Jastrzębskiej Spółki Węglowej Krzysztofa Kwaśniewskiego, powołując na jego miejsce Konrada Balcerskiego. Konrad Balcerski od lipca 2016 r. jest głównym specjalistą w Departamencie Nadzoru w Ministerstwie Energii. Wcześniej zatrudniony był w Departamencie Spółek Strategicznych Ministerstwa Skarbu Państwa, gdzie odpowiadał m.in. za nadzór nad państwowymi spółkami paliwowymi PKN Orlen i Lotos. Jest radcą prawnym, specjalizuje się w rachunkowości i finansach. Prawnik, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (2006 r.). Odbił też podyplomowe studia audytu, kontroli finansowej i rachunkowości w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

(ME)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Szekspir, Donne i Dowland



fot. mat. pras./d

Teatr Ziemi Rybnickiej w Rybniku zaprasza 30 października o godz. 19 na koncert poetycki pt. „O miłości... czyli Williama Szekspira muzyczny bankiet”. W ramach koncertu poezję zaprezentuje Dariusz Jakubowski, który będzie również odpowiedzialny za prowadzenie koncertu. Zgromadzoną widownię swoim śpiewem uraczy wybitna sopranistka Katarzyna Thomas, a na lutni zagra Tadeusz Czehaka. Wydawałoby się, że na temat Szekspira powiedziano już wszystko, a jednak w twórczości i życiu stradfordczyka wciąż można znaleźć magazyny tajemnic i namietności. Wtorkowy koncert będzie artystyczną biesiadą smaku, zabawą w alternatywną rzeczywistość. Na program koncertu składa się twórczość trzech rówieśników z epoki. Oprócz fragmentów dramatów Szekspira „Zimowa opowieść”, „Romeo i Julia”, „Jak wam się podoba” czy sonetów, goście wydarzenia bę-

dą mogli również usłyszeć poezje dworskiego dandysa, a zarazem królewskiego kaznodziei Johna Donne’a. Trzecim artystą będzie królewski lutnista John Dowland. Zabrzmia jego słynne pieśni z tomów „A Musicall Banquet”, „A Pilgrimes Solace”, „The First, Second and Third Book of Songs and Aires”. Dopelnieniem całości będzie m.in. wskazanie na powinowactwo duchowe Szekspira z Wiliamelem Błakiem czy współczesne konotacje z amerykańskim poetą Shelem Silversteinem. Publiczność będzie miała również możliwość usłyszenia muzyki czasów Szekspira w oryginalnym staroangielskim wykonaniu, zgodnie z kanonami epoki. Integralną częścią przedsięwzięcia jest nawiązanie kontaktu z publicznością, by w lekkiej i humorystycznej formie przybliżyć epokę i pokazać jej związki ze współczesnością.

(M)

SPEKTAKL

„Mały Książę” w Teatrze Piasku



fot. mat. pras./d

Filharmonia Częstochowska zaprasza 30 października o godz. 18.30 na przedstawienie pt. „Mały Książę” w wykonaniu Teatru Piasku Tetiany Galitsyny. Artystka wraz z malarzem Vlodyrem oraz grupą artystów przygotowywała unikalne widowisko – historię Małego Księcia według książki Antoine’a de Saint-Exupéry’ego malowaną na żywo piaskiem, światłem i wodą, połączoną z grą aktorów, światła i cieni oraz techniką szybkiego malowania. Dopelnieniem niezapomnianego ponadgodzinnego

widowiska jest przepiękna oprawa muzyczna, poruszająca najgłębsze emocje i przenosząca publiczność na magiczną planetę Małego Księcia. Ta pełna mądrości i ciepła opowieść uczy dzieci ponadczasowych wartości, a dorosłym przypomina o potędze prawdziwej przyjaźni. „Mały książę” to genialna opowieść Antoine’a de Saint-Exupéry’ego dla całej rodziny, która więcej mówi o życiu niż niektóre uczone księgi.

(M)



DERBY W RYBNIKU

PILKA NOŻNA \ ROW 1964 Rybnik podejmie dziś (godz. 15) Rozwój Katowice w ramach drugoligowych derbów Śląska. Katowiczanie plasują się na ostatniej pozycji, a rybniczanie są tuż nad strefą spadkową. – Nie jedziemy się замуrować, nie jedziemy po remis. Chcemy wygrać – zapowiedział Michał Płonka, kapitan Rozwoju.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Mecz będzie starciem dwóch najlepszych strzelców ekstraklasy: Marcina Robaka i Petteriego Forsella

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Górniku! Może teraz?

Pograżeni w kryzysie zabrzanie w niedzielę (godz. 18) podejmą Zagłębie Lubin, które również ostatnio rozczarowuje. – Potrzebujemy wsparcia i czasu, żeby to wszystko zagrało – mówi pomocnik Łukasz Wolsztyński.

Grzegorz Maciejewski

W Zabrze atmosfera staje się coraz bardziej napięta. Po poniedziałkowej porażce z Cracovią (0:3), oznaczającej spadek na ostatnie miejsce tabeli Lotto Ekstraklasy, części kibiców obecnych w Krakowie puścili nerwy i w ostrych słowach podsumowali rozczarowującą postawę młodego zespołu. „Po powrocie do Zabrza, równolegle z naszymi autokarami, pod stadion dotarła drużyna. Kibice rozmawiali m.in. z Tomaszem Loską i trenerem Broszem. Umówiliśmy się na spotkanie w szerszym gronie. Cała rozmowa w spokojnej atmosferze. Nie ma co siać zamętu!” – napisał Dawid Florek, koordynator Górnika ds. współpracy z kibicami.

Z rzeczywistością jednak niełatwo się pogodzić. Drużyna, która w poprzednim sezonie była rewelacją rozgrywek i awansowała do eliminacji Ligi Europy, w 12 meczach rundy jesiennej odniosła tylko jedno zwycięstwo, a na swoim stadionie zanotowała dotąd cztery remisy i dwie porażki. Część osób zarzuca też zarządowi, że po odejściach Mateusza Wieteski, Rafała Kurzawy i Damiana Kądziora nie

zadbał o odpowiednie uzupełnienie kadry drużyny.

– Trener jest bardzo dobry i trzeba mu zaufać. A młody zespół wspierać. Czy oni nie chcą wygrywać? Chcą! Są młodzi, dla wielu to pierwszy sezon w ekstraklasie. Zdaję sobie sprawę, że to trudny moment. Ta sytuacja jest dla nich nowa, dochodzi stres.

Apeluję, by drużynę i trenera wspierać. Teraz tego potrzebują o wiele bardziej, niż kiedy wygrywają 3:0 – mówi Zygfryd Szoltysik, legendarny pomocnik Górnika.

W niedzielę (godz. 18) zabrzanie podejmą Zagłębie Lubin, które nie wygrało pięciu ostatnich meczów, tracąc w nich łącznie 14 goli! Dobry rywal na przełamanie?

– Jest ciężko. Potrzebujemy wsparcia i czasu, żeby to wszystko zagrało. Przede wszystkim musimy przemówić na boisku. Nie ma co mówić o mobilizacji, bo jeśli gra się w koszulce Górnika, to ona jest zawsze. Wierzę, że razem z kibicami osiągniemy to pierwsze, długo wyczekiwane zwycięstwo na swoim stadionie – mówi Łukasz Wolsztyński, pomocnik Górnika.

83
tyle dni minęło od
ostatniej ligowej
wygranej Górnika

PIŁKA NOŻNA

Janczyk doczeka się debiutu?

„Zatwierdziłaliśmy odejście Dawida Janczyka do Odry Wodzisław. Wszystkiego dobrego i powodzenia!” – ogłosił KTS Wesoło. – Dobrze wiadomości z Wodzisławia. Dawid Janczyk cały czas trenuje z Odrą, czuje się dobrze. Dzięki uprzejmości Mazowieckiego ZPN możliwe, że uda się doprowadzić do debiutu Dawida w Odrze jeszcze w rundzie jesiennej – dodaje prezes warszawskiego klubu Jakub Olkiewicz. Janczyk to 31-letni napastnik, były reprezentant Polski, walczący od dłuższego czasu z chorobą alkoholową.

Beskidy szczęśliwe dla biało-czerwonych

Najpierw było 4:1 na stadionie Kuźni Ustroń, a w rewanżu 4:2 na boisku Beskidu Skoczów. Beskidzkie miejscowości okazały się szczęśliwe dla reprezentacji Polski U-16, która dwoma zwycięstwami z rówieśnikami z Austrii zwieńczyła zgrupowanie w Ustroniu. Oba spotkania cieszyły się popularnością. Obejrzało je kilkuset widzów.

Strzelec podpadł kibicom

Arkadiusz Kasperkiewicz w doliczonym czasie gry meczu z ŁKS Łódź strzelił gola ratującemu Rakowowi Częstochowa punkt, ale i tak... podpadł kibicom klubu spod Jasnej Góry. Wszystko wskutek litery „W”, jaką ułożył na palcach i pokazał fanatykom z Łodzi, podkreślając sympatię do innego zespołu z tego miasta – Widzewa. Sęk w tym, że Widzew nie cieszy się sympatią wśród kibiców Rakowa. Co bardziej radykalni fani chcieliby nawet rozwiązania kontraktu z Kasperkiewiczem!

PIŁKA NOŻNA



Piast zaczyna szalony tydzień

Dziś gliwiczanie grają na wyjeździe z Wisłą Płock, we wtorek podejmą Legię Warszawa, a w piątek będą gościli Wisłę Kraków.

W ciągu tych siedmiu dni czekają nas trzy naprawdę trudne mecze. To będzie intensywny tydzień. W Pucharze Polski nie gramy z pierwszo- czy drugoligowcem, ale czołową drużyną w Polsce. Później mamy spotkanie z Wisłą Kraków, która w tym sezonie spisuje się rewelacyjnie. Przed nami niełatwe zadanie, ale najpierw musimy się skoncentrować na tym najbliższym starciu – mówi Waldemar Fornalik, trener Piasta, który dziś (godz. 15.30) zmierzy się z Wisłą Płock, będąc po dwóch z rzędu ligowych remisach. Zarówno 2:2 z Miedzią Legnica, jak i 1:1 z Lechią Gdańsk przyjęto z uczuciem niedosytu.

– Uważam, że idziemy dobrą drogą. Jeśli ktoś uważa, że napływają od nas niepokojące sygnały, to ja się z tym nie zgadzam – zaznacza Fornalik. Jego zespół wciąż plasuje się w czołówce tabeli, a świadczą o tym piąta pozycja i dwupunktowa strata do lidera Jagiellonii Białystok. Dzisiejsi rywale gliwiczanie są sklasyfikowani na 13. miejscu. – Jedną wygraną lub jedną przegraną może zadecydować o tym, kto jest liderem. Jest ciasno, dlatego każda zdobycz jest ważna, a strata kosztowna – przyznaje szkoleniowiec Piasta.

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

WYBORY SAMORZĄDOWE
JAKI DOSTRZEGA JEDEN BŁĄD
SZTABU WYBORCZEGO

Czas podsumowań

Patryk Jaki podkreślił, że najprawdopodobniej w kolejnych wyborach nie będzie ubiegał się o fotel prezidenta stolicy
| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Mimo że wyborcy wskazali mi miejsce w opozycji, to dali jednocześnie bardzo silny mandat, ponad ćwierć miliona warszawiaków dało bardzo silny mandat, żeby patrzeć na ręce prezydentowi elektowi, i będziemy z tego korzystać – tak podsumował wczoraj wyniki wyborów na prezydenta Warszawy Patryk Jaki, który był kandydatem Zjednoczonej Prawicy.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Pięć dni po wyborach samorządowych przyszedł czas na pierwsze podsumowanie ich wyników oraz samej kampanii wyborczej przez Patryka Jakiego. – Raczej nie będę ponownie ubiegał się o prezydenturę w stolicy, szanuję wyniki demokracji – podkreślał Patryk Jaki. – [Był to jednak] najlepszy wynik, jaki osiągnął kandydat prawicy w Warszawie od 2006 r. – zaznaczał Jaki.

\\ Te programy,
które
przygotowaliśmy,
miały mniejsze
znaczenie,
niż te emocje
ogólnopolskie
i pewnie to był błąd
naszego sztabu
– stwierdził Jaki \\

A jak ocenia swoją kampanię? – Mam silne przekonanie, że zrobiłem wszystko, co dało się zrobić. Jeżeli miałbym wymienić jedną rzecz, którą bym zmienił podczas tej kampanii, to jedno na pewno bym zrobił – nie stawiałbym tak bardzo na sprawy lokalne, tylko na sprawy ogólnopolskie. Te programy, które przygotowaliśmy, miały mniejsze znaczenie niż te emocje ogólnopolskie i pewnie to był błąd naszego sztabu – stwierdził Jaki. Jednocześnie stwierdził, że można mówić o pewnym sukcesie, bo wiele czołowych twarzy z jego sztabu otrzymało mandat stołecznego radnego. Mowa o Oliwierze Kubickim, Sebastianie Kalecie, Jacku Ozdobie czy Dariuszu Lasockim. A były kandydat Zjednoczonej Prawicy wraca do Ministerstwa Sprawiedliwości, by nadal sprawować funkcję wiceministra. Na razie jednak marzy o urlopie.

POLITYKA KOMUNALNA

MJN zarzuca miastu niegospodarność

Każde miasto ma pewien zasób mieszkań komunalnych, które przeznaczone są dla osób w trudniejszej sytuacji materialnej. O warszawskich lokalach z pewnością wiadomo tyle, że w wielu nie ma jeszcze centralnego ogrzewania. I często, gdy nadchodzi okres grzewczy, lokatorzy protestują i opowiadają o tym, jak duże koszty ponoszą w związku np. z ogrzewaniem piecykami na prąd. Od kilku dni jednak w stolicy mówi się o tym, w jakim stanie są puste lokale, które mają być przeznaczone dopiero do zamieszkania. Przedstawiciele stowarzyszenia Miasto jest Nasze w mediach społecznościowych zamieścili zdjęcia z wnętrza mieszkania, które zostało zaproponowane samotnej matce z córką. Kobieta z dziewczynką zostały eksmitowane ze zreprezentowanej kamienicy. Jak widać na zdjęciach, lokal jest w fatalnym stanie i nadaje się do generalnego remontu. Sprawę od razu wyjaśnił rzecznik stołecznego ratusza Bartosz Milczarek, który poinformował: „Lokal ogląda najemca przed remontem. Jeśli się decyduje na metraż i położenie, niezwłocznie



zabieramy się do pracy i dostaje się nowo wyremontowane mieszkanie”. Z tym Miasto jest Nasze się zgadza, jednak wskazuje na jeszcze inny problem: „Czyli miasto nie dba o swój majątek i pozwala na doprowadzenie miejskich nieruchomości do ruiny, a potem je remontuje”. Przedstawiciele MJN zarzucają miastu niegospodarność.

(nkk)



WYROK W SPRAWIE ZABÓJSTWA DANUTY W.

SĄD \ Na 25 lat więzienia sąd skazał w piątek 56-lata z Radomia za zabójstwo żony. Kobieta zaginęła w grudniu 2016 r. w niejasnych okolicznościach. Jej ciało znaleziono po kilku miesiącach w Pilicy w powiecie białobrzeskim. Sąd przyznał także po 200 tys. zł zadośćuczynienia córce i dwóm synom, którzy w procesie występowali w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ŚRODOWISKO

Palenie śmieciami powraca. Będą kary

Sezon grzewczy powoli się rozkręca, a to oznacza, że wkrótce jakość powietrza znacznie się pogorszy. Straż miejska dokonuje systematycznych kontroli i wypisuje coraz więcej mandatów.

Anna Gębalska-Berekets



W sprawdzaniu, czym palą mieszkańcy stolicy w piecach, w tym roku straż miejską wspomogą drony | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

BEZPIECZEŃSTWO

Ruszają akcje „Hiena” i „Znicz”

Przed nami uroczystość Wszystkich Świętych. Jak co roku Polacy tłumnie odwiedzają groby najbliższych. Jednak jak przypomina straż miejska, okres tych świąt jest również czasem wzmożonej aktywności złodziei. Dlatego po raz kolejny zwiększona zostanie liczba patroli w okolicach cmentarzy.

Nad bezpieczeństwem osób odwiedzających warszawskie cmentarze w okresie poprzedzającym uroczystość Wszystkich Świętych czuwać będzie ponad 1000 funkcjonariuszy. Od dziś ruszają działania w ramach akcji „Hiena” i „Znicz”. Akcje potrwać do poniedziałku 5 listopada. Wtedy, gdy jedni odwiedzają groby najbliższych, inni zastanawiają się, jak w sposób nieuczciwy zarobić. Z grobów kradzione są znicze, wiązanki, kwiaty, wazon. Dlatego w rejonach cmentarzy zostanie skierowana większa liczba patroli straży miejskiej. Ich obecność ma oddziaływać prewencyjnie. Jak podkreślają przedstawiciele straży miejskiej, w ramach akcji strażnicy będą również zwracać szczególną uwagę na dzieci, osoby starsze

i zagubione oraz będą przypominać o zachowaniu szczególnej ostrożności podczas wizyt na cmentarzach. – Jak co roku podczas działań „Hiena” skupimy się przede wszystkim na bezpieczeństwie osób odwiedzających cmentarze. To priorytet tych działań. Z doświadczenia wiemy, że sama obecność strażników nie tylko wpływa na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa osób odwiedzających nekropolie, ale też działa odstraszająco na potencjalnych złodziei zniczy czy wieńców, a także na kieszonkowców. Będziemy dbać o bezpieczeństwo, ale apelujemy do mieszkańców, by sami również o nie zadbać. Nie pozostawiajmy wartościowych rzeczy osobistych bez nadzoru. Pamiętajmy, że złodzieje wykorzystają



foto: mmi, pras. /

**\\ Należy pamiętać, że w okresie świątecznym zostaną często zmienione zasady ruchu na terenie wokół nekropolii. Wiele ulic będzie całkowicie wyłączonych z ruchu i parkowania. Aktualne informacje o zmianach w ruchu można śledzić na stronie www.infoullice.um.warszawa.pl **

każdą chwilę naszej nieuwagi. Zwracamy też uwagę na dzieci pozostawione bez opieki czy osoby starsze mogące potrzebować pomocy. Każdą niebezpieczną albo nietypową sytuację zgłaszajmy służbom, poinformujemy obecny na cmentarzu patrol strażników. Funkcjonariusze udzielą pomocy osobom jej potrzebującym – mówi Adam Wysocki, kierownik Referatu Komunalnego VII Oddziału Terenowego Straży Miejskiej m.st. Warszawy.

Oprócz akcji „Hiena” prowadzona jest również akcja „Znicz”. Funkcjonariusze skupią się w jej trakcie na udrażnianiu ruchu w okolicach cmentarzy. Należy pamiętać, że w tym okresie zostaną często zmienione zasady ruchu na terenie wokół nekropolii. Wiele ulic będzie całkowicie wyłączonych z ruchu i parkowania. Aktualne informacje o zmianach w ruchu można śledzić na stronie: www.infoullice.um.warszawa.pl.

oprac. nkk



PSU NA BUDĘ

AKCJA \ To powiedzenie po wyborach samorządowych nabiera nowego znaczenia. Wśród byłych kandydatów biorących udział w wyborach trwa akcja sprzątania swoich banerów wyborczych i przekazywania ich do schronisk, gdzie posłużą jako docieplenie bud.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



A SCHODY ZNOWU NIECZYNNE

METRO \ Przed wyborami po półrocznym remoncie ruszyły ruchome schody na stacji Metro Politechnika w południowej górowicy. Jednak, jak informują nas czytelnicy, wczoraj w godzinach porannych znów nie można było z nich korzystać.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Do złego stanu powietrza przyczynia się m.in. palenie śmieciami i innymi odpadami. Problem staje się wzmożony w okresie grzewczym, ale nie tylko. Są i tacy, którzy cały rok ogrzewają pomieszczenia w ten sposób. Za palenie śmieciami straż miejska może wypisać mandat w wysokości do 500 zł, a w przypadku skierowania sprawy do sądu kara może sięgnąć nawet 5 tys. zł. 24 października 2017 r. Sejmik Województwa Mazowieckiego zdecydowanie opowiedział się za uchwałą antysmogową. Według przepisów mieszkańcy województwa nie mogą palić miałem i mułem węglowym od 1 lipca 2018 r. Ponadto właściciele starych pieców niskiej jakości mają czas do 1 stycznia 2023 r., aby je wymienić. Zgodnie z zapowiedziami władz samorządu wojewódzkiego mieszkańcy mogą liczyć na dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014–2020. Rządowy program Czyste Powietrze też daje możliwość ubiegania się o dofinansowanie na termomodernizację budynków, na docieplenie domów, wymianę okien

czy starego, wysokoemisyjnego kotła grzewczego.

Okazuje się, że narzędzia do przeciwdziałania problemowi są. Ale czy wystarczające? Zapytaliśmy o to Radosława Fogiela, radnego sejmiku wojewódzkiego z Prawa i Sprawiedliwości.

– Gospodarowanie środkami w ramach regionalnego programu operacyjnego dla województwa mazowieckiego nie było niestety zgrane, a koalicji rządzącej do tej pory trudno będzie przyznać się do błędu. Uchwałę antysmogową należałoby znowelizować. Wsparcie rządowe w ramach programu Czyste Powietrze jest obecnie priorytetem i kołem ratunkowym – mówi Radosław Fogiel.

Zdaniem radnego trudno obecnie powiedzieć, co należałoby zrobić w tej kwestii, bo wiele zależy od ostatecznego rozłożenia rządów w sejmiku.

W straży miejskiej m.st. Warszawy dowiedzieliśmy się, że funkcjonariusze otrzymali już nowe uprawnienia mandatowe jako narzędzia do walki z trucicielami powietrza. Uprawnienia te zaczną obowiązywać od 1 listopada br. Funkcjonariusze będą mogli sprawdzić, czy w piecach lub kominkach

spalane są paliwa zakazane w uchwale antysmogowej.

Stołeczna straż miejska ma obecnie do dyspozycji m.in. pięć laboratoriów mobilnych – tzw. smogowozów i fotometry laserowe, które pokazują stężenie aerozolu w powietrzu.

– Jeszcze w tym roku funkcjonariuszy w Warszawie wspomogą drony wyposażone w specjalistyczne narzędzia pomiarowe – mówi nam st. insp. Sławomir Smyk z zespołu prasowego stołecznej straży miejskiej.

W 2018 r. strażnicy miejscy nałożyli w stolicy blisko 400 mandatów, skierowali również 11 wniosków do sądu o ukaranie. Ponadto stosowano ostrzeżenia, pouczenia i polecenia.

Straż miejska w Radomiu prowadzi statystyki co miesiąc. Są one umieszczane na stronie internetowej, bowiem problem palenia śmieciami czy węglem niskiej jakości pojawia się przez cały rok. – Mamy dużo telefonów interwencyjnych od mieszkańców. Od początku tego roku do tej pory przeprowadziliśmy 182 kontrole i wypisaliśmy ponad 40 mandatów – tłumaczy Grzegorz Sambor, zastępca komendanta straży miejskiej w Radomiu.



Janusz Sujecki

Przed paroma miesiącami pisałem, że ewentualna wygrana Rafała Trzaskowskiego w wyborach na prezydenta Warszawy będzie oznaczała kolejną kadencję rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz. Można więc przypuszczać, że ratusz nie rezygnuje z kontynuowania systemowej walki z historyczną tożsamością Warszawy, realizując plany niszczenia jej krajobrazu kulturowego (np. projekt tzw. placu Pięciu

Realna odbudowa pałacu Saskiego

KOMENTARZ

leczeństwa polskiego od historycznych korzeni. Ewentualna realizacja pomysłów wiceprezydenta Warszawy Pawła Rabieja z lipca br. będzie również działaniem spełniającym wymogi owej ideologii. Rabiej oświadczył wówczas, że proponuje odbudowę pałaców Saskiego i Brühla, ale nie prze-

Saskim, co budynek hotelu Sofitel Victoria z pałacem Kronenberga. Dlatego dobrze się stało, że dzień po wyborach samorządowych Kancelaria Prezydenta RP przekazała mediom informację potwierdzającą aktualność planów symbolicznego rozpoczęcia odbudowy Pałacu Saskiego w dniu 11 listopada, a także za-

\\ Trudno uwierzyć, by ta sama opcja polityczna, która od 2008 r. wstrzymuje odbudowę zachodniej pierzei pl. Piłsudskiego, postanowiła obecnie zmienić kurs i narazić się elitom UE \\

Rogów i koncepcja przebudowy ul. Żąbkowskiej), a także blokując procesy przywracania kluczowych znaków tożsamości, takich jak pałace Saski i Brühla.

Trudno uwierzyć, by ta sama opcja polityczna, która – wbrew oczekiwaniom społecznym – od 2008 r. wstrzymuje odbudowę zachodniej pierzei pl. Piłsudskiego, postanowiła obecnie zmienić kurs i narazić się elitom UE promującym ideologię posthistoryczności, która przewiduje powolne odcinanie m.in. spo-

widuje przywrócenia ich w historycznej postaci, gdyż na pl. Piłsudskiego „powinna zagościć nowoczesna architektura”.

Oczywiście nie będzie to żadna odbudowa, ale wzniesienie na obrysie dawnych budowli czegoś, co w najlepszym wypadku będzie powtórzeniem biurowca Metropolitan Normana Fostera, w najgorszym zaś – kolejnym szklanym koszmarem w stylu Centrum Marszałkowska, które powstało w miejscu dawnego Sezamu. Nowa zabudowa będzie miała tyle wspólnego z pałacem

powiadającą wskazanie drogi do realizacji tej inwestycji. Biorąc pod uwagę poglądy dominujące w ekipie Rafała Trzaskowskiego, nie przypuszczam, by przejście od symbolicznej do realnej odbudowy obu pałaców możliwe było bez uchwalenia ustawy, która w formie dopracowanego projektu przygotowana została przez Stowarzyszenie Saski 2018. Ustawa przenosi własność gruntów zajmowanych niegdyś przez pałace na rzecz skarbu państwa, a także szczegółowo reguluje zasady odbudowy.

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



DLA DZIECI



„Doktor Dolittle”

Doktor Dolittle bardzo kochał zwierzęta i jako jedyny człowiek na świecie rozumiał ich mowę. Na wiadomość o epidemii wśród afrykańskich małp wyruszył na Czarny Łąd, aby je ratować. Wraz z nim popłynęli nieodłączni przyjaciele: papuga Polinezja, piesek Jip, kaczką Dab-Dab i prosiątko Geb-Geb.

Bilet: 25 zł.

Sobota, 27 października, godz. 11, Białolecki Ośrodek Kultury, ul. Głębocka 66, Warszawa

Kolory miasta

Spektakl ekologiczny dla dzieci od trzeciego roku życia, który zaznajamia je z pojęciem niskiej emisji, smogu i jego szkodliwości. Bohaterowie bajki przypomną, do jakich kolorów pojemników wyrzuca się konkretne śmieci. Dzieci będą miały okazję samodzielnie podzielić je na scenie.

Bilet: 20 zł.

Niedziela, 28 października, godz. 14, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, Piaseczno

RODZINNE



TEATR



W Warowni Jomsborg

W programie: pokazy walki, turnieje dla gości z nagrodami, opowieści o czynach dawnych bohaterów, pokaz umiejętności kuglarskich, inscenizacja starosłowiańskich obrzędów ku czci naszych przodków. Przygrywać będą muzycy z Fleurdelis. Wstęp: dorośli 10 zł; dzieci 5 zł; dzieci, które przejdą pod włóczęgą – bezpłatnie.

Sobota, 27 października, godz. 11, Warownia Jomsborg, Wybrzeże Gdynskie, Warszawa

Hejt MADE

Prapremiera spektaklu muzycznego dla widzów, którzy potrafią wyobrazić sobie kilka tygodni bez elektronicznych gadżetów – telefonu, laptopa, dostępu do Facebooka. Przedstawienie porusza temat relacji nastolatków z rodzicami i rówieśnikami. Dla dorosłych i młodzieży od 10. roku życia. Bilet: 25 zł.

Niedziela, 28 października, godz. 17, Służewski Dom Kultury, sala widowiskowa, ul. J.S. Bacha 15, Warszawa

RĘKODZIEŁO



DLA DZIECI



Targowisko Sztuki

Nowy sezon Targowiska Sztuki, czyli cyklicznych prezentacji prac młodych artystów związanych z warszawską Akademią Sztuk Pięknych. Powracająca po wakacjach impreza stwarza okazję do odkrycia młodej sztuki, ale przede wszystkim nabycia prac bezpośrednio od autorów w niższych atrakcyjnych cenach.

Niedziela, 28 października, od godz. 11, Arkady Kubickiego na Zamku Królewskim, pl. Zamkowy 4, Warszawa

„Alibaba i czterech rozbójników”

Scena przeistacza się w różne miejsca akcji – dom Alibaby, las, czarodziejski Sezam. Ten ostatni przykuwa uwagę dzieci – mieni się złotem, olśniewa bogactwem. Oprócz scenografii podziw wzbudzają piękne lalki. Bilet kosztuje 10 zł i można go nabyć w MOK Legionowo przy ul. Norwida 10.

Niedziela, 28 października, godz. 15, sala widowiskowa w Ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo



LICZBA DNIA

40 \ Tylu milionów złotych brakuje w budżecie Legii, ponieważ stołeczny zespół dwa razy z rzędu nie awansował do europejskich pucharów. Właściciel Dariusz Mioduski podjął decyzję o dofinansowaniu klubu. – Zadeklarował, że dołoży z własnych środków brakujące 20–30 mln zł – zdradził portalowi Sport.pl członek zarządu Legii Łukasz Sekuła.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W poprzednim meczu w Płocku Wisła pokonała Piast 1:0 | fot. Piotr Kucza/400mm

Wisłę stać na zwycięstwo

Kibu Vicuña ma już za sobą debiut w roli trenera Wisły Płock. Pod jego wodzą Nafciarze zremisowali w ostatniej kolejce w Lubinie 3:3. Teraz Hiszpan po raz pierwszy poprowadzi drużynę w domowym spotkaniu. – Nie mam tremy – zapewnia.

Małgorzata Chłopaś

Niewiele brakowało, by Wisła zdobyła w debiucie Vicuña 3 pkt. Do 80. min prowadziła 3:1, potem jednak bramkę z rzutu karnego zdobył Filip Starzyński, a do remisu na minutę przed końcem doprowadził Bartłomiej Pawłowski.

– Nie jesteśmy zadowoleni z tego spotkania. Wydawało się, że mamy mecz pod kontrolą, ale niestety straciliśmy gola po kontrowersyjnym karnym. Potem moi zawodnicy zaczęli myśleć już tylko o tym, żeby nie przegrać i niestety nie udźwignęli mentalnie tej sytuacji. Dla nas to strata punktów – przyznaje Vicuña w rozmowie z PAP.

Mimo straty prowadzenia w grze Wisły można było zobaczyć coś, czego brakowało jej w tym sezonie: charakter i walkę. – Stać nas na walkę, bo fizycznie jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu – przyznaje Vicuña, który objął zespół po Dariuszu Dźwigale. Czego więc brakuje Nafciarzom, którzy w 12 kolejkach zanotowali jedynie dwie wygrane? – Widać, że momentami w drużynie siada koncentracja. To ten element, który musimy przepracować, przegadać. Po meczu w Lubinie przez cały tydzień analizowaliśmy błędy i szukaliśmy sposobu, by w kolejnych

spotkaniach ich uniknąć. Mam nadzieję, że ta praca zaprocentuje już w sobotnim meczu z Piastem – dodaje Hiszpan.

Piast gra jesienią bardzo skutecznie i trzyma się blisko czołówki. Gliwiczanie zajmują 5. miejsce w tabeli, ale do lidera – Jagiellonii – tracą tylko dwa punkty. Dla Wisły to... całkiem dobry prognostyk, bo w tym sezonie płockanie zabierali punkty tylko najsilniejszym. Nie przegrali meczu z ekipami zajmującymi pierwsze cztery miejsca, niespodziewanie ogrywając przy tym Legię (4:1) i Lechię (1:0).

– Celujemy w zwycięstwo. Mam zaufanie do zawodników i wiem, że postarają się wykorzystać swoje najsilniejsze strony, eliminując atuty przeciwnika. To byłoby dopiero trzecie zwycięstwo w tym sezonie, ale marsz w górę tabeli jest dla nas bardzo ważny – podkreśla Vicuña.

W poprzednim sezonie Wisła pokonała Piast na własnym stadionie. Mecz zakończył się wynikiem 1:0 dzięki bramce Alana Urygi. – O tamtym meczu dawno już zapomnieliśmy, teraz musimy od nowa walczyć o swoje. Gdzieś tam z tyłu głowy są pozytywne wspomnienia i mam nadzieję, że one też nam pomogą – mówi piłkarz.

**WISŁA P.
-PIAST**
sobota, godz. 15.30,
Canal+ Sport

PIŁKA RĘCZNA

Varsovia zaczyna ligę

27 października o godz. 17.30 piłkarki ręczne UKS Varsovia II Warszawa podejmą zespół MKS Henri Lloyd Brodnica w meczu pierwszej kolejki II ligi kobiet. Spotkanie odbędzie się w hali przy ul. Gwiaździstej 35, wstęp wolny. Zapraszamy.

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Kibicuj praskim piłkarkom

Piłkarki MUKS Praga Warszawa serdecznie zapraszają na mecz piłki nożnej kobiet o mistrzostwo I ligi grupy północnej. Rywalkami warszawianek będą tym razem KKP Stomilanki Olsztyn, a mecz odbędzie się w sobotę 27 października o godz. 12.30 na boisku DOSiR Praga-Północ (ul. Kawęczyńska 44).

REKREACJA

Sobota na łyżwach

Ośrodek Sportu i Rekreacji Targówek już teraz zaprasza na otwarcie sezonu łyżwiarskiego na lodowisku przy ul. Łabiszyńskiej 20A. W sobotę 27 października wszyscy fani jazdy na łyżwach będą mogli skorzystać ze ślizgawki w promocyjnej cenie 1 zł. W sezonie 2018/19 lodowisko przy Łabiszyńskiej będzie otwarte w dni powszednie od godz. 14–21, a w weekendy w godz. 9–21.

KOSZYKÓWKA



Do trzech razy sztuka?

W dwóch ostatnich meczach ligowych Legia prezentowała się dobrze, ale ostatecznie triumfowali jej rywale. Jak podopieczni Tanego Spaseva poradzą sobie z faworyzowanym Kingiem Szczecin? Mimo braku Adama Linowskiego zrobią wszystko, by zwyciężyć we własnej hali.

Łatwo nie będzie, bo władzom szczecińskiego klubu udało się zachować najmocniejsze ogniwo. Do dużej zmiany w Kingu doszło tylko na pozycji rozgrywającego – Sebastian Kowalczyk zdecydował się na zmianę klubu i związał się z Legią. Jego miejsce w zespole ze Szczecina zajął Jakub Schenk. Ciekawie będzie w strefie podkoszowej, w której Legia nie będzie miała zbyt wielu rotacji. Z uwagi na kontuzję ze składu wypadli Keanu Pinder i wspomniany już Linowski. Spasev będzie mógł skorzystać z zaledwie trzech wysokich zawodników – Rusłana Patiejewa, Patryka Nowerskiego oraz Michała Kołodzieja – i liczy, że ich występy nie będą obfitować w przewinienia. Kluczowa będzie też na pewno postawa defensywy Legii, która w ostatnich spotkaniach spisywała się w przyzwoicie. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 17. Kibicom czas umilać będą występy cheerleaderek i konkursy. Najmłodszych fanów zabawić będzie Miś Kazek. Geny bi-letów zaczynają się od 10 zł.

(mch)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

27-28 PAŹDZIERNIKA
2018

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

KAZIK PRZEWIDZIAŁ WYNIK WYBORÓW!

.....
OGIEŃ
OCEANU

.....
AMATOR
KASZTANOWCÓW

.....
JAKA PIĘKNA
KATASTROFA

.....
DYNIA I JEJ
NASIONA

.....
SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

„Mój dom murem podzielony”

– Kazik przewidział wynik wyborów!

Piotr Łuczuk



Wybory, wybory i... po wyborach. Jeśli ktoś do tej pory nie wiedział, jak wielu mamy w kraju politologów, socjologów, ekspertów ds. wizerunku i marketingu politycznego, ostatnich kilka dni stanowiło dobrą okazję do tego, by te zaległości nadrobić. Jedni nie kryli zaskoczenia, inni starali się mniej lub bardziej fachowo wyjaśnić, dlaczego sprawdziły się lub nie sprawdziły ich przedwyborcze przewidywania. Jedno jest pewne. Niezależnie od całego tego grona ekspertów wynik wyborów był znany od dawna... Wiedział o tym doskonale Kazik, który śpiewał o tym wraz z grupą Kult już w 1988 r.

Już pierwsze wyniki sondażowe exit poll jednoznacznie wskazały, że tendencja opisywana przez Kazika w utworze „Arahja” przez cały czas jest aktualna. Prezentowana tuż po zakończeniu cisy wyborczej mapka z wizualizacją poparcia dla zwycięskich partii politycznych w poszczególnych województwach nie pozostawia złudzeń, że słowa o podzielonym murem domu już po raz kolejny okazały się prorocze. W zasadzie utwór ten mógłby wracać przy każdych wyborach, ponieważ Kazik z iście socjologicznym zacięciem, w niezwykle przejmujący sposób uchwycił stan ducha społeczeństwa.

„Mój dom murem podzielony
Podzielone murem schody
Po lewej stronie łazienka
Po prawej stronie kuchenka
Mój dom murem podzielony
Podzielone murem schody
Po lewej stronie łazienka
Po prawej...”

– obserwując wyniki wyborów samorządowych, trudno się z tym nie zgodzić.

No dobrze, tylko co z tego wynika? Sytuacja z piosenki prowadzi na przykład do tego, że w mediach tuż po wyborach zaczęły się pojawiać dość surrealistyczne nagłówki. Niektóre media sugerowały nawet, że obaj politycy – i Jarosław Kaczyński, i Grzegorz Schetyna... ogłosili wygraną w wyborach. Zatem czy tego chcemy, czy nie podział społeczeństwa, o którym śpiewa Kazik, nie traci na aktualności.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z ważniejszych elementów orientacji w świecie polityki jest umiejętność oceny postaci sceny politycznej: rozmaitych przywódców, działaczy, funkcjonariuszy publicznych itp. Spośród informacji odgrywających największą rolę w formułowaniu opinii o polityku wymienia się te o jego przynależności do partii lub obozów politycznych, działalności politycznej oraz cechach osobistych: wyglądzie, charakterze, wykształceniu, pochodzeniu itp. Dla wielu ludzi słabo zorientowanych w niuansach politycznych cechy osobiste działacza mają fundamentalne znaczenie. Na użytek publiczny tworzony jest więc wizerunek medialny, który wobec trudności ze zdobyciem rzetelnej wiedzy o prawdziwym obliczu danego człowieka często świetnie funkcjonuje w świadomości zbiorowej i ocenach jednostkowych.

Obserwując ostatnią kampanię, zastanawiając się nad przyczyną takiego właśnie rozkładu głosów wyborców, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej można odnieść wrażenie, że w tym roku podział był niezwykle wyraźny, a w wypadku wizerunku poszczególnych kandydatów zdecydowanie największą rolę odgrywały... partyjne szyldy, do których „przyklejali” się poszczególni kandydaci. Po raz kolejny okazało się też, że większego znaczenia nie miały programy wyborcze (a nawet ich brak!). Wystarczyło błogosławieństwo tej czy innej partii. Czy zatem faktycznie obserwowaliśmy wybory samorządowe, czy może raczej była to jedynie przystawka przed daniem głównym – wyborami parlamentarnymi? O tym również śpiewa Kazik:

„Moja ulica murem podzielona
Świeci neonami prawa strona

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

Lewa strona cała wygaszona
Zza zasłony obserwuję obie strony
[...] Lewa! strona nigdy się nie budzi
Prawa! strona nigdy nie zasypia”
– słyszymy w piosence.

Oznacza to, że choć kampanię samorządową mamy już za sobą (z wyjątkiem miast, w których odbędzie się II tura wyborów), partie polityczne nie spoczywają na laurach. Gra toczy się o znacznie większą stawkę, ale to już temat na inny felieton. **N**



PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO



WWW.REDISBAD.PL

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

#PolemikaFilmowa

OGIEŃ OCEANU – OCEAN OGNIA



„Ocean ognia”

REŻYSERIA
Donovan Marsh

SCENARIUSZ
Jamie Moss, Arne Schmidt

GATUNEK
thriller

PRODUKCJA
USA

PREMIERA
26 października

Oldman gra ofermę z rozbuchanym ego, ale jak wiadomo, i dla takich znajdzie się miejsce w amerykańskiej armii. (Albo przede wszystkim dla takich). Butler gra za to aroganckiego i skutecznego szaleńca, którego podziwiają wszyscy, od majtka po prezydenta.



Łodzie podwodne mają grację!

Sylvia **Krasnodębska**

Szeroka szczęka Butlera

„Ocean ognia” to opowieść o tym, jak Amerykanie pomagają Rosjanom, a Rosjanie pomagają Amerykanom. Oczywiście po cichu, no bo przecież nie oficjalnie. Pomagają sobie generałowie, za plecami władz obu krajów. I tak oto ratują świat przed trzecią wojną światową. Tak dziwnego pomysłu na kino akcji jeszcze nie znałam. Bo reszta jest oczywista – patetyczne gadki, jednostka ratująca cały świat i efekty jak zwykle zapierające dech w piersiach.

Amerykański okręt z napędem atomowym dociera do dalekich wód, w których zatonała rosyjska łódź podwodna. Kapitan orientuje się, że doszło do zamachu terrorystycznego. Jeszcze chwila i o atak zostaną oskarżeni Amerykanie. Ten, kto myśli, że film nagrywany we wnętrzu łodzi podwodnej musi być duszny, smutny i nudny, się myli. „Ocean ognia” ma naprawdę wszystko, co tygrysy lubią najbardziej. No może poza jednym. Igorze, nie ma „momentów”, choć gdzieś na dziewiątym planie tli się uczucie między admirałską parką. Wystarczy Ci to? Jest za to intrygująca fabuła, są dramatyczne zwroty akcji i jest przynajmniej dwóch znanych aktorów – Gerard Butler i Gary Oldman. Oldman wprawdzie gra ofermę z rozbuchanym ego, ale jak wiadomo, i dla takich znajdzie się miejsce w amerykańskiej armii. (Albo przede wszystkim dla takich). Butler gra za to aroganckiego i skutecznego szaleńca, którego podziwiają wszyscy, od majtka po prezydenta. Mnie podobało się w filmie to, że dobre charaktery mają lśniące oczy, smukłe i jednocześnie umięśnione ciało oraz koniecznie białe zęby. Wrogowie za to mają mętne spojrzenia, krzywe jedynki i brzuchy piwne. I choć z przytoczonego przeze mnie opisu fabuły wynika, że w tym filmie i Rosjanie, i Amerykanie uratują nasz umęczony glob przed zagładą, to jednak i między tymi narodami są jaskrawe podziały. Amerykanie są przystojni, a Rosjanie brzydki. Jak widać, kino akcji rozgrywane się na pokładzie okrętu podwodnego może być dla kobiet. Wybieram Amerykanów!

Woda się leje – leje się woda

Igor **Szczęsnowicz**

Podwodne to są okręty

W obecnej sytuacji politycznej wszelka współpraca między USA i Rosją musi z naszego polskiego punktu widzenia budzić grozę. Raczej więc film, w którym jedni to wiadomo co, a drudzy jeszcze im pomagają, nie może wzbudzić mojego entuzjazmu. Bo z kim miałbym się tu identyfikować?

Tak, tak. Identyfikacja z bohaterem oglądanego obrazu jest bardzo ważna. Zazwyczaj, patrząc na film, powinno się móc identyfikować z którymś z bohaterów. Powinien to być mąż (lub niewiasta), którego wady przeważają początkowo nad zaletami, i który z miejsca lub po jakimś czasie zaczyna budzić sympatię. Oglądanie filmów, w których sympatii nikt nie budzi, jest jakimś szaleństwem mogącym zaprowadzić na manowce. A jak tu się w dzisiejszych czasach identyfikować z Rosjaninem lub kimś, kto mu pomaga. Sięgając pamięcią w głąb historii, widzimy, że ostatni Rosjanie (lub Rusini), z którymi można by się identyfikować, to ci, którzy tak udanie nas wsparli w bitwie pod Grunwaldem. Później to już nie. A z Amerykanami pomagającymi Rosjanom sprawa jest jeszcze gorsza. Pamiętacie prezydenta Roosevelta? Też im pomagał i przy okazji sprzedał nas w niewolę na długie lata. I co, teraz mam uznać za swoje alter ego Geralda Butlera? Bo przystojniejszy od Roosevelta? To byłaby prawdziwa podłość. O Garym Oldmanie (choć co prawda, to prawda – krzepki to aktor) nie wspominając, bo jak tu czerpać osobowościowe wzorce z „ofermy o rozbuchanym ego”.

Szczęki, zęby? Pod wodą kojarzą się dość jednoznacznie z pewną ludożerczą rybą. I może niech już tak zostanie. Bo i zresztą dywagować o elementach męskiej urody nie zamierzam. A zdaje się, że o elementach kobiecej urody dywagować nie ma co, bo jak, Sylwio, napisałaś, „momentów” brak.

Filmów o okrętach podwodnych, począwszy od pierwszej ekranizacji „20 000 mil podmorskiej żeglugi”, nakręcono już sporo. „Ocean ognia” jednak raczej u fanów tego typu kina pożaru serca nie roznieci. Zdaje się, że nie ma czym.

#PodejrzaneZNatury

Amator kasztanowców

Natalia **Osten-Sacken**

Wiele stuleci żyliśmy w doskonałej zgodzie z naszymi kasztanowcami, sadzono je w parkach, wysadzano nimi aleje, stały się jednymi z ulubionych drzew naszego kraju. I nagle wydarzyło się nieszczęście...



Kasztanowiec biały, u nas popularnie zwany kasztanem, pochodzi z rejonu Morza Śródziemnego i został sprowadzony do Polski w XVI w. przez króla Stefana Batorego. Niewiele osób dziś kojarzy to drzewo jako gatunek obcy naszej flory, tak bardzo już zrósł się z krajobrazem polskich wsi i miast. Gdy zaczynają się białe kwiaty, maturzyści myślą o egzaminie dojrzałości. Gdy spadają poszukiwane przez dzieci do zabawy brązowe owoce, to znak, że skończyły się wakacje i znowu się rozpoczęła szkoła. Wiele stuleci żyliśmy w doskonałej zgodzie z naszymi kasztanowcami, sadzono je w parkach, wysadzano nimi aleje, stały się jednymi z ulubionych drzew naszego kraju. I nagle wydarzyło się nieszczęście, pojawił się śmiertelny wróg kasztanowca, mały motyl o długości 3 mm – szrotówek kasztanowcowiaczek (*Cameraria ohridella*). Po raz pierwszy w Polsce stwierdzono jego obecność w 1998 r. w ogrodzie botanicznym w pobliżu Wrocławia, w Europie odkryto go w Macedonii, choć prawdopodobnie pochodzi z Himalajów. Jego obecny zasięg występowania obejmuje niemal całą Europę – nawet środkową Ukrainę i południową Skandynawię. Jest to niezwykle i wart opisu przypadek inwazji owadziej, ponieważ tempo rozprzestrzeniania się szrotówka wynosiło 100 km/rok i z taką właśnie prędkością zasiedlał coraz to nowe tereny... i kasztanowce. Pomocna w jego rozprzestrzenianiu jest sama natura – na bliskie odległości owady roznoszone są dzięki pomocy wiatru. Umieją też korzystać ze środków transportu i jako pasażer na gapę mogą pokonywać dłuższe dystanse. Z tym właśnie fenomenem jest związane to, że nowe ogniska owada notowano głównie wzdłuż arterii komunikacyjnych. Ale co takiego szkodliwego czyni ten szrotówek, że doprowadza do zamierania okazałych, do

tej pory tryskających zdrowiem drzew? Otóż jego gąsienice, których w roku może być 3–4 pokolenia, „minują” liście kasztanowców, co oznacza wyjadanie substancji je wypełniającej, zwanej miękiszem. W efekcie prowadzi to do usychania i przedwczesnego opadania liści, osłabia nawet silne drzewa i prowadzi w ostatecznym rozrachunku do ich obumierania.

Problem z tym kłopotliwym owadem jest taki, że niestety nie ma on w naszej szerokości geograficznej naturalnych wrogów. Nawet nasze ptaki nie wykazują zbytniego zainteresowania jego larwami i poczwarkami – zjadają je dość przypadkowo. Jedyną szansą na spowolnienie nadmiernego rozprzestrzenienia populacji i wzrostu jej liczebności są ostre zimy, niestety przy obecnych zmianach klimatycznych także one zawodzą. Od wielu lat polscy i europejscy naukowcy pracują nad chemicznymi sposobami ochrony kasztanowców białych, ale do tej pory próby te nie zostały uwieńczone zbyt dużymi sukcesami. Co wobec tego można zrobić, żeby powstrzymać zwycięski marsz tego owada przez nasze aleje kasztanowe i parki? Bardzo ważna jest edukacja i świadomość społeczna. W celu zwalczania szrotówek należy zachęcać mieszkańców do zbierania liści kasztanowców, a miasta powinny stworzyć miejsca do ich utylizacji. Może cieszyć, że akcje informacyjne na ten temat oraz czynne zwalczanie szkodnika są już organizowane przez m.in. Lasy Państwowe, które we współpracy ze szkołami i gminami zapoczątkowały akcję jesiennego grabienia i niszczenia liści kasztanowców zasiedlonych przez próbującego w nich przetrzymać szrotówka. Akcja nosi nazwę „Pomóżmy Kasztanowcom” i być może nie spowoduje wytrzebienia inwazyjnego pasożyta, ale

może przybliżyć ten problem dużej części społeczeństwa. Dzieci, które otrzymały w szkole odpowiednią edukację, także tę dotyczącą ekologii, ochrony środowiska i otaczającego nas świata, wyrosną na świadomych dorosłych podejmujących świadome, oparte na wiedzy decyzje oraz umiejących przejąć za nie odpowiedzialność. Trzeba także pamiętać – co jest niezwykle ważne – w dobie globalizacji każdy z nas może stać się przyczyną powstania inwazji biologicznej, ponieważ większość gatunków obcych i inwazyjnych pojawia się w nowych siedliskach przypadkowo. Należy też wspomnieć, że nie ma jeszcze odpowiednich rozwiązań prawnych, nawet dotyczących celowych i zamierzonych introdukcji, zarówno w prawie międzynarodowym, jak i polskim. Braki definicji i luki w prawie prowadzą do niekontrolowanego pojawiania się gatunków obcych w Polsce. Bardziej uściślone są jedynie kwestie związane z gatunkami kwarantannowymi, przynoszącymi szkody w rolnictwie i ogrodnictwie, gdzie istnieją podstawy prawne do kontroli. Co prawda, także ustawa o ochronie przyrody z 2004 r. zakazuje celowego wprowadzania do środowiska przyrodniczego w kraju gatunków obcych, które mogą tam spowodować szkody, i jest ono karane grzywną lub aresztem, jednak kary te są śmiesznie niskie w porównaniu ze szkodami, jakie mogą te zawleczone czy celowo wprowadzone gatunki wyrządzić. Nawet największe obwarowania prawne nie zastąpią rozsądku i ostrożności w przywożeniu – celowym lub przypadkowym – różnych gatunków nienależących do innych ekosystemów. Dlatego ważną kwestią jest rozpowszechnianie zarówno wiedzy o gatunkach inwazyjnych i obcych oraz ich wpływie na przyrodę, jak i ogólnej wiedzy o funkcjonowaniu środowiska. **N**

#Polsk@WInternecie

Jaka piękna katastrofa

Alarmujący raport ONZ – ludzkość czeka klimatyczna katastrofa? – bije po oczach tytuł na Onecie. „Międzynarodowy Zespół ds. Zmian Klimatu przy ONZ opublikował nowy, niepokojący raport, który nie pozostawia żadnych wątpliwości – mamy coraz mniej czasu na skuteczną walkę z ociepleniem klimatu. Już wkrótce średnia temperatura na naszej planecie może przekroczyć kolejny istotny próg, który sprawi, że na całym globie będą jeszcze częściej występować pogodowe problemy i anomalie” – czytamy dalej. To jest dobra wiadomość, bo niedawno czytałem, że grozi nam nowa epoka lodowcowa. Szukam w Google i znajduję: „Japońscy i rosyjscy naukowcy zgodnie uznali, że od 2055 r. na Ziemi może się rozpocząć nowa epoka lodowcowa. Pierwsze symptomy wskazujące na to, że lądolód jest coraz bliżej, są obecne już teraz. Jest to przede wszystkim niewielka aktywność słoneczna i widoczne zmiany klimatyczne” – ogłosił portal ZmianyNaziemi.pl w styczniu tego roku. A na końcu tekstu rzeczowo dodał: „Jednak należy pamiętać, że jest to tylko jedna z teorii ... W tej chwili niezaprzeczalny jest tylko fakt, że zmiany klimatu rzeczywiście następują”. I to prawda bezwzględna, bo za oknem raz cieplej, raz chłodniej, raz wieje, a raz nie – i z opadami podobnie.

Inaczej do sprawy podszedł Onet. „Chcicie dołożyć swoją cegiełkę do walki z ociepleniem klimatu? Warto więc zainwestować w ekologiczne rozwiązania smart-domu, takie jak smart-żarówki czy »inteligentne« gniazdko elektryczne, które zmniejszą pobór energii elektrycznej”. I tu trzy komercyjne linki... Zatem może czeka nas katastrofa „smart”? To przymiotnik określający inteligentne urządzenia elektroniczne – od gniaz-



dek po smartfony. Ich produkcja pochłania ogromne ilości energii i czyni spustoszenia w przyrodzie, bo wymaga stosowania rzadkich pierwiastków. Takich jak np. tantal. W Afryce wydobywanie rud tantalu zrujnowało już całe połacie Czarnego Lądu. Kopalniawiedzy.pl informuje: „Specjaliści ostrzegają, że energooszczędne żarówki mogą wywoływać migreny, epilepsję i wysypki. Doktor Sarkany, fotodermatolog z St. John's

Institute of Dermatology w Londynie, mówi, że zetknął się już z pacjentami, u których energooszczędne żarówki wywoływały wysypkę. Niektórzy z nich chorowali na toczeń, a objawy były wzmacniane ekspozycją na światło fluorescencyjne”. Walka z ociepleniem klimatu to jest dopiero piękna katastrofa! **N**

Jarosław **Molga**

#NaturaUzdrowia

DYNIA I JEJ NASIONA – DLA ZDROWIA I DŁUGOWIECZNOŚCI

Spożywanie dyni reguluje poziom cukru we krwi oraz korzystnie wpływa na trzustkę, zatem powinna się obowiązkowo znaleźć w menu osób leczących się na cukrzycę. Dietetycy polecają ją także pomocniczo w leczeniu biegunek, wyprysków na skórze i obrzęków. Dynia ma także właściwości antynowotworowe, ponieważ zawiera bardzo dużą ilość beta-karotenu (prowitaminy A), który wg badań chroni nasze płuca i jelito grube przed rakiem. Ponadto pozwala pozbyć się śluzu z płuc, oskrzeli i gardła, więc szczególnie warto ją jeść w okresie przeziębienia. Niektóre badania donoszą, że regularne spożywanie dyni pomaga w astmie oskrzelowej.



Warzywo to znane jest w medycynie naturalnej jako zabójca pasożytów w jelitach, choć w tym wypadku jej pestki są jeszcze skuteczniejsze, szczególnie wobec takich robaków jak tasienice i obleńce. Mało kto jednak wie, że ziarna dyni są źródłem tryptofanu, który w skuteczny sposób pobudza produkcję melatoniny, a to właśnie melatonina zmniejsza stres, pobudza odporność, pogłębia sen i sprzyja długowieczności. Ponadto pestki dyni zawierają bardzo dużo cynku i pełnowartościowych tłuszczów, kwasów omega 3. A przypomnijmy, że kwasy nienasycone są niezbędne do budowy



witaminy D i hormonów. Stosowane są także w chorobie lokomocyjnej, nudnościach, impotencji i przy powiększeniu prostaty, któremu towarzyszą trudności z oddawaniem moczu. Nasiona dyni mogą być spożywane na surowo lub prażone. My polecamy lekkie prażenie na patelni czy w piekarniku, gdyż w ten sposób usuwamy z ich powierzchni szkodliwe bakterie – pałeczki okrężnicy *Escherichia coli*. **N**

Justyna **Pietrzykowska**



#SakiewiczOpowiadaBajki

POKÓJ Z ZABAWKAMI

Skrzypienie starych drzwi wywołało ruch w pokoju. Jaś słyszał stukot drobnych nóżek, szuranie, jakąś dziwną krzątanie...

Brakowało światła. Podeszedł do lampy stojącej na kufrze. Przetawiał ją na wielkie biurko. Zapalił. Powoli światło rozpraszało mrok. Z ciemności wyłonił się drewniany żołnierz, taki staroświecki, z wielką czapką na głowie, przypominającą skrzynkę. Pięknie prezentował karabin zakończony bagnetem. Żołnierz opierał się o ścianę. Brakowało mu jednej nogi. Jaś przypomniał sobie tego żołnierzyka. Bawił się nim przez kilka dni, aż szarpnął i machając, zepsuł go.

Myślał, że ktoś go potem zabrał.

Schowano go

do ciemnego

pokoju.

Obok

żołnierzyka

leżały to-

ry. Stała na nich

stara kolejka, taka,

która zaczyna się czar-

ną ciuchcią i ciągnie kolo-

rowe wagoniki. Podeszedł do niej.

Chciał zobaczyć, czy jedzie. Nie

jechała. Brakowało dwóch kół.

Jeden z wagonów nie chciał się

połączyć z resztą.

Tak, teraz pamięta... Ciągnął tak

długo i gwałtownie kolejkę, aż zaczął

wagonika pęknąć. Kiedy odpadły koła? Nie

pamiętał.

Spod biurka coś błysnęło. Spojrzał. To błysz-

czał diadem na główce baletnicy. Nie poznał jej.

Piękne, jasne, długie włosy zalane były czarną

farbą. Pobrudzona była też biała suknia. Wyglą-

dała koszmarnie. Tylko diadem dumnie świecił,

przypominając dawne piękno plastikowej tan-

cerki. Tak, tancerka była w komplecie z innymi

figurkami. Wszystkie poginęły. Dostał też wtedy

farby. Użył ich jak najgorzej. Kiedy pierwszy raz

wyjmował tancerkę z pudełka, widział na jej twa-

rzy uśmiech. Teraz czerń rzuciła jakiś smutek.

Z ciemności wyłaniały się kolejne zabawki. Nie

widział ich latami. Zepsute, stare, pobrudzone.

Każda miała inną przygodę, ale wiedział, że je

wszystkie kiedyś miał w ręku, bawił się nimi. Na-

prawdę cieszyły, choć czasem tylko przez chwile.

Potem gdzieś przepadły. Szukał czegoś, wie-

dział, że on gdzieś tam musi być. Pamiętał, że

kiedyś był... i był bardzo ważny.

Poszukiwania trwały długo, przez ręce przecho-

dziły samochodziki bez drzwi, samoloty z odła-

manym skrzydłem, pozytywka – nie grała, Jaś

przekręcił sprężynę. Wreszcie pod małym tó-

żeczkiem znalazł go. Nawet nie był pewny, czy

to on. W kłębach kurzu leżał włochaty miś.

Otrzeptał go i przytulił. Nie był już taki puszysty jak dawno temu, brakowało wielu włosków, a jednak Jasowi serceabiło mocniej. Jak mógł go zapomnieć. Tyle lat razem z nim zasypiał. Potem nawet nie wiedział, gdzie go schował. Usiadł obok łóżeczka i jeszcze raz przytulił. Zamknął oczy. Po chwili zmęczony zasnął.

Kiedy się obudził, nie mógł poznać pokoju. Wypełniało go światło, które biło nie tylko od lampy, ale gdzieś wychodziło z sufitu i ścian. Nagle zobaczył przed sobą żołnierzyka. Stał na dwóch nogach i... salutował przed nim. Spod biurka wybiegła bielutka baletnica. Żołnierz odłożył karabin i poprosił ją do tańca. W pokoju słychać było wiedeński walc. Uśmiechnięta baletnica zawirowała i podskoczyła. Żołnierz wpatrzony w nią podążał krok za krokiem. Muzykę na chwilę zagłuszył świst parowozu. Czarna ciuch-

cia ruszyła pełną parą, ciągnąc

kolorowe wagoniki. Nad głowę

Jasia przeleciał

samolocik. Nigdy tak

pięknie nie latał. Cały

pokój ożył, szumił,

grał i błyszczał... Co

to było za widowisko.

A miś?

Miś grzecznie się po-

kłonił, prezentując puszyste,

błyszczące futerko i gdzieś zniknął. Jaś chciał

zerwać się i go gonić. Wtem się obudził. Pokój

nadal oświetlała stara lampa. W różnych miej-

scach leżały popsute zabawki. Ale miś leżał

obok, nie zniknął, gotów jak kiedyś tulić Jasia.

Chłopiec jeszcze raz mocno otrzeptał misia.

Położył go delikatnie na łóżeczku. Pobiegł do

skrzyni i otworzył. Zaczął stamtąd wyciągać róż-

ne narzędzia, znajdował części zabawek.

– Naprawię je wszystkie, naprawdę naprawię.

Będą jak nowe – mrucał pod nosem. Rozkładał

na ziemi śrubki, kleje, sprężyny. Dawno nie miał

takiej energii i tyle chęci do pracy. Nawet nie

zauważył, że w pokoju znowu zaczął się ruch.

Baletnica podeszła do jednonogiego żołnierza

i uściśnęła mu rękę. Cieszyli się jakby dostali

prezent. Ciuchcia zagwizdała radośnie na wago-

niki. Miś leżący na łóżeczku mrugnął do wszyst-

kich okiem. Szepnął do wszystkich zabawek:

– Nasz Jaś dorósł wreszcie, by się nami bawić. **N**

*Bajki dla Kostka i Mateusza
Na imieniny Mateusza 2018 r.*

Tomasz **Sakiewicz**